Cena egz. 20 groszy

16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika" dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17; w Grudziądzu, ul.Toruńska 22; w Inowrocławiu, Król.Jadwigi 22/23; w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie; 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie; 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się

Telefony: Nr Zbiorowy 2650 (trzy przewody). — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 594.

Numer 5 | BYDGOSZCZ, piątek dnia 6 stycznia 1939 r. | Rok XXXIII.

Katolicyzm a socjalizm.

W świątecznym numerze „Robotnika" p. Zygmunt Żuławski, wybitny działacz PPS, zamieścił artykuł pod tytułem „Etyka chrześcijańska".

W artykule tym p. Żuławski wypowiedział swój sąd o stosunku katolicyzmu do socjalizmu i twierdzi, że jest możliwa współpraca między jednym a drugim. Artykuł p. Żuławskiego jako swego rodzaju sensacja, wywołał w polskiej prasie katolickiej duże ożywienie, nie od rzeczy więc będzie zapoznanie się z jego treścią, mimo, że z powodu braku miejsca nie mogliśmy wcześniej poinformować o jego pojawieniu się.

Na wstępie swych rozważań p. Żuławski podkreśla, że katolicyzm jest potężną ostoją, broniącą wolności człowieka i że pod tym względem myśl katolicka nie znajduje się w sprzeczności z ideami socjalizmu.

„To nie przypadek i chwilowe zbliżenie — pisze p. Żuławski — zależne od koniunktury politycznej. To konieczny wynik rozwojowy, *gdyż oba te kierunki myśli ludzkiej oparły się o te same zasady miłości do człowieka, o to same poczucie sprawiedliwości,* o uszanowanie wolności i uznanie równości wszystkich *ludzi bez względu na ich pochodzenie i język.* Dlatego oba, i katolicyzm i socjalizm, jakkolwiek nie znalazły jeszcze wspólnego języka i nie mają do siebie pełnego zaufania — potępiają nacjonalizm, antysemityzm, totalizm i wyzysk kapitalistyczny, który Kościół i jego ojcowie widzieli przede wszystkim w zagrabieniu procentów i w czerpaniu korzyści z pracy innych".

Dziś — mówi p. Żuławski — *istnieją „dwa obozy: obóz gwałtu, dyscypliny ciała, bezwzględnego posłuchu, obóz rasizmu, nacjonalizmu i antysemityzmu, obóz totalizmu i dyktatury,* — oraz *obóz wolności ducha, obóz równości człowieka i tolerancji dla myśli i przekonań ludzkich — obóz demokracji.* W jednym z nich *stoi hitleryzm, stalinizm, faszyzm* — bez względu na to, czy się nazwał katolickim i narodowym, a w drugim — *chrystianizm* z ducha *i socjalizm,* które coraz bardziej zacieśniają się ideologicznie i zbliżają się do siebie nawet wbrew własnym chęciom... Jeszcze pomiędzy nimi są próby odgrodzenia się, jeszcze wzajemne szpilki i niedowierzania, — ale jestem głęboko przekonany, że *niedługo już nadejdzie czas, gdy i w Polsce Kościół katolicki będzie widział w socjaliźmie największą pomoc w urzeczywistnieniu ideałów swej wiary i na odwrót socjalizm będzie widział w katolicyźmie największą ostoję wolności, równości i sprawiedliwości".*

Bo „oba wyszły z tej samej szczytnej *etyki Chrystusowej o miłości człowieka"...*

P. Żuławski, powołując się na największe przykazanie: „Kochaj bliźniego jak siebie samego", zapomina jednakże, że socjalizm marksistowski, szerzący nienawiść klasową, znajduje się w wyraźnej rozbieżności z nauką Chrystusa, głoszoną przez Kościół.

Możemy zgodzić się z p. Żuławskim, iż niektóre pisma uchodzące za katolickie, odbiegają w praktyce od szczytnych zasad chrześcijańskich, ale musimy również podkreślić, iż *katolicyzm nie potępia każdego nacjonalizmu lecz tylko nacjonalizm wypaczony, sprzeczny z ideą miłości bliźniego.*

P. Z. Żuławski stwierdza słusznie, iż *„religia i wiara są często potrzebą duszy*

(Ciąg dalszy na stronie 2).

Szykowano śmierć dla Hitlera, Göringa, Göbbelsa...

Olbrzymi proces Ernesta Niekischa

Berlin, 5. 1. W Berlinie odbędzie się w tych dniach sensacyjny proces przy drzwiach zamkniętych przed trybunałem ludu w Berlinie, przed którym odpowiadać będzie **20-tu kierowników całej potajemnej roboty spiskowej z Ernestem Niekischem, szefem całości na czele.**

Chodzi tu o spisek, którego celem miał być szereg zamachów na pierwsze osobistości III Rzeszy z **Hitlerem, Goeringem i Goebbelsem na czele.** Wszystkie przygotowania były tak daleko posunięte, że odkryto spisek już przed ostatecznym rozstrzygnięciem, kto miał być wykonawcą zamachu. Wybrani przez kierowników spisku ludzie mieli ciągnąć między sobą **losy, kto na kim dokona „wyroku".**

Niekisch — pisarz, dziennikarz i były kierownik małego dziennika „Prawda" pierwszy raz zetknął się teraz z Gestapo. Kilka już razy wysyłany był do obozów koncentracyjnych, ale wychodził z nich tylko poto, **aby podejmować natychmiast na nowo swą ukrytą nielegalną akcję,** przy czym coraz bardziej powiększała się liczba jego „partyzantów". I ostatecznie, kiedy go po raz ostatni aresztowano przed ośmiu mniej więcej miesiącami, to nie chodziło już jak poprzednio — o antynazistowską propagandę, ale o ów spisek, **o organizację wcale silną i rozgałęzioną.**

W ciągu kilku tygodni przeszło stu spiskowców znalazło się w więzieniu; **20 z nich staje teraz przed sądem.** Na dzień ten oczekują oni w więzieniu moabickim w celach przeznaczonych dla „zdrajców". Jak słychać, będzie w tym pierwszym procesie najmniej **16 wyroków śmierci, a żaden adwokat nie chce się podjąć obrony oskarżonych.**

Za procesami kierowników całej akcji nastąpią inne, tych właśnie przeszło stu skompromitowanych i podejrzanych, jak głosi oficjalny komunikat: „tych wszystkich słabych mężczyzn i kobiet bez charakteru, którzy z pełną świadomością czy nawet bez niej dali się uwieść pięknym słówkom ludzi nędznych, pożałowania i pogardy godnych. **I tych wreszcie, którzy wiedzieli o spisku i milczeli, choć sami nie byli ściśle z nim związani".**

Pogłoski o rozdźwiękach między min. Ribbentropem a Goebbelsem.

Londyn, 5. 1. W związku z informacjami, nadchodzącymi od pewnego czasu z Niemiec o zachwianiu pozycji ministra propagandy Goebbelsa, „Star" twierdzi, że w wyniku przeprowadzonych przez siebie badań zdołał ustalić, że źródłem zatargu tego jest **różnica zdań między ministrem spraw zagranicznych Ribbentropem a Goebbelsem na tle kompetencji w dziedzinie propagandy zagranicznej.**

Min. Ribbentrop uważa, że mieszanie się Goebbelsa do propagandy zagraniczіej **dało dla Niemiec katastrofalne wyniki,** przede wszystkim w postaci poważnego zatargu ze Stanami Zjednoczonymi i domaga się całkowitego zniesienia tego ministerstwa, poddania propagandy zagranicznej pod kompetencję „Auswärtiges Amt", zaś propagandy wewnętrznej **specjalnemu departamentowi przy urzędzie kanclerza.**

Daladier zwiedza pustynną linię Maginota.



Daladier dostał order w Tunisie.
Dla podkreślenia ścisłego związku Tunisu z Francją bej Tunisu nadał premierowi Daladierowi wielką wstęgę orderu Ahmed el Aman. Z odznaczeniem tym — scenę dekoracji widzimy na zdjęciu — związany jest tytuł „kuzyna sułtana".

Paryż, 5. 1. (PAT). Trzeci dzień swej podróży imperialnej, a drugi dzień pobytu w Tunisie premier Daladier poświęcił głównie zagadnieniom wojskowym. Daladier jako minister obrony narodowej dokonał m. in. inspekcji **ufortyfikowanych punktów na południowej granicy Tunisu** t. zw. pustynnej linii Maginota.

Prasa francuska podaje, że pozycje na południe od Gabes i miejscowości Mareth stanowią zwartą linię silnych nowoczesnych umocnień, bronionych z prawego skrzydła przez strefę pustynną, w kierunku której rozciągają się umocnienia lżejsze. Na stopie pokojowej ilość wojsk francuskich w Algierze i Tunisie wynosi **68 batalionów strzelców, 8 pułków spahisów i 20 tysięcy żołnierzy innych formacyj, a w Maroku 29 batalionów strzelców, 4 pułki spahisów i 7.500 żołnierzy różnych broni.**

Premier w dniu wczorajszym dokonał inspekcji najbardziej w kierunku pustyni wysuniętych garnizonów francuskich.

Strajk kin w Paryżu.

Paryż, 5. 1. (PAT). Pomiędzy władzami miejskimi Paryża a organizacją właścicieli kinoteatrów paryskich wybuchł konflikt na skutek uchwalenia przez radę miejską Paryża **15-procentowego dodatku do podatku od biletów kinowych.** Właściciele wszystkich kinoteatrów paryskich uchwalili **zamknąć kina na przeciąg całego tygodnia na znak protestu przeciwko nowemu podatkowi,** który uchwalony został bez wysłuchania postulatów zainteresowanego przemysłu.

Opinia Francji

przeciw paktowi z Sowietami.

Paryż, 5. 1. „Revue de Paris" ogłosiła gwałtowny artykuł przeciwko sojuszowi francusko-sowieckiemu, **żądając natychmiastowego wypowiedzenia tego paktu.** Pismo twierdzi, że sojusz ten jest dla Francji najzupełniej bezużyteczny, albowiem republika francuska nie może się spodziewać **żadnej pomocy od ZSRR,** jeżeli się uwzględni stan moralny oraz ogromne braki techniczne wojska sowieckiego.

Zmiany gabinetowe w Rumunii.

Londyn, 5. 1. Otrzymano tu wiadomości z rzekomo dobrze poinformowanych źródeł o mającej nastąpić **zmianie rządu w Rumunii,** przy czym premierem ma zostać obecny minister spraw wewnętrznych Calinescu, bliski współpracownik króla Karola II.

Z tych samych źródeł donoszą, że zmiana rządu wydaje się o tyle prawdopodobniejsza, że obecny premier patriarcha **Miron Cristea jest już bardzo sędziwy i że stanął on na czele rządu tylko prowizorycznie** po dymisji gabinetu Gogi, który utrzymał się tylko przez 44 dni.

Parlament praski będzie rozwiązany.

Praga, 5. 1. W tutejszych kołach politycznych liczą się z tym, że w najbliższym czasie zostanie **rozwiązany obecny parlament czesko-słowacki,** a nowe wybory będą rozpisane najpóźniej za 6 miesięcy. Według opinii kół dobrze poinformowanych, czynniki rządowe opracowują już **ordynację wyborczą, która ma być wydana w formie rozporządzenia rządowego na podstawie uzyskanych przez rząd pełnomocnictw.**

Nowy wicedyrektor

Kolei Państwowych w Poznaniu.

Poznań, 5. 1. Dekretem p. ministra komunikacji mianowany został inż. Edmund Mizerski — dotychczasowy wicedyrektor Kolei Państwowych w Katowicach — drugim wicedyrektorem Kolei Państwowych w Poznaniu.

Katolicyzm a socjalizm.

(Ciąg dalszy)

ludzkiej" i występuje przeciwko *odbieraniu ludziom wiary, która jest dla nich „jedyną ostoją i jedynym pięknem w życiu*", ale sam przyznaje się uczciwie, że osobiście nie wierzy i praktyk religijnych nie wypełnia, nie chcąc być obłudnikiem. Pamięta przy tym z katechizmu, że „wiara to łaska" i pisze, że „widocznie nie doznał jej w życiu". „Wiara — dodaje — nie zależy od dobrej woli człowieka...".

W związku z tym ostatnim sądem p. Żuławskiego Katolicka Agencja Prasowa stwierdza: „p. Żuławski *myli się grubo*, gdy sądzi, że do aktu wiary potrzeba tylko łaski bez dobrej woli i wysiłku umysłowego i że łaska to tylko dar niezasłużony, bo na łaskę przy dobrej woli możemy zasłużyć. Trzeba tylko chcieć współpracować z Bogiem. Jeśli p. Żuławski chce stosować etykę Chrystusa w życiu — dobrze już czyni i życzymy mu by corychlej znalazł się na drodze do wiary.

Poglądy zaś o łasce i dobrej woli, na które powołuje się p. Żuławski, pochodzą wprawdzie z katechizmu, ale katechizmu Lutra...".

W dalszych swych wywodach p. Żuławski woła:

„Jakże daleko odbiegają od ideału chrystianizmu niektórzy rozpolitykowani księża, czy inni działacze klerykalni, w zestawieniu z prawdziwymi reprezentantami wiary, jak arcybiskup Paryża Verdier, kardynał Hlond, biskup Przeździecki, pastor Niemöller, czy niektórzy biskupi anglikańscy, a zwłaszcza sam Ojciec Święty. - *Trzeba podziwiać i schylać czoło przed tym fizycznie słabym bezbronnym Starcem, który dziś, gdy gloryfikuje się brutalną siłę jako jedyny czynnik, rozstrzygający stosunki wśród ludzi — ma moc ducha i niezłomną odwagę zwracać się przeciwko nacjonalizmowi i antysemityzmowi „totalnego" świata*".

Katolicki „*Głos Narodu*" w artykule swego czołowego publicysty ks. Piwowarczyka pod tytułem „Czy współpraca socjalizmu z katolicyzmem — możliwa?" — odpowiada na wywody p. Żuławskiego, że mowy nie ma o współpracy, pisze jednak: „ujmuje nas ten hołd socjalisty dla Kościoła, a zwłaszcza Jego Głowy. Niemniej jednak musimy powiedzieć, że p. Żuławski na punkcie socjalizmu dopuścił się przesady".

Podobnie potraktowała artykuł p. Żuławskiego wspomniana wyżej *Katolicka Agencja Prasowa* pisząc:

„Chcielibyśmy uważać wywody p. Żuławskiego za pierwszy krok ze strony socjalistów polskich w kierunku rewizji dotychczasowego ich światopoglądu, ale musimy również stwierdzić, iż droga do uzgodnienia celów socjalizmu i Kościoła katolickiego jest bardzo jeszcze daleka. Socjalizm bowiem, dopóki jest swego rodzaju religią materialistyczną i kwestie wiary traktuje jako słabość serca ludzkiego — nigdy nie połączy swych dróg z katolicyzmem, religią Wiary i Miłości".

* * *

Podpisujemy się pod oceną K. A. P-owej o artykule p. Żuławskiego, niemniej jednak nie możemy nie stwierdzić, że p. Żuławski pisząc o katolicyźmie, przybiera inny ton, aniżeli dotąd spotykaliśmy w prasie socjalistycznej.

I to coś warte, na te ciężkie czasy.

Z. F.

—«:»—

Rozwiązanie P. T. R. w Aleksandrowie Kujawskim.

Na wniosek Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego władze administracyjne rozwiązały zarząd powiatowy Towarzystwa Rolniczego na powiat nieszawski w Aleksandrowie Kujawskim. Rozwiązany zarząd powiatowego Towarzystwa Rolniczego złożył odwołanie do wojewody pomorskiego.

Prof. Stroński przeciw b. premierowi Kozłowskiemu.

Warszawa, 5. 1. (tel. wł.) 11 stycznia przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbędzie się sprawa wytoczona przez b. posła prof. Stanisława Strońskiego przeciwko „Polityce". W dwutygodniku tym b. prem. Kozłowski ogłosił artykuł o masonerii i wymienił tam nazwisko prof. Strońskiego.

Proces ten budzi szczególne zainteresowane.

Trumna ze zwłokami śp. kardynała Kakowskiego

spoczęła w podziemiach katedry św. Jana.

Warszawa, 5. 1. Trumna ze zwłokami śp. ks. kardynała Kakowskiego przez noc spoczywała w katedrze św. Jana. Od wczesnego ranka przy wszystkich ołtarzach świątyni odprawiane były Msze św. żałobne. O godz. 7 duchowieństwo odśpiewało pierwszy nokturn Jutrzni żałobnej, po czym mszę św. pontyfikalną odprawił w obrz. greko-katolickim J. E. ks. biskup Kocyłowski, ordynariusz przemyski w asyście swego duchowieństwa. O godz. 9 odśpiewano drugi nokturn Jutrzni i drugą Mszę pontyfikalną odprawił z asystą J. E. ks. biskup Przeździecki, ordynariusz podlaski.

Przed godz. 10 przybył do katedry J. E. ks. nuncjusz apostolski arcybiskup Cortesi w towarzystwie radcy nuncjatury ks. prał. Paciniego i zajął swoje miejsce wprost tronu arcybiskupiego. Obok niego w strojach pontyfikalnych zasiedli IIEE. księża arcybiskupi i księża biskupi seniorzy obu obrządków. W stallach zajęli również miejsca liczni przybyli na uroczystości pogrzebowe księża biskupi oraz członkowie Kapituły Metrop. Warszawskiej.

O godz. 10 przybył powitany przez duchowieństwo przy drzwiach katedry p. marszałek Polski Śmigły-Rydz i zasiadł w prezbiterium. Za nim zajęli miejsca p. premier gen. Sławoj Składkowski oraz członkowie Rządu, generalicja, korpus dyplomatyczny w komplecie i b. prezydent R. P. St. Wojciechowski. Rozpoczęła się Msza św., którą celebrował w licznej asyście J. Em. ks. Prymas Polski kardynał August Hlond. Po Mszy św. J. E. ks. biskup A. Szlagowski wygłosił z ambony mowę żałobną.

Po kazaniu księża biskupi obrządku greko katolickiego ze swym klerem odśpiewali castrum doloris przy trumnie śp. ks. Kardynała. Następnie odprawili castrum doloris według rytuału biskupiego księża arcybiskupi Sapieha i Jałbrzykowski oraz księża biskupi Fulman i Przeździecki, po czym ksiądz Prymas Hlond odprawił egzekwie żałobne i po końcowych modlitwach duchowieństwo procesjonalnie poniosło trumnę ze zwłokami śp. ks. kardynała Kakowskiego przy śpiewie ludu „Witaj Królowo", do podziemi archikatedry, gdzie spoczną do czasu urządzenia grobu na cmentarzu bródzieńskim, zgodnie z wolą Zmarłego.

W wczorajszych obrzędach żałobnych wzięli udział następujący członkowie Episkopatu: J. E. ks. Prymas Hlond, IIEE. księża arcybiskupi Sapieha, Jałbrzykowski i Gall, księża biskupi: Chomyszyn, Kocyłowski, Fulman, Przeździecki, Szelążek, Kubina, Radoński, Jasiński, Adamski, Barda, Lisowski, Kaczmarek, Urbsz (Łotwa), Gawlina, Lorek, Sokołowski, Kubicki, Szlagowski, Czarnecki, Wetmański, Tomczak, Baziak, Niemira, Sonik, Budka oraz ksiądz infułat Kajetanowicz, wikariusz kapituły archidiecezji ormiańsko-katolickiej.

Pamiętniki ks. kardynała Kakowskiego

W dniu 4 bm. J. E. ks. Prymas August Hlond wygłosił przez radio przemówienie o zmarłym arcybiskupie warszawskim ks. kardynale Kakowskim. W przemówieniu tym ks. kardynał Hlond naszkicował sylwetkę duchową zmarłego dostojnika. M. in. oświadczył, że wielu ważnych szczegółów z jego życia i motywów jego działania dowiemy się z pamiętników, nad którymi dłuższy czas starannie pracował. W pamiętnikach tych ks. kardynał Kakowski wyjaśni wypadki, łączące się z zmartwychwstaniem Polski. Czy pamiętniki te będą rewelacyjne? Na to pytanie ks. kardynał nie daje odpowiedzi, przypuszczać jednak należy, że tak.



W dniach 3 i 4 stycznia odbyły się w Warszawie uroczystości pogrzebowe Jego Eminencji śp. ks. Kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa-metropolity warszawskiego. Na zdjęciu — moment wynoszenia trumny ze zwłokami Kardynała Kakowskiego do podziemi katedry św. Jana. Przy trumnie stoją: p. marszałek Śmigły-Rydz, p. premier gen. Składkowski, p. marsz. senatu Miedziński.

„Jestem zawstydzony, że zdolności moje nie wystarczają..."

Tokio, 5. 1. (PAT) Książę Konoye udzielił prasie wyjaśnień w sprawie powodów dymisji gabinetu. W związku z konfliktem chińskim położenie wewnętrzne i zagraniczne Japonii staje się coraz bardziej skomplikowane.

Konflikt chiński wszedł obecnie w nowe stadium i rząd musi wytężyć wszystkie siły dla utrzymania nowego porządku i zaprowadzenia trwałego pokoju w Azji Wschodniej.

Książe jest przekonany, że rzeczą najpilniejszą jest podniesienie zaufania narodu przez wyznaczenie nowej linii politycznej nowemu gabinetowi.

Mocna polityka rządu w konflikcie chińskim została zagajona i zaaprobowana przez cesarza.

„Jestem zawstydzony — oświadczył książę Konoye — **że zdolności moje nie wystarczają, dla przeprowadzenia moich zadań. To jest przyczyna dymisji mego gabinetu".**

Baron Hiranuma tworzy rząd japoński.

Tokio. (PAT) Kichiro Hiranuma, przyjęty na audiencji przez cesarza, otrzymał misję tworzenia nowego rządu. W kołach politycznych panuje przekonanie, jak donosi agencja Domei, iż Hiranuma w ciągu dnia jutrzejszego urzeczywistni swą misję.

Baron Hiranuma, należący do starej rodziny samurajów, urodził się w roku 1867 w Tsuyama w prefekturze Okayama. Studia uniwersyteckie zakończył w Tokio w roku 1888, po czym zajmował szereg stanowisk w ministerstwie sprawiedliwości i w sądownictwie. W roku 1923 premier hr. Yamamoto mianował go ministrem sprawiedliwości. W roku 1924 otrzymał tytuł barona. Hiranuma **w roku 1926 założył stowarzyszenie Kokuhonsza o charakterze wyraźnie nacjonalistycznym.** Organizacja ta została rozwiązana w roku 1936, kiedy Hiranuma został przewodniczącym tajnej rady cesarskiej.

Desygnowany premier uchylił się od odpowiedzi na zapytanie dziennikarzy czy książe Konoye wejdzie w skład nowego rządu. Hiranuma dodał, iż ma nadzieję zakończyć jutro formowanie rządu.

—«:»—

Kto będzie następcą kuratora dra Jakóbca?

Poznań, 5. 1. Kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego dr Jakóbiec z dn. 31 bm. przechodzi na własne żądanie na emeryturę. Obecnie kurator Jakóbiec przebywa w Krakowie na tygodniowym urlopie wypoczynkowym i powrót jego spodziewany jest 9 bm. Po przejściu na emeryturę kurator dr Jakóbiec zamieszka na stałe w Krakowie.

O następcy na stanowisku kuratora mówi się dużo. Wymienia się szereg nazwisk, z których najczęściej powtarzają się nazwiska p. nacz. Sperczyńskiego, b. wizytatora szkół powszechnych w Poznaniu, a obecnie naczelnika Kuratorium Pomorskiego oraz b. naczelnika wydz. szkoln. średn. Kuratorium Poznańskiego p. Włada z Rawicza.

Z cyklu sensacji politycznych.

Obywatele trzech stopni w Polsce.

„Wielkie" plany ustawodawcze Ozonu.

Warszawa, 5. 1. (Tel. wł.). Warszawski korespondent „Słowa" wileńskiego podaje wiadomość o projekcie ustawy dotyczącej praw obywatelskich.

Projekt przewiduje **trzy grupy obywateli:** do pierwszej należą obywatele narodowości **polskiej,** do drugiej obywatele **narodowości niemieckiej i słowiańskich,** do trzeciej **żydzi.**

Każda z tych grup została inaczej potraktowana. A więc grupa pierwsza, narodowości polskiej, korzystać ma z pełni praw obywatelskich. W drugiej grupie tylko ci obywatele korzystać będą z pełni praw, którzy wypowiedzą się bez zastrzeżeń za pełną współpracą z państwem polskim. W tym celu zostałby wśród tych mniejszości przeprowadzony plebiscyt w postaci „za" czy „przeciw" współpracy z państwem. Te grupy mniejszościowe, które wypowiedziałyby się w czasie plebiscytu przeciw współpracy z państwem, zostałyby bardzo poważnie ograniczone w swych uprawnieniach obywatelskich.

Wreszcie grupa żydowska, według projektu ma być **pozbawiona w całości praw obywatelskich.** Projekt wychodzi bowiem z założenia, że pobyt ludności żydowskiej na terenie Polski ma charakter przejściowy i dlatego żydzi nie mogą mieć uprawnień, przysługujących tubylcom.

Korespondent „Słowa" twierdzi, że projekt ten rozważany jest w sztabie politycznym O. Z. N.

—«:»—

Paderewski stwierdza, że zjednoczenie narodu posunęło się znacznie naprzód

Warszawa, 5. 1. (PAA). P. o. prezes Stronnictwa Pracy, p. Popiel, otrzymał na Nowy Rok list od Ignacego Paderewskiego z życzeniami dla niego i Stronnictwa Pracy. W liście tym stwierdza: „z radością, że w ubiegłym roku sprawa zjednoczenia narodu posunęła się znacznie naprzód. Znamiennym tego dowodem są nastroje obozu rządzącego. Świadomość, że bez współpracy z narodem rządzić państwem nie można staje się coraz bardziej powszechna. Z początku nieśmiałe, obecnie głośne i mocne słowa padają coraz częściej. W dużym stopniu jest to zasługą Stronnictwa Pracy i jego światłych przewódców".

P. Barlicki stanowczo zrzeka się objęcia stanowiska

prezydenta m. Łodzi.

Łódź, 5. 1. (PAA). Dnia 3 bm. nadeszło na ręce Głównego Komitetu Wyborczego PPS i Klasowych Związków Zawodowych pismo od Norberta Barlickiego, w którym w odpowiedzi na propozycję objęcia stanowiska prezydenta m. Łodzi, dziękuje za zaszczyt i zaufanie, ale w sposób stanowczy zrzeka się piastowania mandatu, podając obszerne motywy tej nieodwołalnej decyzji. Na zakończenie pisma, wyraża radość z odniesionego zwycięstwa wyborczego w Łodzi, które ma historyczną wymowę i życzy nowemu samorządowi socjalistycznemu owocnej pracy dla dobra robotniczej Łodzi.

Kłopoty Chamberlaina z trumną.



Jak już donosiliśmy, demonstrujący w Londynie bezrobotni pozostawili przed domem premiera Chamberlaina przy Downing-Street symboliczną trumnę. Uprzątanie kłopotliwej trumny przez policję przedstawia zdjęcie.

Na marginesie

Pamiętacie państwo aferę Stawiskiego?

Ileż to było hałasu! Zdawało się, że się Francja rozleci po wykryciu oszukańczych machinacyj odeskiego żyda, który z ministrami potężnej jeszcze wówczas republiki francuskiej żył za pan brat. Na ulicach Paryża padły trupy, na których przewrócił się wtedy Daladier — dziś jedyna bodaj nadzieja Francji. Stawiskiego znaleziono z kulą w głowie. Czy sam ją sobie wsadził, czy też pomógł mu jeden z wysoko postawionych wspólników — do dziś nie wiadomo.

Potem była afera Judki Barmata — na odmianę w Belgii. I znów przepadły miliony, znów załamali się ministrowie, znów główny „bohater" został otruty w więzieniu.

Teraz w Paryżu wybuchł skandal Nathana — inaczej Abrahama Tanencapfa. Rozgłos jego sprawy jest mniejszy, może dlatego, że świat już się przyzwyczaił do tego, iż — gdzie żydzi „robią" w wielkich finansach, tam muszą być skandale, oszustwa i złodziejstwa.

Stawiski, Barmat, Nathan — to trzy ogniwa tego samego łańcucha. I rzecz ciekawa: wszyscy działali tymi samymi metodami, wszyscy umieli sobie pozyskiwać pomocników między ludźmi najbardziej wpływowymi. Wypuszczali fałszywe akcje nieistniejących towarzystw, podnosili sztucznie kurs bezwartościowych akcyj. Tysiące drobnych ciułaczy traciło całe majątki, skarb państwa odczuwał wstrząsy, ale żydowscy oszuści i ich poplecznicy zbijali miliony i błyszczeli luksusem.

Żydowscy emigranci, półanalfabeci, nie mający ani wykształcenia ani kultury, nie umiejący pisać, byli niemal najwybitniejszymi osobistościami w świecie finansowym, zajmowali poważne stanowiska w życiu społecznym i towarzyskim. Wysługiwali się im ministrowie. Prasa paryska pisze ostatnio, iż Bernard Nathan skompromitował trzech ministrów z dawnego frontu ludowego, którzy u niego bywali. Judko Barmat obok kilku ministrów socjalistycznych niemieckich i prezydenta Eberta, skompromitował premiera Belgii Renkina, ministra Petitjeana i gubernatora Banku Belgijskiego Francka. Jeśli dodać jeszcze ministrów radykalnych, znanych z procesu Stawiskiego, możnaby bez trudu stworzyć z nich niemal pełny gabinet...

Jaka jest tajemnica powodzenia tych oszustów?

Przede wszystkim — pomoc, jaką znajdowali w międzynarodowej organizacji żydostwa, która omotała cały świat.

Jakże się wobec tego dziwić, że po takich doświadczeniach nikt już nie chce u siebie żydów, że wszyscy dążą do wycięcia wrzodu żydowskiego najradykalniejszymi środkami!

Na pulsie dnia.

Niepalące kobiety.

W Niemczech m. in. zakazano palenia papierosów dziewczętom w wieku od 14 do 21 lat.
(Z prasy)

Przy piwie każdy Niemiec się chwali,
że teraz jego żona nie pali,
że zakaz był myślą szczęśliwą,
bo więcej jest teraz na piwo.

Nie palą już panie w salonie
(chyba się palą na... kolonie),
nie pali panienka, matrona —
słowem — nikotyna wykluczona.

Dziwne troche skutki zakazu,
że tak podziałał od razu...
lecz któraż pani by się chwaliła,
że lat dwadzieścia przekroczyła?

KAMIL.

Humor aktualny.

W HISZPANII.

Oficerowie gen. Franco składają sobie życzenia w Sylwestra:

— Panie pułkowniku, życzę panu zdobycia w tym roku Madrytu! — oświadcza jeden z oficerów.

— Bardzo dziękuję. Tylko chciałem się pana zapytać, ile ten rok ma dni?

List z Ameryki.

ŚWIĘTA W NOWYM JORKU.

I wśród drapaczy chmur błyszczy gwiazda betlejemska.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Nowy Jork, w grudniu.

Ruch uliczny Nowego Jorku w okresie przedświątecznym, zwłaszcza w dzielnicy wielkich składów departamentowych, mieszczących się w pobliżu Broadway'u powyżej 8 ulicy, ulega znacznie większemu, niż zwykle, ożywieniu...

Na odgłos syren fabrycznych czy miarowych uderzeń zegarów, ledwie dostrzegalnych na szczytach nieomal niebosiężnych „drapaczy chmur", a wybijających godzinę piątą po południu, opróżniają się fabryki i biura. **Szerokie chodniki olbrzymiego miasta wypełniają się tłumem ludzi, spieszących po całodziennej pracy do swych domów i rodzin.**

Gwiazdka wśród zgiełku.

Po jezdniach Nowego Jorku nieprzerwanym wężem, raz po raz przystając, mkną różne Fordy, Chevrolety, Cadillaci, Rolls-Royce'y, jak i obszerne dwupiętrowe autobusy. **Starych, powolnych tramwajów prawie, że nie widać.** Ponad jezdniami hałaśliwie przebiegają „koleje górne", a pod powierzchnią ziemi nieomal bez przerwy i szmeru spieszą wagony „Sub-way'u" (kolejki podziemnej). Po rzekach Hudson i East River, które otaczają półwysep Manhattan, z bystrym prądem głębokiej wody walczą promy (tzw. Ferry boats), przewożąc pasażerów, wozy ciężarowe, samochody a nawet pociągi towarowe.

Wszędzie panuje ruch, któremu niepodzielnie towarzyszy hałas wielkiego miasta. Zdawaćby się przeto mogło, że w tym molochu miejskim, który dzień w dzień pochłania miliony ludzi, ginie również i nastrój przedświąteczny. Przeciwnie. **Nowy Jork zda się przywdziewać szatę odświętną i pomimo zgiełku, hałasu i pospiechu wygląda wcale okazale.**

Choinki przed domami.

Wszędzie odczuć można nastrój świąteczny. Ulice miasta jarzą się i skrzą miriadem różnokolorowych świateł. Tu i ówdzie **neonowe szyldy głoszą: „Merry Christmas" (Wesołych Świąt).** W skwerach i parkach miejskich ustawione są wielkich rozmiarów choinki, suto oświetlone lampkami i reflektorami elektrycznymi. Na rogach ulic śpiewają stare kolędy angielskie, przy akompaniamencie instrumentów, członkowie i członkinie „Salvation Army" („armii zbawienia" — organizacji czynnego miłosierdzia). Dalej znów zobaczyć można **„Gwiazdorów", zbierających datki dla biednych.** Do tych podchodzą nieśmiało dzieci, w towarzystwie rodziców czy murzynki-niani, przyrzekają, że będą grzeczne a jednocześnie proszą „Gwiazdora", aby nie zapomniał o prezentach. „Gwiazdor" uśmiecha się dobrotliwie i... niczego nie odmawia, nawet słonia czy braciszka lub siostrzyczki na Gwiazdkę. Na przedmieściach Nowego Jorku, zwłaszcza w dzielnicach prezydialnych **zwyczaj każe udekorować dom różnokolorowymi lampkami z nieodzowną choinką, umieszczoną zarówno w domu, jak i przed domem.** W dzielnicach ubogich zamiast zewnętrznych dekoracji domów zobaczyć można w każdym niemal oknie domu — wieniec z napisem: „Merry Christmas". Wieńce te zauważyć można nawet na oknach wagonu czy statków, kursujących po zatoce nowojorskiej.

Świat zabawek.

Bogate zaś wystawy okien składów departamentowych ściągają tłumy ludzi. Najpopularniejsze jednak wystawy są te, które okazują w całej wspaniałości zabawki różnego rodzaju. **Nowojorskie wystawy zabawek są przebogate.** Oglądają je nie tylko dzieci, ale również i starsi. Czego w nich zobaczyć można? Istne cuda natury. W jednym oknie np. widzimy żywych krasnoludków-liliputów, gorliwie naprawiających zabawki. Wewnątrz składów departamentowych znów widzimy starego znajomego „Gwiazdora", rozdającego podarki i cukierki. Przyznać trzeba, **że Amerykanie kochają swe dzieci** i czynią wszystko, aby sprawić im dużo uciechy z okazji świąt Bożego Narodzenia.

Polska wilia w Nowym Jorku.

Po zwiedzeniu wystaw znużeni, lecz z lekkim sercem **Polacy, zamieszkali w Nowym Jorku (a nawet i w okolicy) udają się do Domu Narodowego,** przy St. Marks Place, gdzie przy dźwiękach doborowej orkiestry spożywają wieczerzę wigilijną, słuchając specjalnego programu radiowego z Polski, po czym udają się na Pasterkę do pobliskiego kościoła parafialnego pod wezwaniem św. Stanisława, przy 7 ulicy, gdzie proboszczem jest Wiel. ks. Feliks Burant, gorliwy kapłan i Polak-patriota.

Inni w gronie rodzin w skupieniu spożywają wieczerzę wigilijną, wspominając daleką Ojczyznę i krewnych, z którymi przynajmniej myślą dzielą się opłatkiem. **Wychodźcy obchodzą święta Bożego Narodzenia w nastroju poważnym i skupionym.** Być może dlatego, że poza odczuciem doniosłej chwili, tęsknią za swymi bliskimi, od których ich niewdzięczny los rozdzielił...

Jerzy Przymusiński.



Trzej Królowie Monarchowie

Troski ludności polskiej w Niemczech.

Mimo obietnic Hitlera wiele spraw nie zostało dotąd uregulowanych.

(n) Cała prasa polska wychodząca w Niemczech zamieściła orędzie noworoczne Związku Polaków zatytułowane: **„Jest siła w polactwie".**

Z orędzia tego wynika, że **Bund Deutscher Osten"** zrzeszający dawnych hakatystów i urzędników, którzy po powstaniu wielkopolskim stracili posady i „culagi" (dodatki do pensji — za germanizację)

w dalszym ciągu usiłuje zniszczyć polskość.

Prasa polska przypomina wobec tego:

„Siedemset lat germanizacja w nas waliła a nie dała rady. Śmieszni więc są ci, którzy sądzą, że nam radę dadzą. Bo przecież my Polacy w Niemczech na ziemi naszych ojców żyjemy!

Źle myśli i źle rachuje ten, kto sądzi, iż półtoramilionowa rzesza Polaków w Niemczech to słabi ludzie, skazani na zagładę.

Źle rachuje ten, kto obliczywszy kilka tysięcy nazw polskich, zmienionych w r. 1938 na niemieckie, uważa, że zniszczona została polskość w Niemczech.

Źle oblicza ten, kto cieszy się statystyką **skasowanych nabożeństw polskich, zdrapanych z krzyżów przydrożnych napisów polskich.**

Dalej orędzie przypomina walczącym o zachowanie mowy i wiary ojców — rodakom, że

naród polski nigdy się ich nie wyrzeknie

i roztacza obraz coraz silniejszej Rzeczypospolitej, która w 20 roku odrodzenia dokonała trzech tak wielkich rzeczy, jak porozumienie z Litwą, odzyskanie całego Śląska Cieszyńskiego i stworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Smutniej wygląda bilans za kordonem: Dotychczas rząd Rzeszy nie uczynił zadość słusznym żądaniom wysuniętym w memoriale złożonym dnia 2 czerwca 1938 r. kanclerzowi Hitlerowi. Sprawa zagród dziedzicznych nie została dotąd uregulowana, podobnie, jak sprawa przewłaszczania gruntów, ustawy prasowej, Niemieckiego Frontu Pracy, Hitlerjugend, Reichsnährstand, Landjahr, Landhilfe, Akademii Nauczycielskiej w Bytomiu, szkół powszechnych na Kaszubach, sprawa budowy szkoły powszechnej w Wielkiej Dąbrówce, sprawa **bojkotu banków i spółdzielni polskich,** Kinderbeihilfe, kolonii letnich, **kasowania nabożeństw polskich, niemczenia nazw miejscowości,** zamieniania modlitewników polskich na niemieckie itd.

Ze szczególną uwagą spogląda lud polski na Raciborz, gdzie **od pięciu lat Polskie Liceum Żeńskie nie mogło zostać wybudowane wyżej niż na pół piętra!** Nie wiadomo, kiedy gmach ten zostanie ukończony i kiedy dziewczęta polskie będą miały możność kształcenia się w języku i kulturze polskiej.

Nowy rok nie będzie lekki. Jak wiadomo, 17 maja odbędzie się w Trzeciej Rzeszy

powszechny spis ludności.

Spis ten przez nową rubrykę „narodowości" chce Polaków sztucznie okroić do liczby tak małej, aby choć oficjalną liczbą byli słabi.

Związek Polaków w Niemczech daremnie zabiega o to, aby rubryka narodowości była ze spisu usunięta. Naród polski bowiem nie zgodzi się nigdy na jakąkolwiek liczbę nieodpowiadającą faktycznemu stanowi rzeczy. Nie chodzi mu bowiem o martwą cyfrę, ale o **żywą krew** półtoramilionowej ludności polskiej w Niemczech. Ta krew jest krwią. Narodu Polskiego a krwi od Polaków nie utargujesz!

——«:»——

Złoto w Vendée.

Niewielu Francuzów myślało zapewne, że Vendée (w Francji zachodniej) będzie w niedługim czasie na ustach wszystkich.

W malowniczej i lesistej Vendée odkryto niedawno złoto, co spowodowało jej nagłą i nieoczekiwaną sławę. Okazuje się, że właściciel zamku w tej miejscowości odkrył złoto już kilka lat temu i przeprowadzał badania, czy warto będzie rozpocząć prace nad jego wydobyciem.

Obecnie do wiadomości publicznej dostały się orzeczenia rzeczoznawców, na podstawie których można stwierdzić, że właściciel złotodajnego terenu i odkrywca, będą mogli w szybkim czasie dojść do olbrzymiej fortuny.

Jak wynika z badań, z jednej tony wydobytego materiału można uzyskać 75 gramów złota, a co ważniejsze 175 g platyny oraz 450 g srebra.

Właściciel terenu Alfons Motais, wybudował już szyb głębokości 70 metrów, celem wydobywania skarbów ziemnych. Jak się okazało właściciel wydobywał je bez żadnego zezwolenia, wskutek czego w sprawę wydobywania cennych kruszców wmieszały się władze, które prace przerwały, aż do zupełnego wyjaśnienia kwestii prawnej. Po otrzymaniu zezwolenia produkcja będzie prowadzona w dalszym ciągu, jednak zyskiem podzieli się z właścicielem państwo. Właścicielowi tłumaczą obecnie przedstawiciele władz długo i cierpliwie, że Vendée nie jest drugą Kalifornią.

Z kraju

Hełmy i szkielety żołnierzy z czasów wojny światowej. Podczas robót kanalizacyjnych odkryto w Smorgoni pod powierzchnią ulicy hełmy, szkielety i części umundurowania z r. 1915, kiedy w mieście tym walczyły wojska rosyjsko-niemieckie. Znalezisko zabezpieczono.

Pierwsze przedstawienie polskiego teatru w Boguminie — bezpłatnie. W Boguminię odbyło się pierwsze w dziejach tego miasta przedstawienie polskiego teatru, który przybył z Katowic. Na inaugurację Teatr im. Wyspiańskiego wystawił komedię Fredry „Damy i Huzary“ bezpłatnie. Nastrój podczas przedstawienia w teatrze był bardzo uroczysty i serdeczny.

Kobieta, która niegodna jest imienia matki Janina Rafalska, przebywająca czasowo w jednym z hoteli w Brześciu n. Bugiem została zatrzymana jako podejrzana o zamiar zatrucia swoich dwóch córek, w wieku 2 i 4 lat, przez podawanie im nieznanego bliżej środka nasennego. Dzieci uratowano i umieszczono w żłobku.

Skradł bieliznę, ponieważ nie chce kraść. Przed sądem w Kaliszu stanął 17-letni mieszkaniec baraków Stefan Stasiak, który skradł bieliznę swym sąsiadom. Chłopiec prosił sąd o umieszczenie go w zakładzie poprawczym, gdyż nie chce uczyć się kraść. Sąd skazał go na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary.

Warszawianie nie chcą pić droższej kawy. Przed kilkoma miesiącami większe kawiarnie stołeczne wprowadziły tytułem próby podwyżkę cenników o 10 proc. Próba ta spotkała się z fiaskiem, gdyż, jak się okazało, podwyżka wpłynęła na spadek konsumcji. Wobec tego od Nowego Roku w większości kawiarń cenniki zostały ponownie obniżone.

Już lepiej, ale jeszcze źle. Według ostatnich obliczeń mimo postępu motoryzacji w Polsce jesteśmy jeszcze daleko w tyle w stosunku do innych krajów. Obecnie przypada w Polsce 1 samochód na 820 mieszkańców tak, że pod względem rozwoju procentowego motoryzacji stoi Polska nawet za Estonią i Węgrami.

Z powodu zgonu śp. kard. Kakowskiego. Do pałacu arcybiskupiego przybyli i wpisali się do księgi kondolencyjnej: ambasadorowie Francji, Italii, Japonii, Rumunii, U. S. A., ministrowie Brazylii, Danii, Szwajcarii, Bułgarii, Portugalii, Jugosławii, Łotwy, Finlandii, Grecji, Norwegii, Iranu, chargés d'affaires Węgier, Niemiec, Holandii, Litwy, Egiptu, Meksyku, Argentyny, Chin, Estonii, Czechosłowacji.

Pryszczyca wygasa. Według danych Ministerstwa Rolnictwa i R. R., stan pryszczycy w Polsce w okresie od 1 do 15 grudnia 1938 r. wykazał dalszy, kolejny spadek liczby miejscowości i zagród, dotkniętych pryszczycą. Na koniec okresu sprawozdawczego na obszarze całego kraju było 2.382 miejscowości, w których pryszczycę zanotowano w 10.084 zagrodach. Zupełne wygaśnięcie pryszczycy nastąpiło na terenie 16 powiatów.

Nie ma w Polsce tyfusu plamistego. W kraju rozeszły się pogłoski, jakoby tyfus plamisty szerzył się w Olkuszu, Jędrzejowie i Miechowie. Pogłoski te są pozbawione podstaw. Tyfusu plamistego w tych miejscowościach nie zanotowano.

„Spowiedź niepodległościowca“

Jak prezydent Krakowa Kappelner-Kaplicki zabiegał o protekcję...

Tygodnik „Prosto z mostu“ omawia książkę dra Michała Janika pt. „O wolność i władztwo ducha“. Sam autor nazywa ją **„spowiedzą niepodległościowca“.** Jest to pamiętnik polityczny działacza lewicowego, silnie związanego przed wojną z robotą strzelecką we Lwowie, potem w czasie wojny redaktora organu N. K. N. u „Gazety Polskiej“, a **po wojnie działacza oświatowego i inspektora szkolnego w Krakowie.** Książka, pisana z niezwykłą bezpośredniością, nosi nadruk: „Drukowana jako rękopis“, co zresztą znajduje uzasadnienie w treści, niełatwej chyba do przejścia przez cenzurę. Z tej interesującej książki warto przytoczyć taki charakterystyczny obrazek krakowski, naszkicowany przez autora:

„Ażeby uwydatnić atmosferę moralną, na jaką napotykałem w latach 1928 i 1929, przypomnę jeszcze jeden epizod. **W Krakowie mieszkał w tym czasie dr Maurycy Kapellner, dawny dobry znajomy z lat uniwersyteckich, przechrzcony potem na Mieczysława Kaplickiego.** Jako lekarz chorób wenerycznych w I Brygadzie wycofał się w czasie rozbijania Legionów, ale, jak przypuszczam, został dalej peowiakiem i otrzymał tytuł pułkownika. Gdy raz przechodziłem plantami, Kaplicki natknął się na mnie zadowolony, zatrzymał i poprosił o protekcję u kuratora Kupczyńskiego. **Znajomego jego żydka, ucznia gimnazjalnego oskarżono o komunizm,** skutkiem czego groziło mu wykluczenie ze szkoły. Podał nazwisko ucznia i prosił o wstawiennictwo u Kupczyńskiego, a może chłopak nie będzie relegowany. Oświadczyłem na to, że nie wdaję się w protekcję, bo nie wykorzystuję stosunków osobistych z kuratorem, a powtóre **jako urzędnik państwowy nie mogę protegować nawet pośrednio komunizującej młodzieży.** „Znasz Kupczyńskiego — dodałem — zwróć się do niego osobiście, jeśli uważasz za stosowne, nie żądaj jednak ode mnie rzeczy niemożliwych i nie zasługujących na poparcie“.

Pan Kapellner-Kaplicki jest dziś prezydentem miasta Krakowa — pisze „Prosto z mostu“.

Jak wojsko opiekuje się szkołami na kresach?

Dowództwo Żandarmerii, z dobrowolnych składek oficerów i podoficerów żandarmerii, **obdarowało w dniu św. Mikołaja dzieci kilku szkół powszechnych odzieżą, obuwiem, bielizną i słodyczami.** Są to dzieci szkół, którymi Dowództwo Żandarmerii stale się opiekuje, a więc w Michałkowie i Piszczaczu pow. kołomyjskiego oraz w Bohorodyczynie pow. tłumackiego.

W licznych listach do dowódcy Żandarmerii dziatwa dała wyraz swej wdzięczności dla wojska.

Oto wyjątki z tych listów:

Władysław Batóg, uczeń kl. III szkoły powszechnej w Michałkowie, pisze:

„Nasz Kochany Jaśnie Wielmożny Panie Pułkowniku!

Serdecznie dziękuję Panu Pułkownikowi i wszystkim Panom za te wszystkie podarunki na św. Mikołaja. Będziemy to wszystko szanować i długo mieć. Było nam wesoło, mieliśmy czapki i rękawiczki; są bardzo ładne czapki, bo w kolorze żandarmerii. Gdyśmy poubierali, wyglądało to jak łąka maków. **Będziemy wyglądać jak mała armia, a gdyby zaszła potrzeba, to jak Orlęta Lwowskie — nie damy swego“.**

Inne dziecko pisze:

„Przyrzekliśmy sobie, że będziemy się dobrze uczyć, by choć w części odwdzięczyć się za to dobrodziejstwo. Pragniemy Pana Pułkownika czymś tak ucieszyć, jak my cieszymy się Jego opieką i podarkami, ale czym? **Nic innego nie potrafimy, jak tylko dobrze się uczyć, serdecznie kochać Polskę całą i Pana Pułkownika.**

Janina Okniańska, ucz. kl. IV.“

Wszystkie listy dzieci są pisane w tym duchu. Nie brak wśród nich listów dzieci ruskich.

Kryzys gospodarczy nie może być przyczyną rozwiązania umów

Zasadnicze orzeczenie Sądu Najwyższego.

Warszawa, 5. 1. (tel. wł.) Izba cywilna Sądu Najwyższego ogłosiła charakterystyczne orzeczenie na tle wysuwania, jako argumentu w procesach cywilnych kryzysu gospodarczego Sąd Najwyższy uznał, że pod pojęciem nadzwyczajnych wypadków, dających prawo do rozwiązywania umów, co przewiduje Kodeks Zobowiązań, w żadnym wypadku nie podpada ogólne pogorszenie się warunków gospodarczych w kraju. (C. 2079/37). (r.)

Ze świata

— **Marlena Dietrich nie chce być obywatelką niemiecką.** I ona i jej córka, Maria, wrócą z podróży do Ameryki, jako obywatelki Stanów Zjednoczonych. Marlena w Ameryce wprowadziła wiele mód. Tak więc siadywała w pierwszorzędnych restauracjach w kapeluszu. Restauratorom było to obojętne, ale fryzjerzy byli zrozpaczeni tym nowym obyczajem. Natomiast restauratorzy błagali ją, aby przychodziła na obiad bez psów. Inaczej można było się spodziewać, że idące za jej przykładem modnisie zamienią elganckie lokale w psiarnie.

— **Angielski fundusz wyrównawczy.** W okresie od 1 kwietnia do 30 września 1938 r. wypłacono z angielskiego funduszu wyrównawczego 147 miln. funtów szterlingów dla podtrzymania kursu waluty angielskiej. Wskutek tych wypłat rezerwy złota walutowego funduszu wyrównawczego zmniejszyły się do 151 miln. funtów. Rezerwy złota w Banku Anglii pozostały natomiast nienaruszone i wynosiły w dniu 30 września, ub. r. 538 miln. funtów. Ogólna suma rezerw złota, która w marcu wynosi 835 miln. funtów zmniejszyła się w dniu 30 września do 690 miln. funtów.

— **Repatrianci tureccy.** Według ogłoszonych przez tureckie ministerstwo zdrowia publicznego wiadomości, w r. ub. do Turcji przybyło 20.000 repatriantów, w tym 12.000 z Bułgarii, a pozostali z Rumunii. Zostali oni już osiedleni w różnych częściach Turcji na działkach, nadanych im przez rząd ankarski.

— **Oryginalny strajk.** W Bronswille pewna nauczycielka szkoły powszechnej po wyjściu za mąż otrzymała zwolnienie z pracy. W odpowiedzi na to zarządzenie nauczycielka postanowiła nie wychodzić z klasy. Po 4 mies. strajku okupacyjnym władze przywróciły jej prawo nauczania.

— **Wszyscy zakonnicy w Austrii,** którzy nie służyli w wojsku, otrzymali obecnie karty powołania do szeregów — bez względu na to, czy są zdolni lub niezdolni do służby wojskowej.

— **Si vis pacem, para bellum.** Szef intendentury armii amerykańskiej, gen. Wasson oświadczył, że armia amerykańska zamierza przeznaczyć 33 miliony 500 tys. dolarów na zakup specjalnych maszyn do wyrobu amunicji, aby być przygotowaną na wszelką ewentualność.

— **Powoli, ale stale niszczeje handel niemiecki.** Niemieckie zestawienia statystyczne za ostatnie miesiące ub. r. wykazują począwszy od września znaczny spadek obrotów w handlu detalicznym. Podczas gdy w sierpniu stan obrotów w porównaniu z tym miesiącem 1937 r. wynosił 113 proc., to we wrześniu spadł na 112 proc. Jeszcze większy jest spadek w obrotach artykułami włókienniczymi i wyraża się w stosunku 110,9 we wrześniu, wobec 117,7 proc. w sierpniu. W dziedzinie artykułów spożywczych spadek obrotów wyraża się stosunkiem 135,5 proc. w porównaniu z 142,2 proc. w sierpniu

— **Transportowiec znikł bez śladu.** Transportowiec, utrzymujący regularną komunikację między Oslo a zakładami przemysłowymi „Borregaard“ w Sarpsborg, znikł w czwartek bez śladu po opuszczeniu portu w Oslo.

Andrew Soutar



Przekład autoryzowany z angielskiego.

5)

(Ciąg dalszy)

— Ależ pan gada, gada — roześmiała się Janith O'Mallory.

— Twój głos jest jak muzyka — nie przestawał się unosić Spinnett. — Lekki akcent irlandzki słodziej brzmi w moich uszach niż szelest banknotów. Nie posyłałem po ciebie, dziecko. Co cię sprowadza? Może przeczułaś, że stęskniłem się za widokiem ślicznej buzi?

— Zaraz ja panu wybiję z głowy te głupstwa. Przyszłam się zwolnić.

Spinnettowi twarz się wydłużyła, choć i tak była długa.

— Co? Co? Chyba nie powiesz, że bank nie przyjął mego ostatniego czeku? Jeszcze się to nie zdarzyło.

— Przyjęli, naturalnie. Jestem bardzo wdzięczna za pieniądze. Przydadzą się do uzupełnienia wyprawy.

— Co, u diabła? Chyba nie wychodzisz za mąż?

— Właśnie, że wychodzę. A jakiego mam uroczego narzeczonego! A jak go kocham! Sam pan powie, skoro pan zobaczy mojega Dennisa O'Briena!

— Dziewczyno! Wybrałaś ziomka? Czy to mądry krok? Dwa irlandzkie temperamenty — wieczna wojna domowa. Nie wytrzymałabyś.

— Wolę żyć do śmierci z moim Dennisem, niż pracować jako pańska agentka dwanaście godzin dłużej — parsknęła Janith. — Przyszłam zapytać się, czy mi się nie należy dopłata. Pan zawsze był bardzo szczodry, a ja starałam się sumiennie pracować. Ale wychodzę za mąż i potrzebuję pieniędzy. Urządzenie domu kosztuje, panie szefie, a mój Dennis nie opływa w dostatki. Jest inżynierem... Pan wie, ile zarabia inżynier?

— Gdzież on pracuje, moje dziecko?

— Nigdzie. Bezrobotny.

— Od razu to pomyślałem. Dobrze. Dostaniesz wszystko co ci się należy i może jeszcze mały naddatek. — Tu Spinnet spojrzał bacznie na dziewczynę. — Ej, mała, ty masz mi coś do powiedzenia. Mów prędko!

— Czytał pan dzisiejsze pisma poranne?

— Nie miałem czasu. A dlaczego?

Podała mu gazetę, pokazując na rubrykę wypadków.

— Widzi pan, o kilkanaście krokow od tego domu znaleźli otrutego człowieka, i pan, najlepszy detektyw w Anglii...

— Na całym świecie, drogie dziecko.

— Niech będzie na całym świecie. Więc pan, detektyw światowej sławy, dowiaduje się o tym dopiero teraz — ode mnie.

Spinnett przeczytał tragiczną wiadomość, nie okazując zdumienia. Charlesa Bartona, człowieka z którym wczoraj wieczorem rozmawiał w tym pokoju znaleziono nieżywego na chodniku niedaleko od bramy. Zagadkowość zgonu powiększał fakt, że trucizna nie była zażyta, lecz zastrzyknięta.

Przeczytawszy, wyciął ten kawałek z gazety i schował przezornie do szuflady. Udając, że nie widzi wpatrzonych w siebie oczu Janith, zatelefonował do kogoś z policji, z kim najwidoczniej łączyły go bardzo przyjacielskie stosunki.

— To ty, Bruton? Mówi Spinnett. Dowiedz mi się, kto prowadzi śledztwo w sprawie śmierci niejakiego Bartona, którego znaleziono niedaleko od mego domu, w nocy czy też nad ranem. Chciałbym obejrzeć ciało... Nie, nie mam nic do zeznania. Czysto prywatna ciekawość. Dowiesz się czegoś, to zadzwoń.

Powiesił słuchawkę i zwrócił się do zaciekawionej dziewczyny.

— Coś mi się zdaje, mała, że będziesz musiała odłożyć ślub. Pewnie będę potrzebował twojej pomocy.

— Niech pan to powie Dennisowi. I on liczy godziny do naszego ślubu. Ach, kiedy połączą nas święte węzły małżeńskie!

Spinnett mierzył zakochaną pogardliwym spojrzeniem.

— Czy to możliwe, że ty, która przeszaś przez moją szkołę, rozklejasz się z miłości jak czułostkowa panieneczka? „Kiedy nas połączą święte węzły małżeńskie?“ Gdzieś ty się nauczyła takich frazesów? Wyjdź za swojego Dennisa choćby jutro, jeżeli chcesz, a za tydzień będziesz go okładać, czym popadnie.

Zadzwonił telefon. Mówił Bruton. Udzielił objaśnień, o które prosił Spinnett.

— Dziękuję ci, Bruton. Zaraz pojadę go zobaczyć.

Spinnett zwrócił się do Janith:

— Bądź łaskawa zostać, póki nie przyjdę. Za pół godziny powinienem być z powrotem.

— Pan znał tego Bartona?

— Raz go tylko widziałem. Siedział na tym krześle, co ty teraz. Co tak podskoczyłaś?

— Panu coś chodzi po głowie?!

— Nie zadawaj głupich pytań. Wpierw muszę zobaczyć ciało. Wczoraj wieczorem rozmawiając z nim doszedłem do wniosku, że to człowiek niespełna rozumu. Zresztą przyznał się, że do niedawna przebywał w zakładzie dla umysłowo chorych. Jeżeli zastrzyknął sobie truciznę to pytanie, skąd ją wziął? Lekarze z tego zakładu będą chyba wiedzieli, czy co zginęło w laboratorium. Niedługo postaram się, żeby parlament przeprowadził uchwałę o oddawaniu pod sąd niedbałych lekarzy, którzy nie trzymają trucizn pod zamknięciem. Wciąż się czyta, że temu czy owemu lekarzowi skradziono walizkę z auta, podczas gdy wstąpił do klubu na jednego. A w walizce może być dosyć trucizn, żeby uśmiercić pół Anglii... Będziesz chciała kawy, to poproś Timsona.

Ciąg dalszy nastąpi.

Dla Naszych Pań

List z Warszawy.

Karnawałowe szaleństwa.

Warszawa, w styczniu.

Wcale nie tak niewinnie rozpoczęły się karnawałowe szaleństwa w Warszawie **Mieliśmy tak huczny Sylwester, jak rzadko.** Do władz zgłoszono powyżej 1600 imprez zabawowych i rozrywkowych. Bawiono się, tańczono z takim zapałem, jak się to działo za dawnych czasów, kiedy obowiązywał surowy Adwent, zabraniający nie tylko publicznych zabaw, ale i prywatnych wieczorów tanecznych i trzeba było z miejsca „odrobić" zaległości adwentowe.

Były również pierwsze bale. Z kalendarzem też się trzeba mocno liczyć, bo nie zawsze jest po „pierwszym" miesiąca. Taki najszczęśliwszy dzień na imprezy karnawałowe powtórzy się raz jeszcze i koniec.

Właściwego otwarcia sezonu ze strony świata „wykwintnego" jeszcze nie było.

Z wielkim zaciekawieniem oczekiwany jest **bal mody,** który odbywa się rok rocznie z dużym nakładem pracy i kosztów. Modnisie stołeczne już teraz mają liczne kłopoty z tego powodu. Wiele z nich będzie się ubiegało o palmę pierwszeństwa. Przy każdej sposobności oglądamy w Warszawie rewie mody, ale do balu mody zawsze są przywiązywane największe nadzieje, jako do generalnego przeglądu tego wszystkiego ,co jest najelegantsze i najstrojniejsze.

Warszawianka lubi się wytwornie ubierać i wiele pieniędzy ją to kosztuje. Bogata plutokracja żydowska w niejednym salonie chce się wysunąć na pierwsze miejsce i robi to z dużym powodzeniem. Obserwujemy więc wyścig zawzięty, który z moralnością społeczną, gdy na świecie jest tyle biedy i nędzy, niewiele ma wspólnego Beztroska, chęć do zabaw i zamiłowanie do strojów też musi mieć swoje granice. Tymczasem **Warszawa nie posiada tego umiaru,** chce zadziwiać, błyszczeć i podbijać.

Obserwowaliśmy to najdosadniej w czasie niedawnego pobytu diwy kinematografu, sławnej Grace Moore. Bardzo drogie bilety były po prostu rozchwytane. panie szły na koncert do Filharmonii nie dla pięknego śpiewu uroczej artystki, ale dla jej strojów i dla pokazania własnych. Spodziewano się, że taka artystka filmowa pierwszej jakości pokaże się wprost w królewskiej toalecie. Spotkał je jednak przykry zawód. Koncertantka ukazała się w białej i wcale nie wyszukanej sukni z błyszczącego atłasu, mając w ciemnoblond włosach (koloru naturalnego) wpiętą gałązkę konwalii. I nic ponad to, nic godniejszego uwagi. Mimo to, posiadając urodę i młodość wyglądała prześlicznie. Tymczasem **nasze panie przybyły w najelegantszych sukniach i drogiej biżuterii.** Wiele, bardzo wiele było aksamitów, brokatów, złotej i srebrnej lamy. Strojnie było, bardzo strojnie.

Wiedzą o tych słabościach warszawianek tj. tych warszawianek, które mają wiele pieniędzy na stroje kupcy, którzy mają coś do zaofiarowania. Gdy np. gościł w stolicy uroczy teatr japoński (zespół kobiecy) w magazynach widzieliśmy piękne, barwne, wzorzyste szlafroczki i kimona japońskie, które cieszyły się dużym popytem. **Każdy najlżejszy podmuch z zagranicy podchwytuje Warszawa w myśl starego przysłowia: zastaw się, a postaw się!**

Niezadługo jednak wyludni się „piękna" Warszawa. Takiej okazji do wyjazdów zimowych od kilku lat już nie było, jeśli pominiemy przyjazd do Krynicy młodej pary małżonków holenderskich. Mamy na myśli zawody narciarskie **FIS w Zakopanem.** Słyszymy o tym, **jak licznie wybierają się do nas zagraniczni goście w związku z tą imprezą.** Ale bądźmy przekonane, że najwięcej pieniędzy w Zakopanem zostawią Warszawianki. I to nie dlatego, aby celowały one w tym najpiękniejszym sporcie, ale po prostu dlatego, że każda będzie się chciała pokazać. Choć jeszcze do połowy lutego daleko, to już teraz zapobiegliwe modnisie są już niemal całkowicie przygotowane do wyjazdu. Tak im się bardzo śpieszy.

Natomiast prawdziwe sportsmenki są szczerze zainteresowane, czy i jakie wyniki na międzynarodowych zawodach osiągną nasze zawodniczki np.: Helena i Maria Marusarzówny, Stopkówna, Czechówna, Gewontówna, Bornetówna i in.

Gdy jedne przyjadą do Zakopanego dla szumnych zabaw i dla pokazania się, to drugie już bardzo nieliczne będą uczciwie pracowały i zrobią wszystko, aby zapewnić barwom polskim możliwe sukcesy.

Tak więc **świat elegancji i mody już nie zadługo przeniesie się do Zakopanego i Krynicy.** Niczego nie zazdrościmy bogatym, ale możności wyjazdu w ośnieżone góry — tego im możemy pozazdrościć. Bo jest to samo w sobie piękne i zdrowe.

Z. Zaw.

„Nie mam się w co ubrać!"

Codzienna tragikomedia i upadek życia towarzyskiego.

(j). Najbardziej krótkim i wiele mówiącym jest zdanie „nie pójdę na zabawę, ponieważ nie mam się w co ubrać".

Nic tak łatwo nie przychodzi paniom, jak właśnie wypowiedzenie tego sakramentalnego zdania, które resztę rodziny może przyprawić o białą gorączkę. To nic, że w szafie wiszą trzy suknie popołudniowe, dwie wieczorowe i zeszłoroczna toaleta balowa — grunt, że **pani jest przekonana — że nie ma się w co ubrać!** A to jest przecież tragedia! Z tego powodu trzeba przystąpić do reorganizacji budżetu, starcia z małżonkiem, gdyż na przyjęciu u państwa Iksińskich pani musi bezwzględnie ukazać się w eleganckiej, olśniewającej toalecie, chociażby dlatego, aby paru życzliwym przyjaciółkom popsuć humor. To jest, niestety, myślą przewodnią 45% eleganckich pań, wybierających się na różnego rodzaju przyjęcia. **Mało kto myśli o tym, że zabawi się dobrze, spotka znów grono miłych przyjaciół i odświeży dawne znajomości.**

Dużo prawdy ma w sobie złośliwe powiedzonko o atmosferze przyjęć w zamożnych domach warszawskich. — „Jaka jest różnica między zebraniem towarzyskim warszawskiej plutokracji a pogrzebem? — Na pogrzebach bywa na ogół znacznie weselej".

Może właśnie dlatego jest tak, że **zanika u nas ta bezpośredniość, uprzejmość towarzyska i dobra rozmowa salonowa.** Ludzie szukając ułatwień, przerzucili życie towarzyskie do restauracji i dancingu. Idziemy po linii najmniejszego oporu — tracąc to, z czego Polacy byli słynni na całym świecie — **gościnność i łatwość obejścia.**

Doprawdy dziwnym i niezrozumiałym jest ten stan rzeczy, że po tylu latach kryzysu nie potrafi jeszcze dużo osób przyzwyczaić się do złotego środka — a z jednej krańcowości popada w drugą. Albo żyje według starej maksymy: zastaw się i postaw się — lub też rezygnuje całkowicie z życia towarzyskiego. **Przecież na skromnej herbatce w dobranym towarzystwie, szczery humor i dobra rozmowa mogą nam wyrobić lepszą opinię, aniżeli wystawna, nudnawa i pretensjonalna kolacja.**

A że pani nie ma się w co ubrać, to na pewno przesada. Trochę dobrej woli, szczypta pomysłowości i gustu, a przytem mały nakład finansowy i toaleta jest gotowa. Zawsze pomocna przeróbka umożliwi nam odświeżenie zeszłorocznej sukni, i bez wstydu i zazdrości będzie pani ubrana ładnie i modnie.

Bardzo modną dwuczęściową toaletę można zestawić z dwóch sukienek. Nowa bluzeczka, trochę haftu i oryginalny fason — oto kardynalne warunki przeróbki.



1) Barwna bluzeczka z satin lub koronki oraz spódniczka z aksamitu względnie czarnego jedwabiu składają się na modny strój wieczorowy.

2) Bluzka na plecach zamykana na kolorowy suwak, z przodu haftowana srebrem lub złotem. — Suknia we wszystkich kolorach, a więc zeszłoroczna popołudniowa w ten sposób przerobiona będzie ostatnim krzykiem mody.

A więc, jeśli tylko będziemy chciały, nasze samopoczucie, życie towarzyskie i strój — nie będą przedstawiały się tak tragicznie. **Trzeba tylko trochę uśmiechu i dobrej woli.**

Co gotujemy na obiad?

I. Rosół z wołowiny
pieróg ruski z mięsem
dołki z jabłek.

II. Zupa z białej fasoli
zrazy z grzybów
kompot z suszonych owoców.

III. Krupnik polski
polędwica duszona ze śmietaną
ptysie z kremem.

IV. Barszcz polski z uszkami
kulebiak z kapustą i grzybami
budyń cytrynowy.

V. Zupa kartoflana
karp na szaro
legumina z tapioki.

VI. Zupa pomidorowa
kiełbaski duszone w czerwonej kapuście
legumina z białek.

VII. Rosół z drobiu
pieczona kaczka
kompot z marynat.

Pisma kobiece.

„Przegląd kobiecy" nr 1 na styczeń 1939 rok jest pierwszą jaskółką mody noworocznej. Wszystkie modele cechuje więc pewna powściągliwość, która jednak przyczyniła się do wystylizowania fasonów bardziej eleganckich i indywidualnych. Tablica kroju, opisy całkowicie w języku polskim oraz bogaty dział kobiecy — uzupełniają ładny numer. „Przegląd kobiecy" wyd. nakł. J. Pożarik w Warszawie nabyć można w księgarni N. Gieryna przy Placu Teatralnym.

— „Bluszcz", „Praktyczna Pani" oraz „Kobieta w świecie i w domu", przynoszą oprócz interesujących artykułów i sprawozdań, szereg praktycznych rad dla pań domu.

Rady praktyczne.

Kwiaty doniczkowe, a szczególnie palmy domowe, powinny być gruntownie zmyte czystą zimną wodą przynajmniej raz w tygodniu, a będą lepiej rosły.

* * *

Kupując prześcieradła na łóżko, trzeba zwrócić uwagę na to, ażeby materiał nie był zbyt przekrochmalony, gdyż wówczas nie wytrzyma długo w praniu. Najlepiej przetrzeć w rękach kawałek prześcieradła i jeśli będzie dużo w nim krochmalu, lepiej go nie kupować.

Zimna herbata jest doskonałym środkiem do zmycia zaniedbanych malowanych podłóg i futryn.

* * *

Równa ilość wody i amoniaku jest doskonałym środkiem do czyszczenia biżuterii.

——«:»——

KŁOPOTY Z MAMĄ.

— Wiesz, Franek, muszę chować przed matką moje papierosy — mówi 10-letni Józio do swego kolegi.

— Bije cię za papierosy?

— Nie, ale wypala mi je.

Z zagadnień ogrodniczych

Prace ogrodnicze w styczniu.

Praca w ogrodzie nigdy nie powinna ustawać. Oczywiście — że najwięcej pracy w ogrodzie jest na wiosnę i w lecie, ale i w jesieni i w zimie ogrodnik nie może zaniedbywać swego ogrodu. W styczniu podczas odwilży **trzeba oczyszczać młode i starsze drzewa** z porostów i starej kory, suche gałęzie, jako też i ocierające się o siebie albo krzyżujące się wycinać, a rany smarować maścią ogrodniczą. Usunąć z koron suche liście omotane pajęczyną, stanowiące zimowe gniazdka kuprówki rudnicy i niestrzępa głogowca. Pozdejmować pierścionki jaj brudnicy nieparki na korze jabłoni i innych drzew. Zauważone ogniska korówki wełnistej (podobna do waty) zasmarować naftą, spirytusem denaturowanym lub karboliną sadowniczą 20-proc. Zeskrobać (przy pomocy skrobaczki i drucianej szczotki) tarczki misecznika i przecinkowca z pni i gałęzi. Wszystkie te resztki **zebrać i spalić.** — Jeżeli zdarzy się, że **zające lub myszy** pokaleczą niektóre drzewa, należy jak najśpieszniej powstałe rany wygładzić nożem, a po tym zasmarować je maścią i zawiązać szmatą. Kto chce **przesadzać stare drzewa,** ten powinien zrobić to w styczniu, wykorzystując zmarznięcie ziemi, kiedy z całą większą bryłą przykorzeniową można będzie przetransportować roślinę na nowe stanowiska. — **Dla ochrony najwcześniej kwitnących drzew przed przemarznięciem,** trzeba na ich korzenie grubo nagarnąć śniegu i przydeptać go mocno, aby długo leżał. Opóźni to rozwijanie się pączków kwiatowych, a tym samym zabezpieczy przedwczesne kwiaty przed zmarznięciem i zniszczeniem.

Owoce w piwnicy lub w komorze przebierać, strzec od mrozu i od myszy, szczurów, przewietrzać od czasu do czasu i nie dopuszczać do nich światła dziennego. Owoce psujące się należy **natychmiast starannie usunąć.**

Na warzywniku w ciągu stycznia jedyną robotą jest rozwożenie nawozu, który z wiosną będzie przeorany. Sprawdzać czy do kopców z warzywami nie przenika wilgoć, wietrzyć podczas odwilży. Przeglądać warzywa zadołowane w piwnicach. Czyścić i przebierać cebulę.

W ogródku ozdobnym na ogół nie ma roboty. Otrząść śnieg z gałązek drzew i krzewów, szczególnie zaś szpilkowych. Rośliny okryte przeglądać, poprawiać i wzmacniać osłony w czasie mrozów, natomiast wietrzyć przy odwilżach i słońcu.

Styczeń nadaje się do naprawy i przygotowania narzędzi ogrodniczych, jak: noży, łopat, pił, grabi itp. oraz skrzyń inspektowych i mat. Naprawić stoły, ławki, poręcze, płoty, altanki itp.

Z żałobnej karty ogrodniczej.

Ogrodnictwo polskie poniosło w końcu 1938 r. ciężką stratę. W dniu 19 grudnia zmarł **śp. Edmund Jankowski,** wybitny specjalista w zakresie ogrodnictwa, **wychowawca i nauczyciel kilku pokoleń ogrodników polskich.**

Śp. Edmund Jankowski urodził się w roku 1849 w Warszawie. Poświęcił się specjalnie badaniom w dziedzinie ogrodnictwa. W latach 1874—1886 był inspektorem ogrodu pomologicznego i pierwszej szkoły ogrodniczej w Warszawie. W latach 1879 do 1886 oraz w latach 1913 do 1922 wykładał w wyższej szkole ogrodnictwa, a następnie w latach 1921 do 1929 w szkole gł. gosp. wiejsk., obejmuje katedrę hodowli praktycznej roślin w wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie. Od r. 1924 piastuje godność prezesa Zw. Pol. Zrzeszeń Ogrodniczych. Odznaczony był orderem Polonia Restituta.

Śp. Edmund Jankowski **wydał szereg prac z zakresu ogrodnictwa,** m. in.: „Sad i ogród owocowy", „Sad przy chacie", „Ogród wiejski", „Ogrody na piasku", „Ogrodnictwo przemysłowe", „Gospodarka ogrodowa", „Zasilanie ogrodów i roślin ogrodowych nawozami", „Dzieje ogrodnictwa w Polsce", „Dzieje ogrodnictwa powszechnego".

Był współzałożycielem i redaktorem „Ogrodnictwa Polskiego".

Cześć Jego pamięci!

——«:»——

Koledzy partyjni zgładzili człowieka

który za dużo wiedział.

Prasa litewska donosi o tajemniczej zbrodni politycznej, popełnionej w Kłajpedzie, co następuje:

Na cmentarzu znaleziono zwłoki sekretarza kłajpedzkiego samorządu K. Kloscha, bliskiego współpracownika dr. Neumanna (ułaskawionego przez prezydenta Smetonę „zdrajcy stanu").

Do wychodzącego z biura po pracy Kloscha podeszło trzech osobników, którzy po krótkiej rozmowie wsiedli razem z nim do samochodu. Zawieziono go na cmentarz, gdzie został zamordowany.

Klosch musiał stoczyć zaciętą walkę, wskazują bowiem na to ślady, znalezione na ziemi. Rewolwer, który leżał obok zwłok Niemca, nie należał do niego. Znaleziony rewolwer był innego typu, aniżeli ten, który posiadał Klosch.

Notatki polityczne.

Zmienić ordynację wyborczą do samorządów.

Referent ordynacji wyborczej dla miast w poprzednim sejmie senator Duch w wywiadzie udzielonym jednemu z pism warszawskich wypowiedział się za zmianą ordynacji wyborczej dla miast, stwierdzając, że jest ona zbyt skomplikowaną i należałoby ją uprościć.

Senator Duch podkreślił, iż należałoby się zdecydować czy głosowanie ma się odbywać tylko na osoby z wyłączeniem list, czy też na listy z wyłączeniem nazwisk.

Poseł Duch jest zdania, że listy są dobre w dużych miastach, natomiast w małych lepiej głosować tylko na nazwiska. Poza tym należałoby odrzucić okręgi 1 i 2 mandatowe

Naszym zdaniem należałoby w ogóle znieść okręgi i głosowanie na nazwiska. Całe miasto winno stanowić jeden okręg wyborczy, a głosowanie odbywać się winno tylko na listy (numery).

Kondolencje z powodu zgonu Romana Dmowskiego.

Zarząd Główny Stronnictwa Pracy wysłał na ręce Zarządu Głównego Stronnictwa Narodowego depeszę kondolencyjną z powodu zgonu śp. Romana Dmowskiego.

Również przesłał telegram kondolencyjny Wincenty Witos i Zarząd Główny Związku Hallerczyków.

Ozon z żydami.

Na terenie kilku miast Małopolski odbywają się obecnie wybory samorządowe. W jednym z tych miast, mianowicie Oświęcimie wytworzyła się — jak donosi „Głos Narodu“ — niezwykła sytuacja, mianowicie OZN utworzył wspólną listę z żydami, natomiast PPS wystąpiła z własną listą.

Klub ZZP w Sejmie.

Polska Agencja Agrarna donosi z Poznania, że w dniu 3 bm. odbyło się tam zebranie kartelu ZZP, na którym po burzliwej dyskusji uchwalono domagać się od 11 posłów, należących do ZZP utworzenia w Sejmie niezależnego klubu.

Ozon protestuje.

Jak donosi prasa, Ozon w Łodzi i Krakowie wniósł protest przeciw odbytym wyborom samorządowym. Krążą pogłoski, że również w Toruniu Ozon zgłosi protesty. W ten sposób nowe rady miejskie w tych miastach nie zostaną uruchomione, gdyż zgłoszenie protestu wstrzymuje ukonstytuowanie się nowych rad miejskich.

Na listy Falangi w Łodzi głosowało mniej osób, jak podpisało te listy.

Ostateczne obliczenia wyniku wyborów do rady miejskiej w Łodzi wykazują, iż na „Falangę“ w pięciu okręgach, mimo iż otrzymała ona 1050 głosów, głosowało tylko 209 osób, zatem mniej, jak podpisało te listy, gdyż liczba podpisanych wynosiła 500 osób.

I po co taka grupka się pcha?

—«:»—

Rzeka Segre została przekroczoną.

Lerida, 5. 1. (PAT). Wydany o godz. 20 komunikat kwatery głównej stwierdza, że Artesa została właściwie już zajęta. Wojska gen. Franco **przerzuciły przez Segre most pontonowy, po którym przeszły po południu na drugi brzeg i zbliżyły się bezpośrednio do Artesy.** Inna kolumna, schodząca z Sierra Santa Armenol zajęła po południu miejscowość Ana, przekroczyła Segre i dotarła również pod Artes. Niezwłocznie rozpoczęto atak.

Salamanka, 5. 1. (PAT). Wydany w późnych godzinach nocnych komunikat podaje, że oddziały wojsk gen. Franco zajęły Ana, Vernet, Forada, Monele Torra de Iluvia. **Liczba jeńców wynosi 2470.**

Czy Ameryka zerwie stosunki z Niemcami.

Nowy Jork, 5. 1. Stosunki z Berlinem są niezwykle napięte, a ambasador amerykański z Berlina miał odbyć w środę konferencję z Rooseveltem, na której zdecyduje się sprawa utrzymania albo zerwania stosunków dyplomatycznych z Rzeszą.

Jak dotychczas wyniki tej konferencji nie są znane. Prawdopodobnie do zerwania nie dojdzie.

Ograniczenia przy emigracji do Indii Holenderskich.

Warszawa, 4. 1. (tel. wł.) Masowe powroty uchodźców z Niemiec szukających nowych ośrodków emigracji, spowodowały również zabiegi o wjazd do Indii Holenderskich. Placówki konsularne Holandii wydały w związku z tym wyjaśnienie, iż wizy na Sumatrę, Jawę i inne kolonie holenderskie, wydawane będą wyłącznie osobom posiadającym należycie poświadczone kontrakty pracy. (r.)

Przed pogrzebem śp. Romana Dmowskiego.

Konfiskata klepsydry w Łodzi.

Łódź, 5. 1. (PAA). Zarząd Okręgowy Stron. Narodowego w Łodzi w celu powiadomienia publiczności o śmierci Romana Dmowskiego i nabożeństwie żałobnym na jego intencję w dniu 5 stycznia br. polecił wydrukować klepsydrę. Klepsydrę tą zarządzeniem Starostwa Grodzkiego w Łodzi skonfiskowano następującym pismem: Starosta Grodzki Łódzki nr 36/12/b 1/39. Zarządzenie.

Na mocy art. 52 p. 1. Dekretu Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 21. 11, 1938 r. o prawie prasowym (Dz. U. R. P. Nr 89 poz. 608) zarządziłem dnia 3. 1. 1939 r. zajęcie klepsydry, zawiadamiającej o śmierci Romana Dmowskiego za słowa „Wskrzesiciel Wielkiej Polski“, gdyż treść powyższego zwrotu zawiera znamiona przestępstwa przewidzianego w art. 1. Ust. z dnia 7. 4. 1938 o ochronie im. Józefa Piłsudskiego, Pierwszego Marszałka Polski (Dz. U. R. P. Nr 25 p. 219/38).

Od powyższego zarządzenia służy prawo wniesienia zażalenia do starostwa grodzkiego łódzkiego w terminie 7-miodniowym licząc od dnia następnego po dniu doręczenia. Za starostę grodzkiego (—) J. Giełczyński, wicestarosta.

Uchylenie konfiskaty.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że konfiskatę klepsydry żałobnej w Łodzi cofnięto, jak również nie ma żadnych przeszkód w wywieszaniu chorągwi żałobnych w Poznaniu. W pierwszej chwili trudności takie były.

Czarne flagi w Poznaniu.

Poznań, 5. 1. Z racji zarządzenia w dniu dzisiejszym zmieniono w Poznaniu wywieszone z powodu śmierci śp. Romana Dmowskiego flagi narodowe na czarne.

Uroczystości w katedrze warszawskiej.

Warszawa, 5. 1. Komitet pogrzebowy śp. Romana Dmowskiego ustalił już częściowo przebieg uroczystości. Ciało śp. Romana Dmowskiego z dworca wileńskiego zostanie skierowane do katedry warszawskiej. W sobotę o godz. 10 rano ks. arcybiskup Gall odprawi w katedrze nabożeństwo żałobne i wyprowadzi ciało z kościoła. Z powodu choroby ks. arcybiskup Gall nie będzie mógł odprowadzić ciała aż na cmentarz bródnowski.

Dr Lueck ma głos.

Jakimi drogami kroczy niemczyzna?

Gdańsk, 5. 1. 39. W gdańskim dwutygodniowym piśmie „Zwischen Norden und Osten“ z dnia 31. 12. 38 i 1. 1. 39 r. zawierającego dużo materiału o Niemcach w Polsce (np. obszerną rozprawę o Niemcach na Wołyniu) sławny propagandzista niemiecki w Polsce, dr Kurt Lueck z Poznania, zamieszcza artykuł pod tytułem: „Duchowa łączność Niemców w Polsce“, w którym daje ziomkom swym wytyczne co do ich zadań w Polsce.

Zadania te po ich wstępnym uzasadnieniu określa w różnych zdaniach. Zaznacza więc, że nie ma żadnej organizacji niemieckiej w Polsce, któraby nie pracowała nad różnorodnymi zadaniami kulturalnymi w duchu niemieckim. Zarówno czy szkoła uczy dzieci czytać i pisać, czy organizacje przemieniają dawniejszych „ja — ludzi“ na „my ludzi“ i uczy młodzież **nowych form uroczystości** (w duchu Huldy? mającej zastąpić Dziecię Boże? — według pisma gdańskiego „Fuer Volk und Staat? itp.), wszyscy dążą do jednego celu: **„utrzymania 1.200.000 Niemców w Polsce,** (których nie ma! dop. wł.) **i walki o swe prawa do życia“.**

Tym różnorodnym dążeniom za podstawę służy narodowo-socjalistyczny światopogląd (!) Dr Lueck biada jednakże nad brakiem żołnierskiej „Dyscypliny woli“ i widzi jej konieczność osobliwie, spowodu rozproszenia Niemców w drobnych grupach po całej Polsce. Domaga się jedności „i porządku“.

Liczebnie Niemcy w Polsce są najmocniejszą grupą niemiecką poza Rzeszą, ale pod względem organizacji politycznej stają na zupełnie szarym końcu. Osadnictwo niemieckie w Polsce należy **do nowych (!!)** wysp ludnościowych (Lueck stwierdza więc tym samym błędność teorii innych propagandzistów niemieckich o rzekomo wiekowym osadnictwie Niemców w Polsce) i dlatego znajduje się **w stadium wrzenia i tworzenia** i dlatego autor wzywa, aby Niemcy w Polsce w roku przyszłym walczyli nie przeciw sobie lecz obok siebie.

Na wzmiankę zasługują też wstępne uwagi, które posłużyć mogą za wzór i dla nas, dla Polaków, zniewolonych walczyć z naporem niemieckim.

„Gdzie z sobą graniczą dwa narody, tam ich dążenia kulturalne przybrać muszą charakter więcej bojowniczy i zdyscyplinowany, aniżeli wewnątrz kraju i mieć na celu: nie tylko oprzeć się pod względem narodowym wobec zakusów sąsiada, lecz wszcząć z nim **owocną walkę konkurencyjną** i to o ile możliwe nie tylko na polu kulturalno-gospodarczym (!).

—«:»—

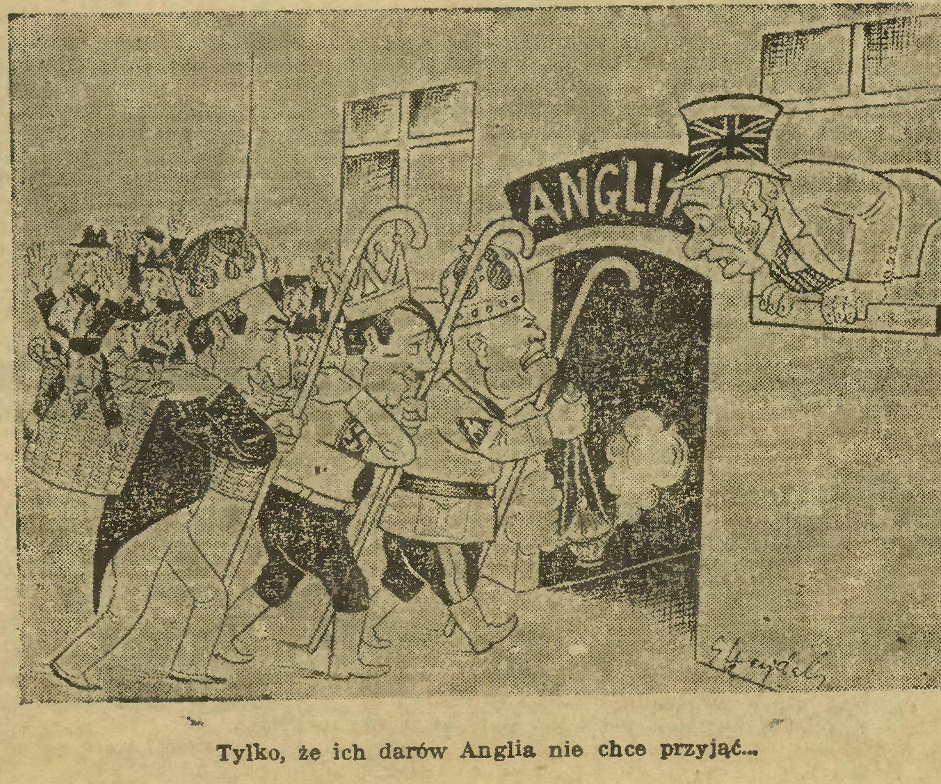
Gość popełnił samobójstwo

Trzemeszno. (mk) 30-letni Władysław Pawela, rolnik, zam. dawniej w Szerzawach (pow. mogileński), udał się do swego wuja niej. Walentego Paweli w Pyszczynku, pow. gnieźnieńskiego. W pewnej chwili wyszedł on z mieszkania i udał się do stodoły, gdzie powiesił się u belki. Domownicy, zaniepokojeni dłuższą nieobecnością gościa, wszczęli poszukiwania i znaleźli stygnące zwłoki denata.

Stróż zmarł w czasie służby.

Żnin. W gromadzie Rogowo (pow. Żnin) w ub. niedzielę wieczorem stróż Szczepan Pokorski, poszedłszy do swych zajęć, już więcej nie wrócił do domu. Zmarł na udar serca, co stwierdził miejscowy lekarz p. dr Lachmann. Ś. p. Pokorskiego znaleziono nad ranem nieżywego na Rynku.

Trzej królowie w r. 1939.



Tylko, że ich darów Anglia nie chce przyjąć...

Sprawki żydowskie.

Kradli, gdyż będąc żydami inaczej postępować nie mogli.

Radom. 18-letni Jakub Intersztajn, subiekt w składzie żelaza Szaji Goldkorna w Radomiu, chcąc powiększyć swoje dochody, w porozumieniu z kilku klientami firmy, zaczął sprzedawać podwójne ilości towarów, wystawiając jednak faktury o połowę mniejsze, za co otrzymywał odpowiednie wynagrodzenie od zainteresowanych. Gdy straty firmy przekroczyły pięć tysięcy złotych, nadużycia zostały wykryte. Onegdaj oskarżony i „klienci“ zasiedli na ławie oskarżonych Sąd okręgowy w Radomiu skazał Intersztajna na 18 miesięcy więzienia, jego wspólnika Szpajzmana na dwa lata więzienia i Breslera na rok więzienia oraz na grzywnę pieniężną.

Żydowski chleb.

Czeladź. W Czeladzi w pow. będzińskim sąd skazał Dawida Dortmanna na miesiąc aresztu bezwzględnego i 100 zł grzywny wobec stwierdzenia, że w chlebie znaleziono robaki, a piekarz już za antysanitarne wykroczenia odpowiadał kilkakrotnie.

—«:»—

Przykre pomyłki na tle antysemickim.

Poznań, 5. 1. Onegdaj doszło w pobliżu hotelu „Continental“ do dwóch zajść, powstałych na tle antysemickim. Do tramwaju wsiadł z walizą w ręku mężczyzna podobny do żyda. Wchodząc do tramwaju mężczyzna potrącił walizką jednego z pasażerów, wskutek czego doszło do ostrej wymiany zdań. Do sprzeczki wmieszał się konduktor, który polecił pasażerowi z walizką przejść na przedni peron. Następnie wysiadłszy na ulicy mężczyzna z walizą uderzył swego przeciwnika w twarz. Wówczas przechodnie sądząc, że żyd bije Polaka, rzucili się na niego i dotkliwie go pobili. Napadnięty w obronie własnej wystrzelił z rewolweru 2 razy; jeden strzał zranił przechodnia. — Wezwana policja, zaopiekowała się pobitym. Jak się okazało, pobity jest katolikiem, Gruzinem z pochodzenia.

Drugi wypadek miał miejsce również w pobliżu hotelu „Continental“, gdzie jakiś „zalany“ przechodzień uderzył przechodzącego Polaka i katolika w twarz — nazywając go żydem. Zajście to zlikwidowano i partnerzy udali się wspólnie na jedną wódkę.

Drugi list mordercy śp. ks. Streicha.

Poznań, 5. 1. Nowak poza listem do matki śp. ks. Streicha zwrócił się z listowną prośbą do miejscowego zarządu YMCA, aby organizacja ta zaopiekowała się jego synem, który przebywa na wsi pod Lwowem.

W związku z tym zebrał się zarząd YMCA, który postanowił po porozumieniu się z prezesem „Patronatu“ p. sędzią Eimerem przychylić się do prośby Nowaka. Syn jego oddany zostanie przez tę organizację na wychowanie do bursy ks. Kuznowicza w Krakowie.

Wydalony z ojcowizny.

(n) Z **Opola** otrzymujemy smutną wiadomość: Na podstawie ustawy o ochronie państwa, zabroniła tajna policja pruska w Opolu działaczowi polskiemu Arkadiuszowi Bożkowi, rolnikowi z Markowic, przebywania w obwodzie całej prowincji śląskiej oraz na innych ziemiach zamieszkałych przez Polaków, nie wyłączając Westfalii i Nadrenii. Jednocześnie **zakazano Bożkowi przemawiania na zebraniach obywateli niemieckich narodowości polskiej.** Zakaz ten wydano na okres półroczny.

(Rodzina Bożków, według dokumentów, osiadła jest na Śląsku od 1493 roku, a Bożkowie zamieszkiwali na swej ojcowiźnie od wieków. — Przyp. red.).

Niemcy znoszą święto Trzech Króli.

Monachium, 3 stycznia. Urzędowo ogłoszono, że dzień 6 stycznia (Trzech Króli) nie będzie dniem świątecznym w Bawarii. Praca w urzędach, fabrykach, sklepach itp. będzie się odbywała normalnie.

Prawda w oczy kole.

(n). Byłemu prezydentowi senatu gdańskiego **Rauschningowi,** który od czasu dojścia do władzy narodowych socjalistów przebywa zagranicą, władze w. m. Gdańska **odebrały obywatelstwo.** Zarządzenie to stoi zapewne w związku z ogłoszonym niedawno pamiętnikiem Rauschninga pt. „Rewolucja nihilizmu“, w którym zdemaskowano hitlerowców jako **wrogów Polski.** Pierwsze wydanie tej książki, o której szeroko rozpisała się prasa zagraniczna, rozchwytano. „Der Deutsche in Polen“ w Katowicach przyjmuje zamówienia na **nowe wydanie** pamiętnika Rauschninga.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCŁAW

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Inowrocławiu mieści się przy ul. Król. Jadwigi 22/23 I piętro, prawo (naprzeciw magistratu).

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych, mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz 17 do 19.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Lwem".

Karetka sanitarna, telefon 276 — czynna w dzień i w nocy.

REPERTUAR KIN:

As: „Druga miłość"
Słońce: „Granica"
Stylowe: „Świecznik królewski"
Świt: „Szef szpiegów".

— **Ślub.** W kościele parafialnym w Bochni odbył się ślub znanego działacza harcerskiego prof. Stróżyńskiego, harcmistrza i komendanta Kujawskiego Ośrodka Harcerzy z p. Marią z Turków, stud. Uniw. Krak. Młodej parze „Szczęść Boże".

— **Zawodowy oszust.** Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu odpowiadał 29-letni Franciszek Siuda, elew gospodarczy, który ma na sumieniu różnego rodzaju przestępstwa. Siuda sprowadzony został na salę rozpraw z więzienia w Szamotułach, gdzie odsiaduje karę za rozmaite kradzieże i oszustwa. Oskarżony przybył do Inowrocławia z Gdyni z niejaką Kliczewską, którą przedstawiał jako swoją żonę. Przy kupnie restauracji od p. Muchy przy Targowisku oskarżony Siuda podpisał weksle na resztę ceny kupna nazwiskiem Henryka Kliczewskiego. Również oskarżony podawał się za męża Kliczewskiej przed dostawcami piwa i innych artykułów, potwierdzając nazwiskiem Henryka Kliszewskiego ceduły dostawowe. Byliby sobie żyli spokojnie ci „małżonkowie", gdyby do Inowrocławia nie przyszły listy gończe. Okazało się, że rzekomy Henryk Kliczewski jest poszukiwanym Franciszkiem Siudą z zawodu elewem gospodarczym, a właściwie zawodowym oszustem i złodziejem. Mimo, iż oskarżony nie przyznał sie do winy, wobec niekorzystnych zeznań świadków został skazany przez sąd na rok więzienia.

— **Za zniewagę posterunkowego.** Sąd okr. na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu rozpatrywał sprawę apelacyjną braci Leona i Mieczysława Wiśniewskich z Konar (pow. Inowrocław), skazanych przez sąd grodzki w Inowrocławiu na karę 2 tygodni aresztu za słowną zniewagę posterunkowego policji Bramzy z Dąbrowy Biskupiej. Oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, że post. Bramza popychał i znieważył słownie ich starego ojca. Sąd po przesłuchaniu świadków zatwierdził wyrok I instancji, skazujący Wiśniewskich na 2 tygodnie aresztu.

— **Mecz tenisa stołowego.** W Mątwach odbył się mecz tenisa stołowego pomiędzy TG Sokół Mątwy i WKS Inowrocław. Zwyciężył Sokół w stos. 5:4. W ramach tego meczu po raz drugi p. Teliman pokonał mistrza Inowrocławia p. Edwarda Klausego.

— **Dlaczego żydowi?** P. Hugon Majewski, wł. maj Dziernice (pow. Inowrocław) sprzedał żydowi Neudorfowi bydło, mimo że taką samą cenę chcieli mu płacić handlarze polscy. Prawdziwy i uczciwy Polak, jeśli się naprawdę czuje obywatelem, nie postąpi wbrew interesom narodowym.

—«:»—

KRUSZWICA. Dźwiękowe kino „Ziemowit": „Książątko".

— Dorocznym zwyczajem Stow. Pań Miłosierdzia urządziło w salce parafialnej gwiazdkę dla ubogich i starców. Przy jarzącej choince, po odśpiewaniu kolęd, przemówił do ubogich ks. prał. Schoenborn. Obdarowano 80 ubogich i 30 dzieci. Ubodzy otrzymali żywność i odzież. Z pomocą pośpieszyli: tut. obywatelstwo, dyrekcja cukrowni, zarząd miejski, fa Makowski i Młyn Ziemiański.

— Radosnym dniem Kruszwicy było drugie święto Bożego Narodzenia, bowiem w dniu tym w kościele kolegiackim pobłogosławiono 8 związków małżeńskich.

MOGILNO. (mk) Kino Bałtyk: „Wrzos".

— Jarmark na konie odbędzie się w mieście tut we wtorek 10 bm.

— Stow. Pań Miłosierdzia urządziło gwiazdkę dla starców i dzieci przedszkolnych parafii mogileńskich. Uroczystość tę zaszczycili swą obecnością ks. Obarski oraz pp. kierownicy szkół Grylewicz i Zawadzki. Przy oświetlonej choince zaśpiewano kolendę, po czym ks. Obarski przemówił do licznie zebranych ubogich. Ogółem obdarzono 125 dzieci przedszkolnych oraz 225 starców ciepłą bielizną i artykułami spożywczymi, kosztem 780 zł.

TRZEMESZNO. (mk) Pod przewodnictwem p. Wojciechowskiego, nacz. poczt. w Mogilnie, odbyło się walne zebranie LOPP, koła Trzemeszno. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządowi udzielono pokwitowania. Do nowego zarządu wybrano pp.: Chełmińskiego prezesem, Brzostowskiego zastępcą, Jaśkiewicza sekretarzem, Nowaka skarbnikiem.

GĘBICE. (mk) W kościele parafialnym w Kamieńcu pobłogosławił ks. Klimącki z Bydgoszczy w asyście 4 księży związek małżeński pomiędzy swą siostrą Marią Felicją a p. Erwinem Perlikiem z Bydgoszczy. Nowożeńcom szczęść Boże!

ŻNIN. Ruchliwa wioska Góra, oddalona o 3 km od Żnina, ma położony na wzgórzu piękny kościół. Cmentarz kościoła był zaniedbany, a także wnętrze kościoła wymagało naprawy. Raźno zabrali się do usunięcia niedomagań parafianie po objęciu parafii przez ks. prob. Marlewskiego z Kołdrąbia i dzięki jego usilnym staraniom wkrótce ogrodzono murem cmentarz, założono tam studnie i wykupiono ziemię z rąk niemieckich na powiększenie cmentarza katolickiego. — W święto 3 Króli chór kościelny wraz z kółkiem włościanek w Górze urządza w Żninie, w sali „Wielkopolanka" wieczór kolęd, a czysty zysk z tej imprezy przeznacza się również na odnowienie kościoła. Nie skąpmy ofiar na zbożny cel i poprzyjmy imprezę.

— Ostatnio związek małżeński zawarli pp. Fr. Pieczyński z K. Krancówną, oboje ze Żnina, W. Siwa Żnin z A. Renuszówną w Helu, St. Kaczmarek, Cotoń z Cz. Klattówną, Miącierzyn i St. Bernacki, Mokre z M. Łabędzką, Ryszewo (pow. Żnin).

— W zabudowaniach roln. St. Tłoczki w Czerniewie wybuchł pożar. Spaliła się stodoła i chlew wraz z martwym i częściowo żywym inwentarzem. Śledztwo prowadzi policja rogowska.

ŁABISZYN. (m) W ub. piątek nauczyciel p. Wawrzyniak z Pszczółczyna zajęty był w swym gospodarstwie młóceniem zboża. Po ukończeniu młocki pozostały jeszcze kłosy, które zostały zagrabione i które p. W. wrzucił do będącej w biegu maszyny. Przy wrzucaniu kłosów ręka dostała mu się w maszynę, która formalnie ją zmiażdżyła. Nieszczęśliwy został przewieziony natychmiast samochodem do szpitala w Szubinie, gdzie dokonano amputacji ręki do łokcia. Winę ponosi sam poszkodowany.

KORONOWO. W dniu 2 bm. w godzinach południowych wypadła z okna II piętra na podwórze przy ul Sobieskiego 12 Marianna Kempa, lat 20, doznając ogólnego potłuczenia. Pierwszej pomocy udzielił dr Tywuschik. Kempa od kilku dni cierpiała na bóle głowy. W krytycznym dniu otwarła okno i usiadła na nim dla ulżenia dokuczliwego bólu. W pewnym momencie straciła przytomność i spadła na podwórze. Potłuczenia nie zagrażają utratą życia, gdyż K. spadła na nagromadzony pod oknami śnieg.

— Dwudziestą rocznicę powstania wielkopolskiego obchodzili miejscowi obrońcy ojczyzny: Zw. Weteranów, Zw. Powstańców Wlkp. i Zw. Inwalidów Wojennych bardzo uroczyście. O godz. 7 odegrano z wieży kościoła św. Andrzeja pobudkę. O godz. 8,15 ruszył pochód z orkiestrą do kościoła poklasztornego na uroczystą mszę św. W pochodzie wzięły udział delegacje wszystkich miejscowych towarzystw ze sztandarami. Po mszy św. pochód udał się na cmentarz, gdzie złożono wieniec na grobie powstańca Antczaka. O godz. 20 odbyła się w lokalu p. Gollnikowej uroczysta akademia, którą zagaił mgr Buczkowski, witając licznych gości i członków. Na program składały się deklamacje oraz śpiew dziewcząt szkoły im. Curie Skłodowskiej pod batutą nauczyciela p. Blewa. Dłuższy referat o powstaniu wielkopolskim wygłosił p. Gabryś, kier. szkoły dokształcającej. Po akademii nastąpił dla zaproszonych gości obchód gwiazdkowy.

— W ub. sobotę TG Sokół obchodziło w lokalu p. Gollnikowej uroczystość gwiazdkową, którą zagaił przy bardzo licznym udziale członków i sympatyków prezes Nowacki. Na program składały się: łamanie opłatkiem przy wspólnej kawce, deklamacje druhen Gordonówny J. i Głowackiej Z. oraz odśpiewanie kolęd. Przygrywała własna orkiestra Sokoła. Bardzo obficie obdarzył gwiazdor zasłużone druhny i druhów ćwiczących. Po uroczystości odbyła się zabawa taneczna.

— Z dniem 1 grudnia ub. r. przeszła na własność tut. towarzystwa gimnastycznego Sokół bóżnica. Dzięki niestrudzonym zabiegom prezesa p. Nowackiego nabyło towarzysto bóżnicę za 4,000 zł, wypłacając cenę kupna gotówką. Gruntowny remont jest na ukończeniu. Niebawem odbędzie się uroczyste otwarcie Sokolni.

CHOJNA, pow. Wągrowiec. (a) Uroczystość gwiazdkową dla dzieci szkolnych w Chojnie zapoczątkował przemówieniem kier. p. Duczmal. Po deklamacjach, śpiewach i przedstawieniu obdarzono dzieci łakociami, a najbiedniejsze otrzymały paczki z ciepłą odzieżą.

lijnego tak uroczyście.

— W nocy sylwestrową jedna z ksówek wpadła na chodnik obok kościoła św. Witalisa, przewracając część ogrodzenia kościoła i łamiąc drzewko. W związku z tym policja spisała protokół na szofera Ryszarda Kielinga.

KCYNIA. (c) Dnia 3 bm. w Zarządzie Miejskim w Kcyni odbyło się posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem p. burmistrza Drożdżyńskiego. M. in. dokonano wyboru komisyj miejskich: rachunkowej, kasy miejskiej, budżetowej, gazowni i wodociągowej, budowlanej, sanitarnej, drogowej, rzeźni i opieki społecznej.

SZUBIN. (c) Ponownie stwierdzamy, że przy śluzie nad Gąsawką nie ma do dnia dzisiejszego od dłuższego czasu bariery ochronnej, zabezpieczającej przechodniów przed upadnięciem. O nieszczęśliwy wypadek nie trudno.

— Z dniem 2 bm. rozpoczął urlop wypoczynkowy starosta powiatowy mgr Stanisław Śmietanko. Zastępstwo przejął wicestarosta Eug. Rodziewicz.

— Ostatnio stanowisko sekretarza wydziału powiatowego objął dotychczasowy inspektor samorządu gminnego p. Stefan Kłodziński.

— Na ostatnim reorganizacyjnym zebraniu koła LOPP w Turzynie w skład zarządu koła weszli: prezes p. Komczyńska, sekr. p. Komczyński, skarbnik p. Mikoś, członkowie pp. Parlak, Nowak i Marchwiński. Koło liczy obecnie 45 członków.

PIOTRKÓW KUJ. Tradycyjnym zwyczajem miejscowe oddziały Kat. St. Mężów i Kobiet 27 ubm. urządziły podniosłą uroczystość łamania się opłatkiem. Na pięknie udekorowanej sali licznie zgromadzeni członkowie i członkinie z ks. asyst. Koławskim ze wzruszeniem dzielili się opłatkiem, wymieniając serdeczne wzajemne życzenia. Na zakończenie ks. asystent przemówił w serdecznych słowach do zebranych. Pieśń „My chcemy Boga", przez wszystkich odśpiewana, zakończyła tę miłą uroczystość.

PIĘKNA ZIMA — DOBRODZIEJSTWEM DLA JEDNYCH, KLĘSKĄ DLA INNYCH. WYRÓWNAJ KRZYWDĘ OFIARĄ NA POMOC ZIMOWĄ.

WŁOCŁAWEK. (w) Z dniem 1 bm. w biurach zarządu miejskiego nastąpiły nominacje i przesunięcia na stanowiskach kierowniczych. Naczelnikiem wydziału ogólnego i kierownikiem oddziału spraw wojskowych został mianowany p. Bolesław Loga, naczelnikiem wydziału administracyjnego i kier. oddz. kontroli miejskiej został mgr W. Sobczyk, kier. oddz. prezydialnego został mgr E. Rygielski.

Pprok. Stefan Meder został przeniesiony z Włocławka na stanowisko sędziego grodzkiego do Chojnic. Miejsce jego objął p. Witold Borysow.

— W sali Domu Robotniczego Chrześcijańskie Związki Zawodowe urządziły wigilię dla najuboższych mieszkańców Włocławka. Przemówienia do licznie zebranych nieszczęśliwych i biednych, młodych i starych wygłosili ks. patron Tywonek, ks. prał. Dembczyk i ks. rektor Kaczorowski. Łzy wzruszenia szkliły się w oczach tych, co nie spodziewali się spędzić wieczoru wigi-

WEJHEROWO. (ap) Stow. Pań Miłosierdzia urządziło tradycyjną gwiazdkę dla swoich najbiedniejszych. 170 starców z rodzinami obdarzeni zostali ciepłą bielizną, artykułami żywnościowymi oraz po centnarze węgla. Z uwagi na wielkie mrozy rozniosły panie same podarki w pięknie urządzonych paczkach każdemu ubogiemu do domu, czym sprawiły nieopisaną radość.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" mieści się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8—18.

T. C. L. Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11—12 i 17—19 (w soboty tylko do godz. 18).

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Ostrożnie profesorze".
Gryf: „Chicago"
Orzeł: „Wyspa skazańców".

— **Osobiste.** Długoletni członek zarządu oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Grudziądzu p. mjr dr Michniewicz odznaczony został złotym krzyżem zasługi PCK. Urzędnik państwowy A. Orlikowski odznaczony został srebrnym krzyżem zasługi za pracę społeczną.

— **Bezpłatny kurs narciarski** organizuje miejski ośrodek wf dla początkujących i zaawansowanych narciarzy. Kierownikiem kursu będzie p. Paweł Bączyński, zaś instruktorem p. T. Czarnecki. Zgłoszenia przyjmuje miejski ośrodek wf przy ul. Kościelnej 15.

Ze sądu. Przed sądem grodzkim stanął niej. Stanisław Holweg (Cegielniana 17), oskarżony o kradzież roweru sprzed składu p. Gawrońskiego (ul. Narutowicza), popełnioną w dniu 4. 11 ubr. Wyrok: 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Sąd grodzki rozpatrywał w trybie przyśpieszonym sprawę przeciwko wielokrotnie karanej Józefie Preussowej z Fletnowa (pow. świecki). która w pierwszym dniu świąt Bożego Narodzenia, złożyła niepożądaną wizytę p. Juliannie Szymańskiej (Chełmińska 52), zabierając jej płaszcz i bluzkę. Wyrok: 6 miesięcy więzienia.

— **Sprzykrzyło jej się życie.** Na ul. Sienkiewicza znaleźli przechodnie wijącą się w strasznych bólach młodą kobietę. Przewieziono ją do szpitala miejskiego, gdzie stwierdzono, że usiłowała ona popełnić samobójstwo przez wypicie esencji octowej. Desperatką okazała się 25-letnia Marianna Śmigielska, zam. w Rakówcu (pow. Tczew). Przyczyna usiłowanego samobójstwa nieznana.

— Oddział Kat. Stow. Mł. M. w Świeciu odbył swe walne zebranie, w obecności ks. asystenta Krausego oraz członków zarządu okręgowego. Obradom przewodniczył sekr. okr. p. Leon Radtke. Zebranie wybrało następujący zarząd: Maksymilian Subkowski, prezes, Gołaszewski sekretarz, Tarczykowski skarbnik, Stojałowski naczelnik.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 5 stycznia 1939 r.

Redakcja i administracja mieści się: Skwer Kościuszki 24, (nad cukiernią Fangrata), tel. 14-60.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Centralna, Plac Kaszubski, tel. 26-40.
Świętojańska, vis a vis komisariatu.
Bałtycka, ul. Śląska 42.
Magistra Grodzkiego, Morska 155.
Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

—

REPERTUAR KIN:
Bajka: „Miłość i łzy kobiety"
Lido: „Królewna Śnieżka".
Lily Chylonia: „Młody las".
Miraż: „Za kulisami sławy".
Morskie Oko: „Miodowy miesiąc".
Polonia: „Moi rodzice rozwodzą się".
Zorza-Grabówek: „Czar cyganerii".

—Dwa nowe statki rybackie. Towarzystwo połowów dalekomorskich „Delfin", współpracujące z towarzystwem połowów dalekomorskich „Mewa" nabyło ostatnio w Niemczech dwa używane parowe statki rybackie typu kombinowanych trawlerów. Wymienione jednostki przystosowane są do połowów dalekomorskich zarówno sieciami ciągnionymi, jak i pławnicowymi. Statki te mają 39 m długości, wyposażone są w maszyny o mocy 450 HP i mogą pomieścić około 1.000 kantjes, czyli beczek morskich śledzi względnie innych gatunków ryb. Obydwa nowozakupione trawlery rybackie przybędą do Gdyni w ciągu stycznia, gdzie poddane zostaną remontowi w Stoczni Gdyńskiej. Eksploatacja ich przewidziana jest w przyszłym sezonie. Tabor rybacki towarzystwa „Delfin" składa się więc obecnie z dwóch nowych lugrów oraz dwóch używanych trawlerów.

— Estera stoi frontem do morza. Pani Estera Sekowicz została wysiedlona z Gdyni. Lew morza był jednak silniejszy od lęku przed konsekwencjami samodzielnego powrotu. Pani Estera powróciła i teraz będzie musiała odcierpieć karę, po czym opuści nas powtórnie.

— Kutry wróciły... z niczem. Kilka silniejszych kutrów rybackich, które przebywały na połowach dorszy w pobliżu Wyspy Bornholm powróciło do Gdyni bez ładunków. Dowożone są jedynie niewielkie ilości szprotów ze Szwecji, jednak i tam obecnie daje się odczuwać brak ich ze względu na słabe połowy.

— Na ulicy dokonał zamachu samobójczego robotnik Józef S. wypijając flaszkę esencji octowej. 19-letniego samobójcę przewieziono do szpitala.

— Znów pożar. W środę po południu wybuchł pożar przy ul. Kwiatkowskiego 32. Ogień powstał w kotłowni domu wskutek zapalenia się trocin. Miejska straż pożarna pożar zlokalizowała. Straty nieznaczne.

— Związek szyprów i maszynistów mar. handlowej złożył dla ubogiej dziatwy szkolnej 200 zeszytów, kilka książek i 10 zł na dożywianie.

50 procent!

Wynosi wzrost wywozu cukru, węgla i soli przez Gdańsk.

Gdynia. Wedle statystycznych danych, dostarczonych nam przez Izbę Przemysłową w Gdyni obroty towarowe Gdańska kształtowały się w roku 1983 następująco:

Ogólne obroty: 1936 r. —5.647.696,3 t, 1937 r. — 7.200.778,3 t, 1. 11 1937 r. — 6.508.068,6 t, 1. 11. 1938 r. — 6.560.206,8 t, nadwyżka 0,8 proc.

Przywóz: 1936 r. — 972.694,7 t, 1937 r. — 1.515.928,8 t, 1. 11. 1937 r. — 1.376.170,7 t, 1. 11. 1938 r. — 1.471.247,3 t, nadwyżka 6,9 proc.

Wywóz: 1936 r. — 4.675.001,6 t, 1937 r. — 5.684.849,5 t, 1. 11. 1937 r. — 5.131.897,9 t, 1. 11. 1938 r. — 5.088.959,5 t, obniżka 0,8 proc.

Porównując okres 1. 11. 1938 z tym samym okresem 1937 r., zauważyć należy, że w przywozie **wzrost wykazały wytwory pochodzenia roślinnego o blisko 50%** (nasiona oleiste, kakao, kawa, herbata), śledzie o **20%**, tłuszcze i oleje roślinne o **ca 80%**, przetwory chemiczne i farmaceutyczne o **ca 25%**, wytwory pochodzenia mineralnego o ca 10%, **spadek natomiast wykazały metale i wyroby z nich** (złom i wyroby metalowe), przetwory spożywcze.

Należy z całym naciskiem podkreślić **olbrzymi wzrost wywozu przez port gdański węgla eksportowego, bunkrowego i koksu, soli o ca 500 proc.** przetworów spożywczych o ca 30 proc., w tym **cukier o ca 500 proc.,** melasa o ca 100 proc. Spadek zaś wykazały wytwory pochodzenia roślinnego, pochodzenia zwierzęcego, drewna i jego wyrobów, metali i wyrobów z nich, przetworów chemicznych i farmaceutycznych.

Morski program gospodarczy.

Gdynia jako metropolia gospodarcza Pomorza.

Wielkie skupienie ludzi i wartości dyspozycji gospodarczej w mieście portowym, niezawodnie wpłynie na zwiększenie znaczenia Gdyni, jako **centrum gospodarczego na Pomorzu o znaczeniu regionalnym.** Życie gospodarcze Gdyni, zwłaszcza w dziedzinie produkcji i handlu, winno być do tej roli przygotowane. Naturalny rozwój portów morskich z reguły posuwa się w oparciu o uhandlowienie i uprzemysłowienie najbliższego zaplecza, w danym wypadku reprezentowanego przez **północne powiaty woj. pomorskiego.** Stwierdzić należy, iż w obecnym stanie rzeczy Gdynia znajduje się **w złym ustosunkowaniu komunikacyjnym do najbliższego zaplecza** i zadaniem najbliższym polityki morskiej winno być krótkie i ekonomiczne **powiązanie centrum gospodarczego Gdyni drogami kołowymi i kolejowymi z północnymi powiatami Pomorza, prowadzącymi bezpośrednio przez terytorium Polski.** Powstanie **półmilionowego miasta na północnej rubieży Pomorza,** i to miasta, opartego w swych czynnościach gospodarczych **o port morski i światowe stosunki handlowe,** musi w przyszłości zaciążyć swymi wpływami na całej ziemi pomorskiej, podnosząc jej kulturę gospodarczą i koncentrując stopniowo dyspozycję handlową **w nowej metropolii gospodarczej, jaką w przyszłości dla Pomorza musi stać się Gdynia.**

Rola handlu regionalnego.

Reprezentowany obecnie silnie w Gdyni **handel lokalny** winien liczyć się z przyszłymi tendencjami rozwojowymi Gdyni w stosunku do najbliższego zaplecza, a co za tym idzie, rozszerzyć na nie zasięg swoich wpływów, stwarzając sprawną organizację rozdziału artykułów przemysłowych i produktów rzemiosła **na najbliższe powiaty;** jednocześnie winien powołać do życia sprawną i racjonalnie funkcjonującą **sieć aprowizacyjną, alimentującą rozwijające się szybko miasto w produkty rolne, pochodzące z najbliższego zaplecza Gdyni.** Związanie gospodarcze Gdyni z regionem północnego Pomorza w pierwszym rzędzie jest zadaniem **organizacji handlowej miasta Gdyni i jego stanu kupieckiego.** Dotychczas ludność północnych powiatów Pomorza współżyje gospodarczo **raczej z Gdańskiem, jako rynkiem konsumcyjnym** i dysponentem zainteresowań ekonomicznych polskiego zaplecza. Tradycja ta powinna i może być przełamana jedynie w drodze odpowiedniego nastawienia pracy **kupiectwa gdyńskiego,** szczególnie w dziale handlu artykułami spożywczymi. Gdynia już obecnie stanowi rynek konsumcyjny niewiele mniejszy od Gdańska — a mimo to i mimo reglamentacji, stosowanej przez Gdańsk, z rynkiem Gdyni ludność północnego Pomorza pracuje znacznie mniej, niż z rynkiem gdańskim, zwłaszcza w dziedzinie **zakupu artykułów przemysłowych.** Miasto Gdynia poszło kupiectwu na rękę, wybudowując odpowiednią **halę targową i targowicę dla bydła, oraz otwierając komunikację autobusową do miast północnych powiatów.** Polityka władz miejskich Gdyni będzie nadal szła w kierunku **zbliżenia do Gdyni okręgu bezpośredniego zaplecza,** rozszerzając tym samym pole regionalnej pracy handlowej dla kupiectwa gdyńskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ulica Romana Dmowskiego w Toruniu.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Toruń, 5. 1. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem p. prezydenta Raszeji odbyło się posiedzenie rady miejskiej.

Przed rozpoczęciem obrad przewodniczący Klubu Radzieckiego Stron. Nar. p. mec. Michałek poprosił o głos i w kilku zdaniach naszkicował sylwetkę śp. Romana Dmowskiego. P. prezydent zarządził powstanie z miejsc i radca miejski uczciła pamięć zmarłego chwilą ciszy.

Po trzyminutowej przerwie p. mec. Michałek wysunął nagły wniosek przemianowania ulicy Szosa Chełmińska, która staje się już główną arterią Torunia, — na ul. Romana Dmowskiego.

Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

W dalszym ciągu obrady toczyły się według ustalonego porządku.

Odczytano więc pismo urzędu wojewódzkiego pomorskiego i przyjęto do potwierdzającej wiadomości, — dalej przydzielono działkę budowlaną na ul. Kraszewskiego p. Marii Bałowej i załatwiono wreszcie po dwukrotnych odraczaniach sprawę statutu etatów służbowych. Statut ten przewiduje pewne inowacje, co stało się przyczyną ożywionej dyskusji. Z ważniejszych zmian podkreślić należy to, iż urzędnicy miejscy, którzy przez szereg lat wzorowo wywiązywali się ze swych obowiązków, mimo, że nie posiadają wykształcenia przewidzianego przepisami ustawy, — mogą jednak awansować.

W przyszłości wrócą również „wymierające" tytuły radców miejskich. „Ostatnim Mohikaninem" w Toruniu jest p. radca Basiński.

Przed przystąpieniem do obrad nad budżetem m. Torunia na rok 1939-40 p. prezydent Raszeja wygłosił dłuższe sprawozdawcze przemówienie, w którym cyframi i wykazami przedstawił dotychczasowy dorobek grodu Kopernika, dla którego rok 1938 był spokojnym. P. prezydent Raszeja podkreślił, że Toruń sam sobie wywalczył należną sobie pozycję w Państwie.

W dalszym ciągu przemówienia p. prezydent Raszeja nakreślił plany na najbliższą przyszłość. O tym i innych ciekawych sprawach napiszemy osobno.

Żyd z Włocławka oszukał skarb państwa na 50.000 zł.

Toruń, 5. 1. Dnia 23 grudnia ub. r. kontroler Izby Skarbowej w Grudziądzu, przeprowadzając kontrolę ksiąg handlowych firmy „Nasiona" we Włocławku, stwierdził nadużycia, uszczuplające dochód skarbu państwa o 50.000 zł.

W związku z ujawnieniem tych nadużyć, przedstawiciel wyżej wspomnianej firmy, Frenkiel Mordka Merkus, żyd z Włocławka, aby uniknąć odpowiedzialności, usiłował przekupić kontrolera, obiecując mu wypłacenie 2.500 zł tytułem „łapówki".

Kontroler Izby Skarbowej powiadomił o tym naturalnie swych przełożonych i uzyskał zgodę, aby żyda ująć w chwili wręczania łapówki. Po porozumieniu się z władzami bezpieczeństwa, kontroler skarbowy umówił się z Mordką-Markusem i ustalił miejsce spotkania w Toruniu, i to w jednej z popularnych cukierni. Bezczelny żydziak przyjechał do Torunia i wręczył pieniądze. Nie przypuszczał jednak, że jest śledzony. Po tej całej „transakcji" wywiadowcy aresztowali Markusa i osadzili z polecenia prokuratora w więzieniu.

Władze skarbowe sumę nadużyć zabezpieczyły na majątku Frenkla Mordki-Markusa. Dalsze dochodzenia trwają.

Ozon w Toruniu wniósł o unieważnienie wyborów samorządowych.

Toruń, 5. 1. W dniu wczorajszym upłynął ostateczny termin, w którym można byo wnosić protesty przeciwko wynikowi wyborów samorządowych w Toruniu z żądaniem ich częściowego lub zupełnego unieważnienia.

Protest taki został w dniu wczorajszym wniesiony przez Ozon, który, jak wiadomo, poniósł straszną klęskę.

Wniesienie protestu przeciwko wyborom **wstrzymuje konstytuowanie się nowowybranej rady miejskiej.**

Kompetentnym do orzekania o nieważności zaprotestowanych wyborów miejskich w Toruniu jest p. wojewoda pomorski przy współudziale z głosem stanowczym wydziału wojewódzkiego.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 5 stycznia 1939 r.

Nocny dyżur pełnią apteki:
Pod Orłem — śródmieście.
Św Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem.
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście
Św Barbary — Chełmińskie Przedm.

Dyżur lekarski Ubezpieczalni Społecznej. Czwartek: dr Jasiński, ul. Grudziądzka 37, tel. 26-60 (dyżur od godz. 20 do 8). Piątek: dr Pryliński, ul. Pułaskiego 7, tel. 15-10 (dyżur od godz. 20 do 8).

—«:»—

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

—«:»—

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

—«:»—

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego", ul. Mostowa 17, tel. 1446.

REPERTUAR KIN:
Aria: „Ułan księcia Józefa"
As: „Serce matki"
Mars: „Chicago"
Świt: „Wróć moja maleńka".

— „W perfumerii" — oto tytuł kapitalnej komedii Miklas'a Laszló, której premiera na scenie naszego teatru odbędzie się w czwartek, dnia 5 bm. o godz. 20. Komedia „W perfumerii" powtórzona zostanie na sobotnim i niedzielnym przedstawieniu wieczorowym.

— Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej. Czwartek 5. 1. godz. 20 „W perfumerii" — premiera. Piątek 6. 1. godz. 16 „Pastorałki Pomorskie", godz. 20 „Jadzia wdowa". Sobota 7. 1. godz. 16 „Królewna Pokrzywka", godz. 20 „W perfumerii".

— Konferencja przygotowawcza w sprawie rady gospodarczej. W związku z zapowiedzianym przez wojewodę pomorskiego powołaniem do życia pomorskiej rady gospodarczej odbędzie się dnia 10 bm. w urzędzie wojewódzkim pomorskim na zaproszenie wojewody konferencja przygotowawcza z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych Pomorza oraz władz i instytucyj zainteresowanych. Konferencja przygotowawcza będzie miała na celu określenie struktury przyszłej rady gospodarczej oraz dróg i metod działania w pracach tej rady.

— Bydgoszczanin aresztowany na dworcu w Toruniu. Dnia 30 grudnia ub. r. na dworcu kolejowym Toruń-Główny został przytrzymany Antoni Sosinka, zam. w Bydgoszczy przy ul. Kujawskiej 20, który posiadał walizkę i jedno ubranie męskie. Dochodzenia ustaliły, że rzeczy te pochodzą z kradzieży, wobec czego Sosinkę odstawiono do komisariatu IV w Bydgoszczy.

— Gwiazdka podoficerów rezerwy garnizonu toruńskiego. Związek Podoficerów Rezerwy koło Toruń urządza w dniu dzisiejszym, tj. w czwartek 5 bm. o godz. 18 w Domu Katolickim przy ul. Łaziennej swój tradycyjny wieczór gwiazdkowy, na który zaprasza się wszystkich członków.

— Kronika policyjna. Alojzy Sadecki, zam. w Toruniu przy ul. Łąkowej 9, zgłosił, że nieznani sprawcy zapomocą wybicia muru dostali się do kuchni szkoły powsz. nr. 10, skąd skradli różne naczynia kuchenne, wartości 50 zł. Anna Fesser, zam. w Chełmży przy ul. Chełmińskiej 20, zgłosiła kradzież bielizny damskiej wartości 200 zł. W obu wypadkach kradzieży policja wszczęła dochodzenia.

— Dyrekcja Lasów Państwowych ofiarowała hojne dary szkołom powszechnym. Dyrekcja Lasów Państw. w Toruniu, wzorem lat ubiegłych, również i w r. 1938 obdarowała 85 publicznych szkół powszechnych Okręgu Szkolnego Pomorskiego, związanych gospodarczo z lasami państwowymi, cennymi i hojnymi darami, jak pomocami naukowymi, przedstawiającymi wartość 6.619,21 zł. M. in. szkoły otrzymały: 20 3-lamp. radioodbiorników, wart. 4.200 zł, 3 strugnice 2-osobowe z kompletnymi narzędziami, wart. 607,03 zł, 5 globusów, 18 map fizycznych Europy, 8 map fizycznych Polski, 243 obrazów historycznych itd.

— Walne zebranie b. uczestników strajku szkolnego w latach 1906/7, koło Toruń—Podgórz odbędzie się w nadchodzący piątek, 6 bm. o godz. 17 w świetlicy Kat. Tow. Robotników Polskich przy kościele. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— Uczestnicy obozu przedolimpijskiego na zawodach w Toruniu. W nadchodzącą niedzielę, dn. 8 bm. na zakończenie obozu przedolimpijskiego skoczków lekkoatletycznych odbędą się w Toruniu w hali Okręgowego Ośrodka WF i PW bardzo ciekawe i pierwsze w sezonie zimowym zawody lekkoatletyczne. W zawodach tych brać będą udział uczestnicy wspomnianego wyżej obozu. Program zawodów przewiduje: bieg 30 m; bieg 30 m przez płotki, skok w dal, wzwyż, o tyczce i trójskok. Na starcie zobaczymy więc: Muchę i Morończyka w skoku o tyczce, dalej skoczków Moszkiego, Hartmana, Mazurowskiego, Siemiątkowskiego i innych. W zawodach tych mogą również brać udział zawodnicy miejscowi. Zawody te zorganizowane są przez Okręg. Ośrodek WF i PW w Toruniu łącznie z Pom. Okr. Zw. L. A. Zgłoszenia zawodników przyjmuje Okr. Ośrodek WF w Toruniu do dn. 7 bm.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 5 stycznia 1939 r.

KALENDARZYK

Dziś: Szymona, Telesfora pap. m.
Jutro: Trzech Króli.
Wschód słońca o godzinie 8.10.
Zachód słońca o godzinie 16.1.

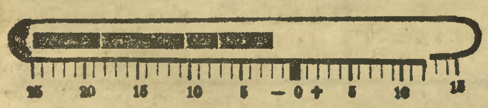
Stan pogody.

DESZCZ I ŚNIEG.

Dzisiejszej nocy mieliśmy w zachodniej Polsce lekki mróz. Temperatura obniżyła się do —3 stopni. W Bydgoszczy dziś rano sucho przy zachmurzeniu nieba. Zapowiedź pogody: podczas dnia nastąpi znowu ocieplenie; padać będzie śnieg i deszcz.



Termometr wskazywał dziś rano



DYŻURY NOCNE APTEK
od 2—6 stycznia 1939 r.:

1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia.
2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa.

—«:»—

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

—«:»—

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna „Salon Bydgoski".

Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Piarackiego 8. otwarte codziennie od godz. 11 do 14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszczki.

Biblioteka Nowości T. C. L. przy ulicy Gdańskiej 30. I piętro, wypożycza książki od godz. 11—13,30 i od 16—19.

Specjalny skład nut — Bydgoszcz, ul. Gdańska 34.

—«:»—

Z TEATRU MIEJSKIEGO
im. K. H. Rostworowskiego

Dziś, w czwartek, o godz. 20 przedstawienie wspaniałej operetki **„BŁĘKITNA MASKA"**, która idzie już przeszło miesiąc przy wypełnionej widowni. Mimo tak olbrzymiego zainteresowania, dyrekcja teatru będzie zmuszona za kilka dni operetkę tą zdjąć z repertuaru, ze względu na wyjazd p. Mary Gabrielli, związanej umową z teatrami w Warszawie.

W piątek, 6 bm. o godz. 16 daną będzie również **„BŁĘKITNA MASKA"** po cenach zniżonych. O godz. 20 powtórzenie rewii sylwestrowej, która została przyjęta entuzjastycznie na dwóch pożegnalnych przedstawieniach starego roku. Ceny miejsc normalne, zniżki ważne.

—«:»—

— **Jak pączki** — to **tylko** od Szmeltera. Najmodniejsza kawiarnia w Bydgoszczy ul. Gdańska 30. (24520

— **Ślub.** W kościele garnizonowym pobłogosławiony został związek małżeński p. Mieczysława Wrombla, sierżanta W. P. z panną Ireną Paczkowską, córką starszego asystenta PKP, obywatela m. Bydgoszczy. Młodą parę pobłogosławił ks. kanonik Szacki. Podczas uroczystości kościelnej grała na chórze orkiestra wojskowa. Uroczystość weselna odbyła się w domu rodziców oblubienicy przy ul. Długosza 5. Gości podejmowano po staropolsku. Nadesłano wielką ilość telegramów gratulacyjnych. Sierżant Wrombel, powstaniec wielkopolski, jest obecnie komendantem P. W. w Żninie. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— **Gwiazdka automobilistów.** Pomorski Automobilklub urządza w niedzielę 8. 1. o godz. 17,15 w salach Stowarzyszenia Techników tradycyjny obchód gwiazdkowy, na którym gwiazdor będzie rozdawał upominki i który urozmaici występ artystyczny.

— **Wieczorny kurs handlowy 6 miesięczny** przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim w Bydgoszczy rozpocznie się w dniu 10 stycznia 1939 r. Zapisy przyjmuje sekretariat, ul. Jagiellońska 11 w godzinach urzędowych od 8 do 13 codziennie. (34

Święto Trzech Króli.

Święto Trzech Króli Kościół obchodzi 6 stycznia. Jest to hołd mędrców ze Wschodu u kolebki Bożej Dzieciny, czyli pierwsze ofiarowanie się Zbawiciela poganom, których ci monarchowie byli przedstawicielami; ale święcimy w tym dniu jeszcze dwie inne tajemnice z życia Pana Jezusa: chrzest Jego w Jordanie oraz pierwsze objawienie Jego cudotwórczej potęgi, zamieniającej wodę w wino na godach w Kanie Galilejskiej. We Mszy św. mowa głównie o Trzech Królach, lecz brewiarz wielbi wszystkie trzy „objawienia".

Jedna uwaga do tych Trzech Króli: św. Mateusz, jedyny z ewangelistów, który o nich wspomina, nazywa ich nie królami lecz „Mędrcami"; ale tradycja zrobiła z nich królów; byli to prawdopodobnie władcy wschodni, może i kapłani, wyćwiczeni w naukach, głównie zaś w astronomii; liczba ich również nie jest w Ewangelii podana; tradycja sprowadziła ich do trzech i dała im imiona Kaspra, Melchiora i Baltazara. Ojczyzną ich była prawdopodobnie Arabia. Malarze chrześcijańscy lubią przedstawiać w nich trzy wieki: starca, męża dojrzałego i młodzieńca, a od schyłku średniowiecza jeden z nich jest zwykle czarnym Etiopczykiem, czyli murzynem.

Relikwie Trzech Króli zostały z Persji przeniesione do Konstantynopola, gdzie długo spoczywały w kościele św. Zofii. Następnie Krzyżowcy przewieźli je do Mediolanu, skąd Fryderyk Rudobrody, zburzywszy to miasto, zabrał je do swej północnej ojczyzny i umieścił we wspaniałej katedrze kolońskiej. Tam dziś jeszcze spoczywają w kosztownej skrzynce złotej, zdobnej w bezcenne klejnoty.

Zasila się szeregi rzemiosła.

Uroczyste rozdanie świadectw 184 kursistom.

Blisko 250 osób znalazło się we wczorajszą środę w sali „Domu Rzemieślniczego" przy ul. Jagiellońskiej, gdzie odbyło się uroczyste wydanie świadectw uczestnikom odbytych kursów przygotowawczych do egzaminów czeladniczych, przeprowadzonych na podstawie zarządzenia Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Celem zasilenia szeregów rzemiosła przeprowadzono dla osób, które już ponad pięć lat pracują w różnych gałęziach rzemiosła, pięciotygodniowy kurs wieczorny w bydgoskiej szkole dokształcającej, dający możność po zdobyciu ważnych wiadomości teoretycznych przystąpienia do egzaminu czeladniczego, a później i egzaminu mistrzowskiego. W uroczystym rozdaniu świadectw poza 184 kursistami brali udział wiceprezes Izby Rzemieślniczej z Torunia p. Więcek, naczelnik wydziału przemysłowego zarządu miejskiego p. mgr Rost, dyr szkoły dokształcającej p. Gruszczyński, profesorowie szkoły jak i przedstawiciele prasy.

Na wstępie przemówił prezes Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan p. Godek, witając wszystkich przybyłych w serdecznych słowach i podkreślając, że celem tych kursów wieczornych było przede wszystkim podniesienie poziomu rzemiosła, ażeby jak najmniej było partactwa, a poszczycić się moglibyśmy dobrymi rzemieślnikami. W dalszym ciągu swego przemówienia zaznaczył także, że nie chodzi tylko o zasilenie szeregów rzemiosła bydgoskiego, lecz w pierwszym rzędzie o kontynuowanie akcji osiedleńczej w COP'ie i w innych okręgach na Wschodzie celem wzmocnienia elementu polsko-chrześcijańskiego. Wiceprezes Izby Rzemieślniczej pp. Więcek złożył życzenia kursistom, tak samo w imieniu prezydenta miasta życzenia złożył p. naczelnik mgr Rost. Dyrektor szkoły dokształcającej p. Gruszczyński podniósł pełną poświęcenia pracę profesorów szkoły, która w rezultacie dała dobry wynik. W końcu swego przemówienia p. dyr Gruszczyński zaapelował do nowych adeptów rzemiosła, ażeby nadal kształcili i doskonalili się. Po tych przemówieniach przystąpiono do rozdania świadectw kursistom.

— **Z rejestru handlowego.** Wpisano do rejestru firmę: „Remo" — fabryka rowerów, ram i części rowerowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy, ul. Kościuszki 25. Kapitał zakładowy wynosi 10.000 zł. Członkami zarządu są: Dr Ignacy Murach i Maria Murachowa. — Hurtownię papieru śp. Kazimierza Bartla w Bydgoszczy przejęli spadkobiercy. Pani Zofii Bartel udzielono prokury. — Firma Stanisław Grzegorzewski w Bydgoszczy, ul Mostowa 9, utworzyła oddział sprzedaży obuwia w Poznaniu.

— **Zaparcie.** Fachowe świadectwa powag lekarskich podnoszą dodatnie działanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa" u ludzi, którzy mają za mało ruchu.

— **Apel do pp. emerytów.** Zarząd Tow. Opieki nad zwierzętami zaprasza pp. emerytów energicznych, rozporządzających wolnym czasem, miłośników zwierząt, do zapisywania się w szeregi inspektorów-delegatów honorowych. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie w sekretariacie, w Domu Turystycznym przy ul. Zygmunta Augusta 14, w godzinach od 10—13 i od 16—18.

— **Rosyjskie Koło Pań w Bydgoszczy** urządza dnia 8 bm. w salach Kasyna Cywilnego przy ul. Gdańskiej tradycyjną choinkę urozmaiconą występami dzieci. Wieczorem dancing dla dorosłych. Własny bufet i pierwszorzędna orkiestra. Początek zabawy dla dzieci o godz. 4, dancingu o godzinie 9.

Konie podkuć na zimę.

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami przypomina pp. właścicielom koni, że w okresie, gdy zmiany atmosferyczne powodują gołoledź, należy konie zaopatrzyć w podkowy zimowe. Zwraca się również uwagę, że **bicie i znęcanie się nad końmi** nie mogącymi uciągnąć zbyt wielkiego ciężaru, jest karalne i świadczy o bezmyślności

woźniców, wzgl. właścicieli koni, gdyż koń nie mając oparcia na gładkiej powierzchni jezdni, jest bezradny. Przy przewożeniu ciężarów ulicami o stromym wzniesieniu, jak: Kujawska, Wiatrakowa, Podgórna, Ułańska, Różana i inne należy bezwarunkowo zaprząc dodatkowego konia, wzgl. parę koni.

—«:»—

— **Rodzina Legionowa** przypomina i zaprasza wszystkich członków z dziećmi i rodzinami na tradycyjną choinkę, która odbędzie się w świetlicy Związku Legionistów dnia 6 bm. o godz. 16.

— **Opieka Rodzicielska przy szkole powsz. im. Adama Mickiewicza w Bydgoszczy urządza w niedzielę, dnia 8 stycznia 1939 r. w popularnej sali p. Kowalskiego (dawn. Kleinert) wielką zabawę karnawałową,** na którą wszystkich sympatyków uprzejmie zaprasza. Podczas zabawy dużo humoru i urozmaicenia. Początek o godz. 18 — koniec?? Orkiestra doborowa. Czysty zysk przeznacza się na pomoce naukowe dla biednej dziatwy szkolnej. (n60

— **Komitet Niesienia Pomocy Biednym przy parafii św. Wincentego à Paulo** urządza **w środę, dnia 11 bm.** o godz. 17 w sali Resursy Kupieckiej **herbatkę karnawałową.** Bufet w własnym zakresie bogato zaopatrzony. Dochód przeznacza się na dożywianie biednych dzieci parafii. (n61

— **Państwowa Szkoła Teletechniczna w Warszawie** rozpoczęła przyjmowanie kandydatów na dwuletni kurs nauki, który rozpocznie się w lutym 1939 r. Podania kierować należy bezpośrednio do dyrekcji Państwowej Szkoły Teletechnicznej w Warszawie, ul. Nowogrodzka 45. Termin składania podań upływa dnia 31 stycznia br.

— **Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia przy Farze** składa wszystkim ofiarodawcom za złożone ofiary i dary na gwiazdkę dla najbiedniejszych swej parafii — instytucjom bankowym, kinoteatrom, fabrykom, kupiectwu i społeczeństwu, a paniom Stowarzyszenia za ofiarną współpracę, serdeczne „Bóg zapłać!"

— **Tradycyjną zabawę karnawałową** urządza Zrzeszenie Przedstawicieli Handl. i Kupców Podr. w Bydgoszczy dnia 7 stycznia 39 r. w salach Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej 13. Orkiestra pierwszorzędna pod batutą kapelm. Kłobuckiego. Moc urozmaiceń. Goście mile widziani. Zaproszenia otrzymać jeszcze można w sekretariacie, Marsz. Focha 5. (24461

— **Doskonale ubawisz się** na zabawie karnawałowej, którą urządza sekcja kolarska klubu sportowego K. P. W. w czwartek, dnia 5 stycznia br. w sali K. P. W., ul. Zygmunta Augusta 20. Początek o godz. 19. Wstęp tylko 1 zł. (72

— **Wielka zabawa karnawałowa** odbędzie się w **sobotę, 7 stycznia br.** w sali **„Starej Bydgoszczy"** (ul. Grodzka) urządzona staraniem Koła Opieki Rodzicielskiej przy szkole im. Leszczyńskiego. Czysty zysk przeznacza się na pomoce naukowe dla biednej dziatwy. Wiele urozmaiceń przyczyni się do wesołego nastroju i beztroskiego spędzenia miłych chwil. A zatem wszyscy w sobotę do „Starej Bydgoszczy".

— **Wenta na pomoc zimową dla najbiedniejszych parafii farnej** w dniu 10 bm. w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej 13 zapewnia każdemu nie tylko liczne niespodzianki, doskonałą orkiestrę, smaczne bufety, lecz przede wszystkim radość i zadowolenie z tego, że każdy grosz tam wydany przyczyni się do ulżenia niedoli tak licznych ubogich parafii farnej.

Nasi jubilaci.



Antonina i Antoni Poznańscy.

W dniu 7 stycznia br. małżonkowie Antoni i Antonina z Górskich Poznańscy zam. w Bydgoszczy, przy ul. Hetmańskiej 6, m. 6 obchodzą złote gody małżeńskie. Z małżeństwa tego urodziło się 16 dzieci, żyje 11, z czego 5 synów i 6 córek. 4 synów było na wojnie światowej, zaś jeden brał czynny udział w wojnie bolszewickiej i wszyscy wrócili do domu szczęśliwie. W dniu 7 stycznia br. na intencję sędziwych jubilatów odbędzie się o godz. 9 w kościele im. Serca Pana Jezusa uroczyste nabożeństwo.

—«:»—

— **Wzorowe przedszkole** znanej autorki bajek Marii Boruniowej przyjmuje zapisy dzieci od lat 3—7. Wysoki program. Znajomość duszy dziecka, opieka macierzyńska. Zapisy do godz. 16, Jagiellońska 24. (22315

KRONIKA TOWARZYSTW

PIĄTEK 6 STYCZNIA.

Godz. 15,00: **Tow. sport. „Gwiazda".** Zebranie plenarne w lokalu klubowym. Ze względu na ważność obrad uprasza się o liczne przybycie.

Godz 17,00: **Związek Młodych Drogerzystów.** W sali „Pod Lwem" tradycyjny obchód gwiazdkowy, na który zaprasza się serdecznie wszystkich członków wraz z rodzinami.

SOBOTA 7 STYCZNIA.

Godz. 19,00: **Placówka I „Macierz" Powstańców i Wojaków.** Walne zebranie w lokalu p. Sikorskiego, ul. Grunwaldzka 1. Uprasza się o przybycie wszystkich członków i sympatyków. Zarząd placówki zbiera się godzinę wcześniej.

NIEDZIELA 8 STYCZNIA.

Godz. 17,00: **Tow. Pomocników Fryzjerskich.** Tradycyjny obchód gwiazdkowy w sali p. Mellerowej, plac Piastowski 17. Zaprasza się wszystkie koleżanki i kolegów.

* * *

Sodalicja Mariańska. Pogrzeb śp. dyr. Leona Stepczyńskiego w sobotę 7 bm. o godz. 10 z domu żałoby, ul. Dworcowa 67. Msza św. za duszę drogiego brata w poniedziałek 9 bm. o godz. 7 w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa. Uprasza się o łaskawy udział wszystkich braci sodalisów i siostry sodaliski. — Zarząd S. M. Mężczyzn.

Konferencja Mężczyzn św. Wincentego à Paulo przy kościele Najśw. Serca Pana Jezusa. Pogrzeb brata Stepczyńskiego w sobotę 7 bm. o godz. 10 z domu żałoby, ul. Dworcowa 67. Msza św. w środę 11 bm. o godz. 6 w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa. Udział wszystkich członków obowiązkowy.

Akademickie Koło Bydgoszczan przy U. P. urządza powrotną wycieczkę do Poznania dnia 10 bm. Zgłoszenia przyjmuje się w lokalu A. K. B., Gdańska 30 I p. w sobotę i w poniedziałek od godz. 10—12.

Z ruchu Ch. Z. Z.

Chrz. Związek Czeladzi Rzeźnickiej. Roczne walne zebranie odbędzie się w **piątek, dnia 6 bm.** o godz. 15 w sali p. Mellerowej, plac Piastowski. Obecność wszystkich członków konieczna.

Chrz. Związek Elektromonterów. Zebranie odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 20 w sali p. Mellerowej, plac Piastowski. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z. M. P. „Jedność"

W święto Trzech Króli, **dnia 6 bm.** o godz. 2 po poł. w świetlicy przy ul. Bydgoskiej 69 odbędzie się **walne zebranie koła Fordon,** na które zaprasza wszystkich sympatyków oraz członków **zarząd.**

* * *

W czwartek 5 bm. o godz. 20 odbędzie się **plenarne zebranie** w lokalu p. Jaśniewskiej przy ul. Poznańskiej.

Sprawy sokole

KOMUNIKAT OKRĘGOWY.

Przypominamy, że obchód gwiazdkowy dla sokolstwa bydgoskiego i ich rodzin odbędzie się jutro, w piątek (święto Trzech Króli) o godz. 17 w Sokolni. Druhny i druhowie **zbiorą się na pół godziny przed obchodem w świetlicy.** Należy zabrać legitymację sokolą. Udział całego sokolstwa pożądany. Obowiązuje strój uroczysty wzgl. wizytowy. — Czołem!

Przewodnictwo okręgu.

GNIAZDO ŻEŃSKIE. Ważnych informacyj dot. udziału w obchodzie gwiazdkowym udzieli sekretariat dziś, w czwartek o godz. 19,30 przy ul. Dworcowej 5.

SOKÓŁ V, WYDZIAŁ ŻEŃSKI. Dziś próba druhen w Domu Sokoła V.

Młodzież walczy z nędzą.

Szkoła - w akcji charytatywnej.

Wśród tych szkół, które akcję charytatywną traktują nader poważnie i włączają ją planowo w plan swej pracy wychowawczej — jedno z czołowych miejsc zajmuje niewątpliwie **Miejskie Katolickie Gimnazjum Żeńskie w Bydgoszczy.** Kto życiu tej poważnej uczelni miał możność przypatrzeć się nieco bliżej, ten ze zdumieniem i szacunkiem przekonać się mógł, do jak poważnych rezultatów doprowadzić może **planowa praca charytatywna na terenie jednej tylko szkoły.** Bo też dyrekcja szkoły stanęła na stanowisku, że działalność charytatywna dorywcza i chaotyczna przynosi raczej szkody, niż istotne korzyści. Ujęto więc, zgodnie z nader słusznym założeniem dyrekcji, całą działalność w ramy planu całorocznego, realizowanego sumiennie i tak, by poważny cel społeczny wiązać z głęboko pojętym programem wychowawczym.

W porozumieniu z Opieką Społeczną dyrekcja szkoły przydziela już na początku roku szkolnego **każdej klasie jedną biedną rodzinę.** Odtąd rodziną tą, obarczoną licznymi dziećmi a mieszkającą przeważnie w barakach dla bezrobotnych, opiekuje się każda klasa jak najtroskliwiej, zbiorowym wysiłkiem zaopatrując ją co tygodnia w żywność, odzież, opał itp.

By działalności tej odebrać charakter „urzędowej" zimnej dobroczynności, wykorzystuje szkoła każdą okazję, by młodzież zbliżyć do „ich" biednych rodzin, by uczynić ją wrażliwą na niedolę bliźnich i w ten sposób wychowywać i kształcić serca młodych.

Takie uroczystości, jak np. „Obchód gwiazdkowy", „Święcone" itp. są dowodem, jak piękną i trafną była myśl wychowawców. Odbywają się one bowiem w atmosferze tak szczerej serdeczności, tak niekłamanej radości, że stają się świętem nie tylko biednych dzieci, ale i poważnym przeżyciem każdej z klas. Wagę tej działalności docenimy jeszcze bardziej, gdy przyjmiemy do wiadomości, że aż **21 rodzin biedaków z 73 dziećmi korzysta z opieki szkoły.**

Prócz akcji charytatywnej poszczególnych klas wspomnieć również należy wybitną działalność Czerwonego Krzyża Szkoły. „Dziewczęta w Mundurkach" w ostatnim, gwiazdkowym zeszycie, przynoszą wśród obfitego materiału także i ciekawie napisany reportaż odsłaniający jeszcze jedną kartę dobroczynnej działalności Miejskiego Katol. Gimn. Żeńskiego. Dowiadujemy się więc, że staraniem wychowawców (zwłaszcza prof. Wojciecha Wacowskiego) i młodzieży, od dawna już **utrzymuje się w szkole kuchnię, wydającą codziennie trzydzieści kilka obiadów dzieciom najbiedniejszym.** Dodajmy, że te obfite i pożywne obiady stanowią dla większości dożywianych przez szkołę dzieci jedyną ciepłą strawę w ciągu dnia. I na tym odcinku czyni się wiele, by zapewnić dzieciom nie tylko zaspokojenie głodu fizycznego, ale także i głodu radości. I dla nich również organizuje się obchód gwiazdkowy z udziałem dziewcząt w mundurkach, wychowawców, ks. prefektów a przede wszystkim z udziałem inicjatorki i patronki całej szkolnej akcji charytatywnej p. przełożonej **Wandy Rolbieskiej.**

Trudno opisać radość małych biedaków z baraków, gdy **może po raz pierwszy w życiu stają przed wystrojoną i rozjarzoną światłem choinką.** Gdy pod tą choinką znajdują przygotowane dla nich podarunki, zawierające nie tylko rzeczy potrzebne i pożyteczne, ale i słodycze i zabawki, częstokroć estetycznie wykonane przez uczennice szkoły i panie z grona profesorskiego. Następuje uroczyste łamanie się opłatkiem, śpiewanie kolęd, przemówienia, występy uczennic, wreszcie kawa ze smacznym plackiem.

Warto jeszcze wspomnieć, że między paczkami z podarunkami dla biednych dzieci znajduje się także i taka, która odbędzie daleką wyprawę, bo aż **do jednej ze szkół powszechnych na Polesiu,** którą to szkołą również, w miarę swych możności, opiekują się bydgoskie dziewczęta.

Oto — jak wiele mogą zdziałać: szlachetna inicjatywa, ofiarna ale i planowa praca i to z serca płynące przekonanie, że polskiej szkole nie wolno zamykać się egoistycznie w ramach własnych potrzeb, ale że w myśl społecznych nakazów wychowawczych, **winna ona śpieszyć wszędzie tam z pomocą, gdzie jest biedne i smutne dziecko polskie.**

—«:»—

Karnawałowy wieczorek taneczny Pom. Zw. Pracowników Handlowych.

Powszechnie wiadomo, że zawsze dobrze zabawić się można na imprezach tanecznych ruchliwego Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych. Świetnie zapowiada się również karnawałowy wieczorek taneczny Pomorskiego Związku Pracowników Handlowych w nadchodzącą sobotę, dnia 7 stycznia w dolnej sali Resursy Kupieckiej. Wstęp jest bezpłatny, lecz tylko za zaproszeniami, które otrzymać można w firmie Molenda przy ul. Gdańskiej.

Nowy tryk złodziejski.

Bezczelnej kradzieży dopuścił się pewien nieznany osobnik, liczący około 18 lat. Podszedł on do 14-letniego Czesława Bartkowiaka w chwili, gdy ten liczył podjęte z poczty pieniądze w sumie 9 zł i podbił mu rękę, przy czym zręcznie nadstawiając swoją czapkę, chwycił do niej wszystkie pieniądze. Po tym wyczynie złodziejskim nieznany osobnik zbiegł z pieniędzmi.

—«:»—

Odznaczenie 300 kolejarzy bydgoskich.

W sali Ogniska KPW odbyła się uroczystość dekoracji srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi ponad 300 kolejarzy bydgoskich. W swoim przemówieniu p. starosta J. Suski podkreślił, że praca kolejarzy zostaje faktem dekoracji szczególnie wyróżniona. Przemówienie swoje zakończył p. starosta wzniesieniem okrzyków ku czci Rzeczypospolitej, Pana Prezydenta i Marszałka Polski, a orkiestra KPW odegrała hymn państwowy.

—«:»—

— **Pamiętajmy! W niedzielę** 8 stycznia br. w Resursie Kupieckiej **Wenta Karnawałowa na budowę plebanii w Siernieczku.** Wszystkich gości zaprasza efektownie udekorowana sala, doskonała orkiestra, smaczny wiejski bufet. Ponieważ nie zdążyliśmy wysłać osobnych zaproszeń, prosimy przez prasę życzliwie przyjąć nasze zaproszenie i łaskawie nas poprzeć przy budowie. **Komitet wenty.**

—«:»—

„Pamiętniki Lekarzy" na fali radiowej. Dziś, w czwartek, o godz. 16.20 usłyszymy na ogólnopolskiej fali Polskiego Radia 15-minutowe przemówienie Melchiora Wańkowicza na temat wydanych przez Ubezpieczalnię Społeczną „Pamiętników Lekarzy", książki nagrodzonej na konkursie.

Elegancki bal kupców podróżujących w Resursie.

Jednym z najmilszych i eleganckich balów obecnego sezonu karnawałowego będzie bal Towarzystwa Kupców Podróżujących w nadchodzącą sobotę, dnia 7 stycznia w górnej sali Resursy Kupieckiej. Przy znakomitej orkiestrze tanecznej, przepięknych, niezwykle efektownych dekoracjach doskonale będzie można się zabawić. A więc: w sobotę w Resursie na balu kupców podróżujących.

Stan wody w Wiśle z dnia 4. I. 1939 r.
Kraków — 2.90, (2.90), Zawichost + 1.59, (1.60). Warszawa + 0.87, (0.88), Płock + 0.90, (0.92), Toruń + 1.36, (1.35), Fordon + 1.07, (1.09), Chełmno + 1.07, (1.05), Grudziądz + 1.12, (1.11). Korzeniowo + 1.40, (1,38). Montawa + 0.00,(0.00) Piekło + 0.39, (0.43), Tczew + 0.24, (0.23), Einlage + 1.90, (1.94), Schievenhorst + 2.10, (2.28).
Temperatura wody + 0.4 (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIEŁDA
ZBOZOWO - TOWAROWA
Notowano za 100 kg. z dnia 4. I. 1939 r.

Zboża
Pszenica 18,50—19.00. Żyto 14,70—14,85. Jęczmień browarowy 17,00—17,50, jęczmień 673—678 g/l 16,75—17,00, jęcz. 644—650 g l 16,25—16,50. Owies 14,80—15,00.

Przetwory młynarskie.
Mąka pszenna wyciągowa 0—30% wł. w. 38.00—39,00. mąka pszenna gat. 0—35% wł. w 37.00—38,00, mąka pszenna gatunek I 0—50% wł. worek 34,75—35,75, mąka pszenna gatunek I A 0—65% wł. worek 32,25—33,25. mąka pszenna gatunek II 35—65% wł. worek 27,75—28,75, mąka pszenna gat. II 50 60% wł. w. 00,00—00,00, mąka pszenna gatunek II A 50—65% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gatunek II 60 65% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 65—70% wł. w 00,00—00,00, mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 25,75—26,75. mąka pszenna śrutowa eksportowa (2,5% pop.) 00,00—00.00. Mąka żytnia wyciągowa gat. 0—30% wł. w. 00,00—00,00 mąka żytnia gat. I 0—50% wł. w. 00,00—00,00 mąka żytnia gat. I A 0—55% wł. w. 24.50—25,00, mąka żytnia gatunek II 30—55% wł. w. 00,00—00.00, mąka żytnia gat II A 50—55% wł. w. 00,00—00,00, mąka żytnia razowa 0 95% 20,00—20,50. mąka żytnia śrutowa eksport (2,5% popiołu) 00,00—00.00 Mąka żytnia 70% eksport (dla W. M. Gdańska), 23,50—24 00; Otręby pszenne miałkie stand. 11,75—12,25, Otręby pszen. średnie 11,75—12,25; Otręby pszenne grube 12,25—12,75; Otręby żytnie z przemiału stand. 11,50—12,00. Otręby jęcz. 11,50—12,00; Kasza jęczm. krajana wł. w. 26,00—27,00, kasza jęczmienna, pęczak wł. w. 26,00—27,00, kasza jęczmienna perłowa wł. w, 36,50—38,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny nasiona i in.
Groch polny 00,00—00,00 Groch Wiktoria 27,00—30,00. Groch zielony (Folger) 24,00—26,00, Wyka jara 18,00—19,00. Peluszka 22,50—23,50. Łubin żółty 12,00—12,50 Łubin niebieski 10,50—11,00. Seradela 25,00—27,00, Rzepak jary b. w. 40,00—41,00, Rzepak ozimy bez worka 43,00 44,00, rzepik ozimy bez worka 40,00—41.00, Siemię lniane 52,00—54,00 Mak niebieski 78,00—82,00, Gorczyca 39,00 42,00, Koniczyna czerw. bez kan. o czyst. 97% 110,00—120,00 Koniczyna biała bez kan. o czyst. 97% 0 0.00, —000,00, Koniczyna surowa 225,00—275,00 Koniczyna żółta odłuszczona 60,00—70,00 Przelot 65,00—75,00 Rajgras 00,00—000,00 Tymotka czyszczona 00,00—00.00.

Artykuły pastewne i inne.
Makuch lniany 23,00—23,50, makuch rzepakowy 15,—00 15,50, makuch słonecznikowy 40/42% 00,00—00,00, śrut soja 00,00—00,00, ziemniaki pom. 0,00—0,00, ziemniaki nadnoteckie 00,00—00,00. ziemniaki fabryczne kg. % 00,00—00,00, ziemniaki jadalne 0,00—0,00, płatki ziemniaczane 15,50 16,00 wytłoki buraczane suszone 0,00—0,00, słoma żytnia luzem 3,00—3,50 słoma żytnia prasowana 3,50—4,00, siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00, siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Kto wygrał dolarówkę?
W ciągnieniu dolarówki dnia 2 bm. padły m. in. następujące premie:
12.000 dol. na nr 513043
3.000 dol. na nr. 56099 1201543
1.000 dol. na nr. 553069 359202 1026615 1392307 21184 928377 291375.
500 dol. na nr. 291833 1327039 1278452 1329984 1095836 1486495 427741 552276 730590 970285.
Po 100 dol. na nr. 1389399 1069159 1299489 255431 822480 211558 1285386 1181357 735226 887817 668059 1037866 422642 987583 382709 1005569 772016 451962 522330 782202 909667 502600 17357 613099 1020187 1006006 869291 485661 254443 578944 1495933 1350946 527009 961746 151678 438942 314324 956657 771367 761906 1016035 777431 577424 160369 617990 146166 1243650 1135274 193121 869471 757541 831294 917424 710598 833180 446830 1376540 641134 273335 931621 391815 1329705 1242506 1321797 928627 539238 971076 294156 767330 1356522 193662 1298887 874220 1477766 47598.

BANK POLSKI PŁACIŁ W DNIU 5. 1. 39:

dolary amerykańskie	5,25
dolary kanadyjskie	5,20
funty szterlingów	24,34
franki szwajcarskie	118,65
franki francuskie	13,81
belgi belgijskie	88,85
liry włoskie	16.—
floreny holenderskie	286,20
korony czeskie	10,40
marki niemieckie	79,—
guldeny gdańskie	99,75

Premiery kinowe.

„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA"
(kino „Apollo").

„Królewna Śnieżka" pochłonęła dwa lata intensywnej pracy, by wreszcie jako film epokowy zdobyć rozgłos na całym świecie. Jeśli chodzi o polską wersję, to podkład w dialogu i śpiewie królewny wykonała H. Modzelewska, zaś karzełków — chór Dana. Ocenę tego filmu należy podzielić na stronę techniczną i artystyczną. Malarsko-muzyczną kompozycję stanowią rozmowy macochy ze zwierciadłem, przeżycia nocy przez las Śnieżki i na końcu mocna i denerwująca scena burzy i śmierci wiedźmy-macochy. Najlepiej opracował Disney postacie karzełków, z których każdy przedstawia indywidualny, pocieszny typ. Humor filmu całego spoczywa na perypetiach, mimice i życiu siedmiu karzełków. Drugimi aktorami, odgrywającymi w tym filmie ważną rolę, to zwierzątka, wprawiające w podziw wyrazistością uczuć — w tym właśnie Disney jest mistrzem niezrównanym. Efektowne kolory, plastyczność obrazu, wprowadza widza w krainę baśni tak przekonywująco, że mimowoli odnosi się wrażenie, jakoby obiekty i postacie były nie tylko rysowane, ale i realne. Przez dwie godziny człowiek dorosły zapomina o rzeczywistości, gdyż Disney potrafił wyczarować na ekranie z popularnej bajki Grimma cuda, które porywają i wzruszają. W nadprogramie także kreskówka kolorowa, tygodnik i reportaż Pata.

SPORT

Epilog sprawy Kusocińskiego i Noji.
Zarząd PZLA ukarał obu zawodników ostrzeżeniem.

Warszawa. Zarząd PZLA, rozpatrując na wtorkowym posiedzeniu sprawę nagród, jakie otrzymali zawodnicy Noji i Kusociński w biegu na 5 km o mistrzostwo Polski, doszedł do przekonania, że choć sama intencja nagrodzenia dwóch znanych biegaczy za ich wspaniałą walkę w najciekawszym punkcie programu mistrzostw mogłaby być uznana za słuszną, to jednak **sposób i okoliczności, w jakich to zostało przeprowadzone, nie były właściwe.** Skutkiem tego sprawa ta, stanowiąc **przekroczenie istniejących przepisów,** wymagała dokładnego zajęcia się nią przez władze lekkoatletyczne. Będąc w posiadaniu materiału dowodowego, dostarczonego przez zarząd okręgu warszawskiego i specjalną komisję WOZLA dla tej sprawy oraz na zasadzie własnego dochodzenia, zarząd PZLA stwierdził, że w samej sprawie nagród zaszło **szereg niedociągnięć,** jak nieoficjalny charakter wręczenia nagród, rozpiętość wartości i cen obu nagród, nieprzeprowadzenie całej sprawy na posiedzeniu zarządu lecz jedynie drogą ustnego porozumienia, udział zawodników w wyborze nagród i sposób zakupienia nagród. Stwierdzono przy tym, że **odpowiedzialność za te niedociągnięcia spada głównie na wiceprezesa sportowego okręgu p. Zubera,** który z tytułu swego mandatu był głównym organizatorem zawodów. Odnośnie obu zawodników, Kusocińskiego i Nojego, zarząd PZLA doszedł do przekonania, że gdyby nie zaniedbano formalności, nie byliby oni w tej sprawie nawet bezpośrednio zaangażowani. Po zapoznaniu się ze sposobem przeprowadzenia całej sprawy na terenie okręgu i uchwałą komisji WOZLA, zarząd PZLA przyszedł do wniosku, iż uchwała komisji WOZLA była nieformalna co do wysokości kary i **potraktował decyzję komisji jedynie jako wniosek.** Po rozpatrzeniu się w całokształcie sprawy, zarząd PZLA doszedł do przekonania, że wymiar, zaproponowany przez komisję był zbyt surowy. Biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, **zarząd PZLA zdecydował się ukarać p. Feliksa Zubera 6-miesięczną dyskwalifikacją, zaś zawodników Kusocińskiego i Nojego ostrzeżeniem.** W postępowaniu p. Małka nie dopatrzono się przekroczenia organizacyjnego.

REPREZENTACJA HOLANDII W BYDGOSZCZY.

Chodzące już od dłuższego czasu pogłoski o przyjeździe bokserskiej reprezentacji państwowej Holandii do Bydgoszczy stały się faktem. Wczoraj, 4 bm., zostały ostatecznie wszystkie warunki uzgodnione i Polski Związek Bokserski oddał organizację zawodów w niezawodne ręce KS Z. S. „Astoria". Spotkanie odbędzie się pod nazwą „Bydgoszcz — Amsterdam" we wtorek, 17 bm. Nareszcie doczekała się i Bydgoszcz wielkiej międzynarodowej imprezy bokserskiej. Odważnej inicjatywie zarządu „Astorii" należy tylko przyklasnąć.

ODWOŁANIE ZAWODÓW ŁYŻWIARSKICH.

Zapowiedziane przez Miejski Komitet W. F. na 6 bm. zawody łyżwiarskie dla młodzieży i na 8 bm. mistrzostwa łyżwiarskie miasta — zostały odwołane z powodu złej nawierzchni lodu. Nowy termin zawodów podamy w osobnym komunikacie.

DZIŚ MECZ BOKSERSKI POZNAŃ — BERLIN.

Dziś, w czwartek wieczorem, odbędzie się w Poznaniu międzymiastowy mecz bokserski Poznań — Berlin.

STOGOWSKI I STANISZEWSKI PRZENOSZĄ SIĘ DO WARSZAWY.

Warszawa. Jak nam komunikują, Staniszewski z wileńskiego Ogniska ma się przenieść do Warszawy i zasilić sekcję hokejową Warszawianki. Warszawianka w ten sposób będzie miała dwa kompletne ataki. Stogowski przenosi się również do Warszawy. Najprawdopodobniej wstąpi on do Polonii.

WĘGRZY BIJĄ RUMUNÓW W KRYNICY.
W turnieju prowadzi obecnie budapeszteński F. T. C.

Krynica. W środę wieczorem, w czwartym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego, rozegrano w Krynicy tylko jeden mecz pomiędzy F. T. C. z Budapesztu i Telephon Club Romana z Bukaresztu. Mecz zakończył się **zwycięstwem Węgrów w stosunku 1:0,** przy czym decydująca o zwycięstwie bramka padła w trzeciej fazie gry.

W pierwszych dwóch tercjach gra była otwarta i niezbyt ciekawa. Dopiero w ostatniej fazie gry Węgrzy przechodzą do generalnego ataku i oblegają bramkę Rumunów. W czasie jednego z tych ataków krążek dostaje Fenesey, wspaniale podaje Kanadyjczykowi Marchowi, który strzałem z bliska zdobywa dla Węgrów bramkę, ustalając zarazem wynik dnia. Rumuni zrywają się do ataku i za wszelką cenę dążą do wyrównania, Węgrzy jednak grają na czas, odrzucając krążek od swojej bramki jak najdalej. Pod koniec meczu gra staje się tak ostra, że obie drużyny mają stale po dwóch zawodników za bandami.

Tabela turnieju po 4-ch dniach:

	gier	pkt.	st. br.
1) F. T. C., Budapeszt	3	4	5:4
2) Akad. reprezent. Polski	2	3	4:2
3) Team Krynicy	2	2	4:4
4) Telephon Club Romana	3	2	4:6
5) Pogoń, Lwów	2	2	3:4

BUDGE POKONAŁ VINESA W TRZECH SETACH.

Nowy Jork. Oczekiwane z olbrzymim zainteresowaniem pierwsze spotkanie najlepszej rakiety świata i zwycięzcy Wimbledonu Donalda Budge z Ellsworthem Vinesem zakończyło się niespodziewanie łatwym zwycięstwem Budge w trzech setach 6:3, 6:4, 6:2. Jak wiadomo, był to pierwszy mecz Donalda Budge w charakterze zawodowca. Zawody odbyły się w słynnej nowojorskiej Madison Square Garden w obecności **16 tys. widzów.**

OSIEM EMOCJONUJACYCH POJEDYNKÓW NA MECZU ASTORIA — SOKÓŁ I.

W święto Trzech Króli (piątek) o godzinie 12 w Sokolni walczyć będą ze sobą dwa wyśmienite zespoły pięściarskie — Astoria i Sokół I. A więc mecz naprawdę emocjonujący!

Wszystkie bowiem walki będą stały na wysokim poziomie. Jak one wypadną w swym końcowym wyniku — trudno dziś przewidzieć z powodu wyrównanego poziomu. W wadze muszej spotkają się ze sobą rutyniarz Wypijewski (Ast.) z młodym, ambitnym Jóźwiakiem (Sokół). W I kog. rewelacja sezonu Wołowski (Sokół) i Badziński (Ast.) — zawodnik dobry technicznie — będą chcieli dostroić się do poziomu kolegów. W II kog. bowiem w szlachetnej walce zetrą się nadzieje bydgoskiego boksu — Jaruszewski (Ast.) — Sowiński (Sokół). W piórkowej — popis techniki dadzą Rinke (Sokół) i Wandzlewicz (Astoria). W lekkiej Dorsz (Ast.) po dłuższej przerwie zechce się znowu popisać, w spotkaniu z pamiętnym z ub. roku Czerniakiem — będzie miał ku temu okazję. W półśredniej walczyć będą na równi Przybylski (Ast.) i Kałużny (Sokół). W średniej Urbaniak (Ast.) będzie miał wiele trudności z ambitnym i poprawiającym się Nowickim. W półciężkiej znane nazwiska Kołacz (Ast.) i Kiciński (Sokół) mówią same za siebie.

Na fali Radiowej

Piątek 6 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

7,15: Kolęda. **7,20:** Muzyka poranna (z Katowic). Wykonawcy: orkiestra rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego i chór męski „Echo" pod dyr. K. Majerana. **8,00:** Dziennik poranny. **8,15:** Program na dziś. **8,20:** Orkiestra pod dyr. T. Kiesewettera (z Łodzi). **9,00:** „Słowiańska kantyczka" - audycja muzyczno-słowna w rodzaju kantaty w oprac. St. Roya (z Poznania). **9,30:** Gloria in excelsis Deo... (płyty). **10,00:** Tr. nabożeństwa z katedry ormiańskiej we Lwowie. Kazanie na uroczystość Trzech Króli wygłosi ks. kan. dr Michał Klepacz. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Poranek symfoniczny (z Katowic). Wykonawcy: ork. symf. Tow. Muzycznego w Katowicach pod dyr. Olgierda Straszyńskiego oraz Wł. Markiewiczówna (fort.). **13,00:** „Powieść romantyczna" — szkic literacki dr. K. Wyki (z Krakowa). **13,15:** Muzyka obiadowa (z Wilna). Wykonawcy: ork. rozgł. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego, Zofia Plejewska-Monkiewiczowa (sopran) i zespół mandolinistów „Kaskada". **14,35:** „W Trzechkrólowe święto" — wesoła audycja dla dzieci w oprac. W. Budzyńskiego (ze Lwowa). **15,00:** Audycja dla wsi. **16,00:** Komedia A. Fredry (wieczór XIV): „Cudzoziemczyzna". **17,00:** Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. Przy fortepianie Maria Wiłkomirska z Gdyni (przez Toruń). **17,30:** „Gejsza", operetka w 3 aktach S. Jonesa. Wykonawcy: orkiestra rozgłośni lwowskiej, chór mieszany i soliści (ze Lwowa). **19,30:** Koncert rozrywkowy w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. St. Dzięgielewskiego. **20,30:** Audycja informacyjna. **21,00:** „Cyklon" ,powieść mówiona F. Goetla. **21,15:** Piękne głosy (płyty). **22,00:** **22,00:** „Jak się bawić, to się bawić" — wesoła audycja Jerzego Gerżabka (z Poznania). **22,30:** Muzyka taneczna w wyk. małej orkiestry P. R. z udz. Anny Borey i Mikołaja Iwanyny (piosenki i refreny). W przerwie o godz. **23,00** ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

8,15: Program na jutro. **9,30:** Przed nabożeństwem (płyty). **15,00:** „Kulig" w-g Wybickiego w radiofonizacji A. Bukowskiego. **21,15:** „Na Nowy Rok każdy uszedł jeden krok" — rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyrektor Bohdan Pawłowicz. **21,25** „Tańczymy" — wiązanka melodyj tanecznych z płyt. **23,55:** Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,15: Program na dziś. **9,30:** Koncert poranny (płyty). **15,00:** Orkiestry i Imperio Argentina (płyty). **21,15:** Kolędy w wyk. chóru męskiego „Arion" pod dyr. A. Klichowskiego. **21,35:** Z twórczości Moniuszki i Karłowicza (płyty). **23,55:** Zakończenie programu.

ZAGRANICA.

Lipsk. 19,00: Wesoła audycja muzyczna. **Wrocław. 19,15:** Koncert ork. dętej. **Berlin. 20,10:** Wesoła audycja muzyczna. **Lahti. 20,05:** Walce w wyk. ork. **Lipsk. 20,10:** Koncert ork. filharm. **Sztokholm. 20,00:** „Giuditta", operetka Lehara. **Praga II. 21,15:** Muzyka taneczna. **Strasburg. 21,30:** „Wolny strzelec", opera Webera. **Budapeszt. 22,00:** Muzyka cygańska. **Królewiec. 22,40:** Muzyka rozrywkowa. **Ryga. 22,00:** Muzyka taneczna. **Lipsk. 23,00:** Muzyka rozrywkowa. **Wiedeń. 23,00:** Muzyka lekka i taneczna. **Sztutgart. 24,00:** Koncert nocny. **Wiedeń. 24,00:** Muzyka rozrywkowa.

Sobota 7 stycznia.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". **6,35:** Gimnastyka. **6,50:** Płyty. **7,00:** Dziennik poranny. **7,15:** Płyty. **11,57:** Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. **12,03:** Audycja południowa. **15,00:** Teatr wyobraźni dla dzieci: „Wielki malec i mały malec" — słuchowisko (z Katowic). **15,30:** Muzyka obiadowa w wyk. orkiestry rozgłośni poznańskiej pod dyr Eug. Raabego. **16,00:** Dziennik popołudniowy. **16,08:** Wiadomości gospodarcze. **16,20:** Kronika literacka. **16,35:** L. v. Beethoven: Oktet op. 103 na 2 oboje, 2 waltornie i 2 fagoty (z Poznania). **17,05:** „Gdy ziemię naszą opuszczały lody" — pogadanka **17,20:** Koncert solistów (z Łodzi). **18,00:** Audycja dla wsi. **18,30:** Audycja dla Polaków za granicą. **19,15:** Koncert rozrywkowy z Katowic). Wykonawcy: orkiestra rozgłośni katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego, chór nauczycielski przy Instytucie Pedagogicznym w Katowicach pod dyr. L. Janickiego, Ewa Nowicka (skrzypce), Adam Bryzek — akomp. **20,35:** Audycje informacyjne. **21,00:** „Przy sobocie — po robocie" — wielki koncert rozrywkowy. Transmisja z sali YMCA. Wykonawcy: orkiestry symf. i mała drk. P. R., Barbara Kostrzewska - sopran, „Te 4" piosenki, Józef Korolkiewicz — baryton, Karol Ślizowski — saksofon, trójka radiowa — refreny. Konferansjerkę prowadzą: Antoni Londziewicz i Zdzisław Karczewski. W przerwie o godz. **22,55** przegląd prasy. **23,00:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny. **23,05:** Wiadomości z Polski w języku niemieckim. **24,00:** Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA POMORSKA.

6,57: Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". **10,55:** Program na jutro. **11,00:** Koncert rozrywkowy z płyt. **13,00:** Dla każdego coś ładnego (płyty). **13,50:** Wiadomości z Pomorza. **18,00:** Prace oświatowe wśród kobiet wiejskich — pogadankę wygł. inż. Janina Sobkowska. **18,10:** „Toruński król dziadów" — felieton Wł. Jankowskiego. **18.25:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **22,55:** Aktualności. **23,05:** Zakończenie programu.

ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA.

8,00: Program na dziś. **8,05:** Nasz koncert poranny (płyty). **8,55:** Pogawędka dla kobiet. **14,00:** Przegląd giełdowy. **14,10:** Muzyka rozrywkowa (płyty). **14,45:** Skrzynka ogólna. **14,55:** Wiadomości bieżące. **18,00:** Orkiestra Börschela i ksylofon (płyty). **18,25:** Wiadomości sportowe lokalne. **22,55:** Dwa marsze w wyk. orkiestry opery berlińskiej (płyty). **23,05:** Zakończ. programu.

ZAGRANICA.

Droitwich. 19,45: Koncert orkiestry dętej. **Królewiec. 19,00:** Wesoła audycja muzyczna. **Deutschlandsender. 20,10:** Wieczór rozrywkowy. **Monachium. 20,10:** Wielki wieczór rozrywkowy. **Wiedeń. 20,10:** Muzyka taneczna i piosenki. **Hilversum II. 21,55:** „Polska krew", operetka Nedbala. **Mediolan. 21,00:** Występ gitarzysty Segovii. **Kolonia. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Luksemburg. 22,15:** Koncert symf. **Praga. 22,35:** Muzyka salonowa. **Ryga. 22,00:** Muzyka taneczna. **Deutschlandsender. 23,09:** Koncert nocny. **Londyn Reg. 23,30:** Muzyka taneczna. **Oslo. 24,00:** Muzyka taneczna. **Wrocław. 24,00:** Koncert nocny.

Trzeba budować szkoły

w rozszerzonych granicach Rzeczypospolitej.

W początkach października 1938 r. wróciły na łono Macierzy ziemie Śląska Zaolziańskiego, a w kilkanaście dni później włączono do Polski szereg miejscowości górskich u podnóża Tatr i Pienin.

Radosny ten fakt Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych postanowiło uczcić czynem.

Oto Śląski Komitet Okręgowy Towarzystwa w Katowicach wystąpił **z projektem zaopatrzenia nowouzyskanych szkół w niezbędne pomoce naukowe.** Ponieważ dotychczas używane pomoce przystosowane były do potrzeb szkoły czeskiej, a polskich pomocy naukowych zupełnie tu nie znano, inicjatywa Śląskiego Komitetu Okręgowego T. P. B. P. S. P. spotkała się na Śląsku z dużym uznaniem.

Pragnąc ułatwić Komitetowi Śląskiemu zrealizowanie pięknego dzieła w czasie możliwie najkrótszym, Zarząd Główny T. P. B. P. S. P. **przyznał na ten cel 25.000 zł.**

Zarząd Główny T. P. B. P. S. P. otrzymał również od Głównego Komitetu dla Spisza, Orawy i ziemi Czadeckiej zapewnienie, że fundusze, uzyskane ze sprzedaży znaczków z hasłem „Budujmy szkoły na polskim Spiszu, Orawie i ziemi Czadeckiej" — przekazane będą Towarzystwu P. B. P. S. P. z zastrzeżeniem, że przeznaczone zostaną na cel, ujęty w haśle znaczka.

20-lecie niepodległości Inowrocławia

Inowrocław. Program uroczystości 20-lecia oswobodzenia Inowrocławia jest następujący:

Dnia 5 bm. godz. 9: msza żałobna za poległych powstańców kujawskich w kościele farnym (św. Mikołaja); godz. 18: zbiórka b. piątaków oraz miejscowych organizacyj powstańczych na dziedzińcu koszarowym pułku piechoty; godz. 19: uroczystości na Rynku: a) raport, b) zapalenie stosu przez prezydenta miasta, c) apel poległych, d) wymarsz wart honorowych.

Dnia 6 bm. godz. 7: pobudka; godz. 9,30: wymarsz wszystkich organizacji powstańczych i stowarzyszeń do kościoła Matki Boskiej i raport przed kościołem; godz. 10,30: uroczyste nabożeństwo w kościele Matki Boskiej; godz. 11,30: wręczenie odznaczeń powstańcom kujawskim oraz przekazanie sprzętu bojowego przez pracowników kolejowych komendantowi garnizonu; godz. 12,30: złożenie wieńców przez przedstawicieli władz na mogile poległych bohaterów na cmentarzu przy Ruinie; godz. 12,45: defilada wojska, organizacji powstańczych oraz przemarsz stowarzyszeń społecznych i zawodowych; godz. 16: akademia w sali Teatru Miejskiego.

Kronika radiowa.

— **Trzej królowie wzorem mody.** Dnia 5 stycznia o godz. 16.55 Stanisław Wasylewski wygłosi felieton pt. „Trzej królowie wzorem mody". Znany essayista na podstawie własnych badań nakreśli kilka dowcipnych i wesołych spostrzeżeń na temat, jak to w wieku XVI i XVII obrazy Trzech Królów, sprowadzane często do Polski z zagranicy, stawały się niejednokrotnie wzorem mody dla ówczesnej szlachty.

— **Na Nowy Rok każdy starszy o jeden rok.** W piątek, dnia 6. 1. o godz. 21,10 p. dyr. Pawłowicz w swej rozmowie ze słuchaczami, opowie jak to każdy co rok jest starszy o jeden rok.

— **Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka.** Jeden z czołowych wirtuozów polskich wystąpi przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej na fali ogólnopolskiej w dniu 6. 1. 1939 r. o godz. 17,00. W programie przewidziany Paderewski, Zarzycki, K. Szymanowski, Statkowski i Wieniawski.

— **„Toruński Król Dziadów".** Toruń przed dwustu laty przeżywał okres znacznej świetności i w związku z tym rozpanoszyło się w Toruniu żebractwo. Obrazek z życia żebraków toruńskich przedstawi nam p. Jankowski w felietonie pt. „Toruński Król Dziadów". Będziemy słuchali tego felietonu dnia 7. 1. 39 r. o godz. 18,10.

Odpowiedzi Redakcji

P. K. Senator Max Wambeck, właściciel średniego gospodarstwa rolnego w powiecie chodzieskim, demonstracyjnie w senacie nie zajął miejsca obok senatora Hasbacha (Wiesner w poprzednim senacie zasiadał obok Hasbacha), podkreślając w ten sposób swoją niezależność polityczną. Po wykluczeniu Wambecka z „Jungdeutsche Partei" postanowili jego przeciwnicy uznać go za wykluczonego z społeczności niemieckiej. Uchwała ta jednak, wobec sprzeciwu Hasbacha i pozostałych członków „Rady Niemców" — nie przeszła.

—«:»—

Zmarli.

Śp. **Wawrzyniec Kosak Główczewski,** lat 78, w Goręczynie.

Śp. **Teodozja z Cynalewskich Kurasowa,** w Żninie.

Obchody gwiazdkowe towarzystw bydgoskich.

CZELADŹ KATOLICKA ŁAMIE SIĘ OPŁATKIEM.

W Nowy Rok zgromadziła się Czeladź Katolicka w swoim Domu przy ul. Zygmunta Augusta, aby złożyć sobie życzenia, obdarzyć dziatwę słodyczami i spędzić parę godzin pogawędki ze swoimi najbliższymi i znajomymi. Obchód gwiazdkowy zagaił prezes p. Guczalski powitaniem ks. patrona Polanowskiego, członków honorowych i seniorów, księży, przedstawicieli prasy, członków Czeladzi i ich rodziny. Piękne przemówienie wigilijne wygłosił ks. patron. Podniosłe słowa kapłana o znaczeniu Narodzenia Odkupiciela głęboko wryły się w dusze zgromadzonej Czeladzi, która nagrodziła mówcę hucznymi oklaskami.

Ogromną radość dzieciom sprawiło przybycie gwiazdora (p. M. Kotecki), który przywiózł z nieba ogromny wór smakołyków. Obficie obdarzył nimi grzeczne dzieci, mając w zanadrzu czekoladowe gwiazdorki dla małych deklamatorów, których kilkunastu popisało się pamięcią i talentem.

Obchód gwiazdkowy urozmaiciły wspólnie śpiewane kolędy i koncert koła mandolinistów Czeladzi Katolickiej.

Obchód gwiazdkowy urzędników dworcowego urzędu pocztowego Bydgoszcz 2.

Gdy dla niemal wszystkich ludzi czas przedświąteczny Bożego Narodzenia jest okresem radosnego przygotowania upominków i darów i wigilię spędzają wraz z rodziną pod choinką, dużo dzieci pracowników pocztowych czeka na próżno na przybycie ojca. Okres przedświąteczny i święta Bożego Narodzenia są bowiem dla pocztowców okresem niezwykle wytężonej pracy. Przyjmowanie, przeładowanie i doręczanie dziesiątek tysięcy paczek i życzeń świątecznych to nielada wysiłek. Dlatego od lat kilku urzędnicy najbardziej obciążonego w Bydgoszczy urzędu, obchodzą wspólną „wigilię" i „opłatek" w dniu noworocznym. Również i w tym roku zebrali się wszyscy pracownicy wraz z rodzinami w sali p. Kowalskiego. Sala była przepełniona.

Obchód poprzedziło wspólne odśpiewanie kolęd. Naczelnik urzędu p. Ludwik Stryszek w serdecznych słowach powitał obecnych i gości pp. dyr. okręgu inż. Kozubka, przedstawicieli dyrekcji pp. naczelnika Wojciechowskiego, kierowników Boryczkę i Ekerta, oraz przedstawiciela Komitetu Opieki nad Dzieckiem p. refefenta Franckowskiego.

Dzieci pracowników pocztowych deklamowały wiersze, popisywały się grą na fortepianie oraz odegrały przemiłą jasełkę. Na specjalne wyróżnienie zasługują tańce narodowe pod kierownictwem p. Wicherskiego. W krótkich a serdecznych słowach przemówił ks. Kaniewski, łamiąc się opłatkiem z obecnymi.

Podczas wspólnej kawy zabrał głos p. dyrektor okręgu inż. Kozubek, dziękując wszystkim pracownikom za ich ofiarną pracę w okresie przedświątecznym i życząc im dalszej owocnej pracy dla poczty. W miłym nastroju spędzono chwile przy kawie i ciastkach, a dzieci rozweselał i obdarowywał Mikołaj słodyczami, piernikami itp. Zabawa taneczna trwała do świtu.

L. R.

OBCHÓD GWIAZDKOWY TOW. ŚPIEWU „DZWON".

Dużo radości przeżyli członkowie „Dzwonu" i ich rodziny, gromadząc się przy choince, by wspólnie łamać się opłatkiem i złożyć sobie życzenia. Po powitaniu gości przez prezesa Michalaka, chór pod batutą niestrudzonego p. Wittstoka odśpiewał kolędy, po czym popisywały się deklamacjami 5-letnie D. Lampkowska i I. Cyrówna. Wywiązały się one ze swego zadania doskonale, za co gwiazdor obdarzył je pięknymi podarkami. Nastąpiła szczerze wzruszająca chwila łamania się opłatkiem, poprzedzona przemówieniem ks. Gawrycha, który kończąc życzył, by wszyscy bracia spod sztandarów Chrystusowych i białopiórego orła zapomnieli o tym co nas dzieli i boli. Z kolei złożył również życzenia prezes okręgu śpiewaczego p. dr Chojnacki, życząc tow. wszystkiego najlepszego. Po złożeniu życzeń wszyscy uczestnicy częstowani byli kawą i słodyczami. Kwartet chóru odśpiewał dwie kolędy, po czym p. Waliszewski wygłosił deklamację pt. „Święto miłości". Dużo zabawy i humoru przysporzył gwiazdor (p. Darnowski), obdarowując członków licznymi podarkami. Uroczystość zakończyła się skromną zabawą.

PIĘKNY OBCHÓD GWIAZDKOWY CHRZEŚC. ZWIĄZKU CZELADZI RZEŹNICKIEJ.

Zgodnie z tradycją odbył się w dniu 1 bm. obchód gwiazdkowy Chrześc. Związku Czeladzi Rzeźnickiej w sali p. Wicherta (Stara Bydgoszcz).

Przy suto zastawionych słodyczami stołach zasiedli licznie przybyli czeladnicy rzeźniccy z rodzinami. Obchód zaszczycili swą obecnością ks. Jakubowski, cechmistrz Godek, pp. Błaszak i Bociek, oraz prezes okr. Chrz. Z. Z. p. Wencel i sekr. p. Nowakowski, których w serdecznych słowach powitał prezes p. Marciniak. Po wspólnym odśpiewaniu kolędy, ks. Jakubowski wygłosił dłuższe przemówienie, wzywając do zgodnego współżycia rodzinnego i zawodowego, składając serdeczne życzenia i zapoczątkował łamanie opłatkiem. Życzenia złożyli również p. Wencel, prezes okr. Ch. Z. Z., p. Błaszak, mistrz rzeźn., p. cechmistrz Godek. Podczas łamania się opłatkiem deklamowali: Strosinówna, Rogozińska, Afelski, Rogozińska Basia i Nykówna, po czym odegrano jasełka w 2 aktach pod przewodnictwem p. Tomaszewskiej. Wielką radość wywołało pojawienie się gwiazdora, który rozdawał dzieciom słodycze. Dzięki staraniom zarządu obchód wypadł ogólnie dobrze i pozostanie na długo w pamięci wszystkich uczestników. Resztę wieczoru spędzono na tańcach przy dźwiękach doborowej orkiestry i na pogawędce towarzyskiej.

—«:»—

HUMOR I SATYRA

W RESTAURACJI.

Gość: — Kelner! A ten włos co robi w zupie?

Kelner: — Pływa...

W OKOWACH MAŁŻEŃSTWA.

Pan Brzusiak ma bardzo korpulentną i niezwykle energiczną małżonkę.

Ktoś spytał go niedawno:

— Czy jest pan żonaty?

— O, tak, nawet bardzo!

REKORDY.

Dwaj Jankesi rozmawiają o boksie:

— W Chicago widziałem, jak Mac Kenzie dał takiego wspaniałego sierpowego jednemu murzynowi, że ten zbielał zupełnie!

— To jeszcze nic. Ja widziałem raz walkę, podczas której jeden z bokserów tak poczęstował swego przeciwnika, że ten przeleciał przez całą salę. Biedak musiał później kupić bilet wstępu, by móc wrócić na ring.

DWIE MOŻLIWOŚCI.

— Mój mąż, proszę pana, nie pije, nie pali, nie gra w karty i nie wychodzi wieczorami.

— Niesłychane! I czy to pani sama odzwyczaiła go od tego wszystkiego, czy też od razu dostała pani takiego idiotę?

SZCZĘŚCIE SZKOTA.

— Dlaczego jesteś taki uradowany, Mac Nab?

— Widzisz, byłem tej nocy z kolegami w węgierskiej restauracji... Cygańska orkiestra grała tak pięknie, tak melodyjnie, że wzruszyłem się i chciałem im dać szylinga... ale na szczęście nie miałem przy sobie pieniędzy!

POCIECHA.

— Ach kochanie, taka jestem nieszczęśliwa... Teraz już wiem, że mój mąż ożenił się ze mną tylko dla pieniędzy...

— Masz przynajmniej tę pociechę, że nie jest taki głupi jak wygląda...

WIĘKSZE ZŁO.

Pan Brzusiak spotyka przyjaciela Pietrzaka.

— Wiesz, Feluś, ale wczoraj to się zalałem w drobną kaszkę! Nic nie wiem, co się ze mą działo... Odzyskałem przytomność dopiero w komisariacie policji!

— To miałeś szczęście. Ja trafiłem niestety do domu!

ŚWIAT FILMU.

Na balu w Hollywood przedstawiają się dwaj dżentelmeni:

— Ja jestem poprzednim mężem pańskiej poprzedniej żony!

— A ja jestem obecnym mężem poprzedniej żony poprzedniego męża pańskiej obecnej żony.

BZIK.

Spotykają się dwaj wariaci.

— Słyszałeś, Klemens stracił nagle mowę!

— Skąd wiesz?

— Sam mi to mówił!

ZASTĘPSTWO.

— Czy nie zechciałby pan przez dziesięć minut pograć za mnie, a ja tymczasem zjem coś?

— Niestety, w brydża nie gram, ale mogę za pana coś zjeść...

MROZY I ŻYCIE.

— Która godzina?

— Głupie pytanie.

— Dlaczego „głupie pytanie"? Jesteś nieuprzejmy.

— Nie chodzi o uprzejmość, ale skoro widzisz, że dziś wobec tych mrozów, po raz pierwszy wyszedłem w futrze, to co to znaczy? Znaczy to, że wykupiłem futro. A skoro wykupiłem futro, to przecież musiałem zastawić zegarek.

POWÓD.

— Wczoraj prosiła pani o zwolnienie, twierdząc, że musi pani iść do lekarza, a w pół godziny później widziałem panią siedzącą w kawiarni z jakimś panem...

— To był właśnie ten lekarz, panie szefie. Mój narzeczony.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

Kto przetnie węzeł palestyński?

Od kilkunastu lat na palestyńskim skrawku wre zacięta walka: Arabowie chcą się pozbyć żydów w zamieszkałej przez siebie od kilkunastu wieków ziemi, a niewygodni bracia-Semici nie chcą ustąpić. Stąd bomby, zamachy, domy w płomieniach. Angielskie projekty rozwiązania sporu nie zadowalają żadnej strony. Jak się to więc skończy? Pewne perspektywy roztacza reportaż z palestyńskiego teatru wojennego, zamieszczony w najnowszym, styczniowym numerze miesięcznika „Tęcza". Autor reportażu był niedawno na miejscu i teraz kreśli pokrótce dzieje tego sporu arabsko-żydowskiego w okresie przedwojennym i powojennym. — W tym samym gwiazdkowym i noworocznym nr. „Tęczy" znajduje oświetlenie wiele innych aktualnych spraw polskich i obcych — w artykułach, felietonach i reportażach. Wszystkich zainteresuje zapewne ogłoszony wielki konkurs polityczny z nagrodami pieniężnymi i książkowymi. Na poparcie zasługuje zapoczątkowana w tym n-rze stała, comiesięczna subskrypcja współczesnych grafików polskich.

Bogaty numer świąteczny można nabyć jako okazowy za 1,— zł w Administracji (Poznań, Al. Marcinkowskiego 22). Przy zaabonowaniu pisma wpłacony 1,— zł liczy się na poczet nowej prenumeraty.

—«:»—

PIĘKNA ZIMA — DOBRODZIEJSTWEM DLA JEDNYCH, KLĘSKĄ DLA INNYCH. WYRÓWNAJ KRZYWDĘ OFIARĄ NA POMOC ZIMOWĄ.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń

Dla poszukujących posady 20 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy

POLECENIA

Meble kupisz zawsze najtanie **tylko u** (2812 **Bernarda Nowaka** Bydgoszcz, **Długa 10.** Uwaga na imię **Bernard**

SPRZEDAŻE

Smoking (f132 okazyjnie Zamojskiego 8-5

Suknię wieczorową, nową okazyjnie sprzedam. Jackowskiego 19—3. (100

Rower damski, męski korzystnie Sniadeckich 41—5. (96

Dom 102 nowy składem, 9000. Kaszubska 2, Nowakowski.

Plac budowlany tanio sprzedam. Gołębia 83. (103

Urządzenie kompletne składu w okolicy Placu Teatr. okazyjnie sprzedam. Oferty do filii Dziennika pod „Urządzenie". (n6

Essex dobry 700,— zł, Chevrolet 6 b. dobry 1800,— zł, Triumph motocykl 350 ccm jak nowy 1200,— zł, obejrzyć Garaże Fritsch, Inowrocław. (n53

Konia roboczego sprzedam. Pod Blankami 38—4. (109

Rower nowy okazyjnie. Król. Jadwigi 6, poddasze. (107

Jadłodajnię restaurację z koncesją, mieszkaniem i urządzeniem centrum Bydgoszczy do odstąpienia z powodu objęcia interesu w Poznaniu. Pośrednictwo wynagrodzę. Oferty filia Dziennika „4000". (f134

Skład kolonialny bez konkurencji z powodu przesiedlenia męża sprzedam. Wiad. Dziennik. (f140

Maszyna Singera Śląska 13/6. 112

Skład papieru, owoców. Wiad. Dziennik. 114

Żarówki 220 — 300 vat korzystnie. Hetmańska 30—3. (f170

Owocarnię hurt detal korzystnie sprzedam. Wiadomość filia. (f164

Repertuar kin bydgoskich:

APOLLO: Dziś premiera! Najpiękniejszy film Walty Disneya w kolorach w języku polskim p. t.: „Królewna Śnieżka", nowy tygodnik i nadprogr. W piątek o godz. 12.30 „Kobieta, którą kocham". Parter 25 gr, balkon 50 gr.

BAŁTYK: „Zaginiony horyzont" z Ronaldem Colmanem.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4. „Królowa Przedmieścia" z Grossówną i Sielańskim" oraz „Panienka z poste restante" z Stępowskim i Żabczyńskim.

KRISTAL: „La Habanera" i nadpr. Ostatni dzień. Jutro Św. Trzech Króli: „Granica", film polski — premiera i najnowszy Tygod. Pata. W piątek i niedzielę o godz. 12,30 „La Habanera" po cenach zniżonych.

LIDO: „Za winy niepopełnione" (film polski) i wielki nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Moi rodzice rozwodzą się", premiera i nowy Tyg. Pata.

Singera maszyna gabinetowa jak nowa. Jezuicka 8/1. (116

Maneż 2 konny, młockarka, sieczkarka, kultywator, pług. sanki, waga. Ściesiński, Luim, pow. Bydgoszcz. (79

Okazyjnie solidny bufet kuchnię — różne rzeczy. Gdańska 69, m 10, godz. 15—17. (105

Willę 17628 czynszową z komfortem, nową sprzeda Wojciechowski budowniczy, Bydgoszcz, Pomorska 36.

Drogeria w powiatowym mieście na Pomorzu na sprzedaż. Potrzebne 15.000 gotówki. Zgłoszenia pod „Nr 50" Dziennik. (n50

Skład urządzenie sprzedam. Pestalozziego 9. (f80

Samochody ciężarowy „Forda" $1^1/_2$ i $^1/_2$ ton. na sprzedaż. „Magna", Wejherowo telefon 261. (n2

Dom (n74 Grudziądzu dwumieszkaniowy, ogród, światło, woda, kanalizacja, tramwaj, 12.000, wpłata 8.000 zł. — Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „10".

Kiosk dobrze zaprowadzony sprzedam. — Wiadomość Dziennik. (95

Skład rzeźnicki, mieszkanie i warsztat od 1. II. 39 wolne. Wiadomość Grudziądz, Forteczna 17, m. 5 (n72

Pianina skrzydło, krótkie. Pfitzenreuter, Pomorska 27 (f-131

Koks hutniczy 2 zł centnar sprzedaje Wlkp. Huta Szkła, Toruńska 308, tel. 1325. (n86

Tapczan łóżeczko dziecięce, kuchnię, sypialkę, okazyjnie. Lipowa 12. f181

Drogeria (n70 blisko Poznania 1,500. Oferty „Par" Poznań „53,25".

Rzeźnickie maszyny, kompletne, zapędem, sprzedam. Grunwaldzka 187—2. 118

Skład żelaza i porcelany poszukuje zaraz ekspedienta młodego, dzielnego i rzutkiego, władającego płynnie językiem polskim i niemieckim. Oferty z odpisem świadectw, życiorysem, podaniem wieku, dotychczasowej praktyki, prosimy skierować do fy B. Kurowski Nast., Starogard, Rynek 20. (n58

Kuchnię sypialnię, używane sprzedam. Plac Piastowski 9, podwórze. (f157

Pies wilk na sprzedaż. Pomorska 28—4. (f147

Maszynę do szycia damską, ławy stolarskie sprzedam. Pomorska 46—2 (f173

Parcele sprzedaje Jul. Ross, Bydgoszcz, Grunwaldzka 20, tel. 3048. (n94

Chevrolet (f163 półciężarowy korzystnie sprzedam. Pomorska 53.

Pianino krzyżowe, śliczny dźwięk, sprzedam tanio Kraszewskiego 10 (obok Grunwaldzkiej). (n88

Walce sztance, stół, kocioł do cukierków sprzedam. Adres filia. f180

Nowy dom ze składem z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Curie Skłodowskiej nr 24. (n78

KUPNA

Potrzebuję motor elektryczny używany 220 Volt. 10 KW. Leon Weiss. Suleczyno, pow. Kartuzki. 120

Kupimy dobre pasy transmisyjne, od 8 do 20 cm. szer. Fabryka Langiewicza 3. (f154

Rentujący dom czynszowy kupię, wpłata 40.000, reszta hipoteka. Filia „40". (f161

Gosposia do hotelu potrzebna zaraz Feliks Hübner, Osie, pow. Swiecie, Pomorze. (n41

Potrzebna (n51 zaraz kucharka do restauracji. Podać warunki i świadectwa. Restauracja-Kawiarnia, Br Jankowski, NowemiastoLub. Rynek 26

Pomocnik (n32 kominiarski potrzebny zaraz. Łukaszewicz, Puck.

Posługaczka potrzebna. Adres wskaże Dziennik. (f129

Zapiszcie się na zatwierdzone przez władze szkolne **KURSY** księgowości, stenografii, pisania na maszynie i niemieckiego **W. Kapturkiewicz** zaprzysiężony znawca księgowości **Konarskiego 9,** parter. **Telef. 36-30** (n-4

Kupię części młyńskie podwójny postaw walcowy metrowy, tryjer, perlak, elewatory śl macznice, żelazne okna dwumetrowe, wszystko w dobrym stanie. Zgłoszenia Dziennik Bydg. „Młyńskie". n65

Potrzebna gospodyni z kaucją. Dziennik Bydgoski pod „Piekarnia". 104

Służąca (n83 może się zgłosić zaraz do wszelkich prac domowych Długa 24, restauracja.

EKSPEDIENT siła rutynowana z dobrymi poleceniami, **potrzebny.** Oferty pisemne z podaniem referencji, pretensji, odpisami świadectw i dołączeniem fotografii uprasza **Cz. Borys - Bydgoszcz, Pl. Teatralny 2** Magazyn bławatów. (n-68

POSADY WOLNE

Chrześcijańska firma poszukuje agentów, do sprzedaży narzędzi rolniczych, kos, brzytew, zegarów. Zgłoszenia Lwów, skrytka 292. 22155

Agentów do zbierania zamówień na portrety nowości „Semi-Email" poszukuje na doskonałych warunkach Renesans, Kielce, Focha 14. (24529

10 złotych (f137 dziennie zarobią panie pracą zewnętrzną. Gwarancja, poręczenie 25 złotych. Pomorska 36, Zakrzewski, 13—16

Chłopiec do posyłek potrzebny zaraz. T. Nowak, Fabryka maszyn, ul. Chodkiewicza 17. (n59

Chłopca do posyłek i biura inteligentnego i odpowiedzialnego przyjmę. Kościuszki nr 25. (n79

Bufetowego z kaucją rozporządzającego gotówką około zł 3000, żonatego, umiejącego prowadzić dobrą kuchnię, obeznanego z obsługą lepszej klienteli **poszukuje** się od zaraz **do Grudziądza.** Reflektuje się tylko na siłę pierwszorzędną, mogącą się wykazać dobrymi, długoletnimi świadectwami. Oferty pod „3000" Dziennik Bydgoski Grudziądz. (n71

Potrzebna (f133 służąca. Gdańska 127—3

Praczka uczciwa, silna, potrzebna. Zgłoszenia Sienkiewicza nr 47—11. (f130

Pomocnica (f175 domowa z gotowaniem potrzebna. Sienkiewicza 9-1

Czeladnik 115 na budowę karoserii samochodowych zaraz potrzebny. Adres Dziennik.

Inwalida od zaraz potrzebny, który jest w posiadaniu koncesji na butelkową sprzedaż napojów alkoholowych Pisemne oferty pod „Koncesja" do Biura Ogłoszeń, Dworcowa 54. (106

Potrzebny od zaraz dobrze obeznany w swym zawodzie, samodzielny ogrodnik k waler do ogrodu handlo eg lentkiewicz, ogrodnic w . Nowe Miasto Lub. n77

Tokarzy drzewnych przyjmie Fabryka Langiewicza 3 (f158

Uczeń biurowy potrzebny. Wymagane ukończenie szkoły handlowej, referencje. Zgłoszenie z życiorysem do Dziennika filia pod „Autobus". (f149

Dam posadę od zaraz ekspedientowi z branży bławatnej za gwarancją zł 1.500. Oferty pod „W. F." filia Dziennika Dworcowa. (f171

Panienka potrzebna do obsługi gości zaraz z pełnym utrzymaniem, tylko siła fachowa. Cukiernia Ruprycht, Inowrocław. (n93

Nauczyciel gimnazjalny, dyplomowany, młody, potrzebny jako korepetytor-wychowawca do ucznia I. gimnazjalnej Śniadeckich 2, m. 6. Zgłoszenia w czasie od 17—18-ej. (n62

Goniec potrzebny gotówka 100 złotych. Sienkiewicza 28, m. 2. (f158

Pakier 110 młodszy potrzebny do hurtowni tylko z poleceniem rzetelności. Zgłoszenia pod „Pakier" do Dziennika.

Panienka (n87 do 2-ga dzieci, dobrze wychowana, religijna, zdrowa, znajomość niemieckiego zaraz potrzebna. Paderewskiego 24, m. 2.

Kucharka restauracyjna pierwszorzędna siła potrzebna od zaraz. „Esplanada" Toruń Konopnickiej 4. (n82

Fryzjer damsko męski dzielny zaraz na stałe potrzebny. Nawrot, Strzelno, Rynek 12. (n76

NAUKA

Kto udzieli angielskiego, Oferty filia Dziennika Dworcowa „1098". (119

Pisanie maszynie, stenografię, księgowość oraz język niemiecki wyuczam dokładnie na dogodnych warunkach. Kursy także wieczorne. Twardowska, Sienkiewicza 30. (f145

POSADY POSZUKUJĄ

Książkowa kilkuletnia praktyka, znająca wszelką pracę biurową poszukuje posady. Oferty Dziennik Bydgoski, Grudziądz „Książkowa". (n73

Slusarz-szofer przyjmie portierstwo, własnymi narzędziami, zna instalację. Oferty filia „15". (f141

Przyjmę posadę do dzieci lub prac domowych. Oferty filia „13" (f-126

Przyjmę 67 posadę ucznia piekarskiego, uczciwych rodziców. Mogę złożyć kaucję Oferty Dziennik „Uczciwy".

Poszukuję posady wytaczarza, 18 lat praktyki. Oferty Dziennik „Wytaczarz". 73

Portierstwo przyjmę lub lekkie prace biurowe Oferty Dziennik „Emeryt". (55

Kreślarz b. student politechniki przyjmie posadę kreślarza lub urzędnika gospodarczego. Wykształcenie średnie i wyższe studia rolnicze. Oferty „Nr 3151" Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115. (n91

Kupiec z kaucją 2 tysiące, poszukuje posady jako kierownik magazynier, przedstawiciel. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Inowrocław „Lat 36". n92

POKOJU POSZUKUJĄ

Pokój umeblowany jasny, elektryczność, blisko dworca poszukuję. Oferty do Józef Katzer, Poznań, Plac Wolności 14. (94

Pokój umeblowany, światło elektryczne, niekrępujący — śródmieściu poszukuję od 15. I. Of. do filii Dzien. pod „Podanie ceny" (f155

Pokoju próżnego lub umeblowanego poszukuję śródmieściu. Oferty filia „Niekrępujący". f144

MIESZKANIA SZUKA

Dla lekarza mieszkanie kilkupokojowe ru hliwym punkcie poszukuję. Oferty Dziennik pod „Lekarz". 24469

3—4 pokoje parter względnie I piętro, centrum. Oferty pod „Pewny". 125

3 pokoje z łazienką 1 piętro poszukuję od 1 lutego. Zgł. z podaniem czynszu do Dziennika „pod „Łazienka". (n8-



Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokojowe: k. rok z góry. Toruńska 152.

3—2 i 1 pokojowe: kuchnia. Sniadeckich 13/1.

4 pokojowe: komfort wzygodami nowy dom Zamojskiego 21 od 1. II. Wiad. Król. Jadwigi 21—5.

1 pokojowe: k. rok z góry Toruńska 152.

3 pokojowe: i kuchnia od 15. I. do wynajęcia Gdańska 91.

4 pokojowe: komf. od 1. II. Zamojskiego 21. Wiad. Kr. Jadwigi 21/5

łazienka od 1. II. do wynajęcia, Nowy Rynek 6.

4 i 5 pokojowe: komf. Jagiellońska 28—8

5 pokojowe kompletnie odremontowane. Sienkiewicza 18, telefon 37-65. (f3

4 pokojowe komfortowe, pokój kuchnią, wygodami do wynajęcia. Swierkowa 1 (za Podchorążówką). (f136

Mieszkanie (f178 3 pokojowe wolne, blisko dworca. Adres wskaże filia.

DZIERŻAWY

Ogrodnictwo owocowo-warzywne, zabudowania zaraz wydzierżawi Ordynacja, Ostromecko. (f160

Do wydzierżawienia ogrodnictwo w mieście na Pomorzu, kompletnie urządzone z cieplarniami i inspektami, wielkim sadem owocowym, rolą, mieszkaniem i zabudowaniami gospodarczymi. Do oddania najchętniej natychmiast. Kapitał obrotowy konieczny. Zapytania do Dziennika Bydgoskiego pod „Ogrodnictwo". (n2

Ubikacje (f138 fabryczne lub na składnicę 7×18 m² do wynajęcia. Dworcowa 36—2.

Obszerne frontowe ubikacje przemysłowo-handlowe. Sienkiewicza 11. 14115

Ogrodnictwo handlowe w mieście Pomorza do wydzierżawienia, kompletne urządzenie, cieplarnie, inspekty, duży sad owocowy, rola mieszkanie, stajnie. Objęcie możliwie natychmiast. Kapitał obrotowy potrzebny Zapytanie Dziennik Bydgoski „T. M. C." (n57

Restaurację (f128 pod Bydgoszczą kompl. urządzoną, letnisko, plaża, kąpiel, pełna koncesja, sprzedam, wydzierżawię. Oferty filia „Restauracja".

Na warsztat dwie ubikacje. Sienkiewicza 11. 14216

Skład nabiału i pieczywa od zaraz do wynajęcia. Adres Dziennik. (8

Skład rzeźnicki, bardzo dobre położenie Grudziądzu, bardzo dobrze zaprowadzony, wszelkie urządzenie zapędem elektrycznym zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Dziennik Bydg. Grudziądz pod „19". (n75

POKOJE WOLNE

Umeblowany mały pokój. Sowińskiego 3/5. (f-135

Pokój ładnie umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 9/10. (f-125

Umeblowany niekrępujący, drugi mały. Kujawska 56. 111

Pokój dobrze umeblowany używaniem kuchni z osobnym wejściem od zaraz Mazowiecka 16 w podwórzu. 113

Pokój elegancki. Cieszkowskiego 8—3. (f162

Pokój z pełnym komfortem dla eleganckiego pana wzgl. 2 Gdańska 33—4. (124

Stancja 3 panom—uczniom. Król. Jadwigi 13—4. (f165

Komfortowy utrzymaniem — także przyjezdnym, Zduny 13/2. (f167

Pokój (f182 ładny, ciepły, utrzymaniem bez także przyjezdnym Cieszkowskiego 4-3

RÓŻNE

Zjeść dobrze obiad czy kolację można zawsze w Restauracji Ziemiańskiej, Dworcowa 24. Piwa z beczki. Bufet bogato zaopatrzony. (n90

Hollywood odmładzająca maska piękności. Masaże Naświetlania. Porady bezpłatne. Cèdib, Słowackiego 1, telefon 1059. (23927

Kosmetyczne Kursy Dra H. H. Łomżyńskiego, Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4 Tel. 908-35, uprawniają do otwarcia samodzielnego gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4-miesięcznego kursu w lutym. 24091

Wróżbita dobrze przepowiada. Zduny 18—5. (f127

3,000 zł (101 posiadam, proszę o dobrą propozycję. Oferty Dziennik Inowrocław „3,000".

Spólniczki do składu delikatesów poszukuje. Oferty filia Dziennika Bydgoskiego pod „2500". (f174

Udziałowca lub pożyczki poszukuje przedsiębiorstwo zaprowadzone. Dobry zysk — gwarancja nieruchomość. Informacji udzieli Szarek Babia Wieś 4. (f156

Powróciła słynna chiromantka. Cieszkowskiego 12 parter. (f143

Od 1-go złotego reperuje maszyny do szycia wszelkich systemów były starszy mechanik Comp. Singer, przychodzi w dom. Bydgoszcz, A. Antoniewicz, Cieszkowskiego 8—8. (93

Naszych Szan. Czytelników prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na „Dziennik Bydgoski"!

✝

Dnia 3-go stycznia 1939 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, nieodżałowany

ś. p.

Leon Stepczyński

Dyrektor Oddziału „Vesty" w Bydgoszczy.

Pozostając przez długie lata na odpowiedzialnym stanowisku Kierownika Oddziału naszego w Bydgoszczy, którego był założycielem, zapobiegliwą, pilną i pełną oddania pracą dla naszych Instytucyj zaskarbił sobie śp. Zmarły naszą głęboką wdzięczność.

Piękne zalety charakteru ś. p. Zmarłego i jego wielkie cnoty obywatelskie pozostaną na zawsze w naszej pamięci.

„Vesta"
Bank Wzajemnych Ubezpieczeń w Poznaniu

„Vesta"
Towarzystwo Wzaj. Ubezp. od Ognia i Gradobicia w Poznaniu

n69)

✝

Dnia 3-go stycznia 1939 r. po długich, ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św. rozstał się z tym światem ś. p.

Leon Stepczyński

Dyrektor Oddziału Bydgoskiego Banku i Tow. Wzaj. Ubezp. „Vesta"

W Zmarłym tracimy nie tylko przełożonego, który dla prawości swego charakteru i rozległej wiedzy fachowej był nam zawsze wzorem ale i szczerego opiekuna i dobroczyńcę, który swą ojcowską pomocą i doświadczoną radą był nam ostoją w wszelkich potrzebach. Zaletami serca i umysłu zaskarbił sobie naszą trwałą i wdzięczną pamięć.

Szlachetna Jego postać pozostanie dla nas na zawsze wzorem i ideałem człowieka.

Kierownictwo i Personel
Oddziału Bydgoskiego „Vesty".

n-96)

✝

Dnia 4 stycznia 1939 r. o godzinie 7,30 zmarł po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec

Ludwik Świątkowski

Miejski emeryt i opiekun ubogich

przeżywszy lat 60, o czym donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Żona i dzieci.

117)

Eksportacja zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Łokietka nr 21 dnia 8 bm. o godzinie 2,30 na cmentarz nowofarny.

✝

Dnia 2 stycznia 1939 r. zasnął w Bogu zaopatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach w 78 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek ś. p.

Jan Marchewka

o czym donosi w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 6 stycznia 1939 r. o godzinie 15-ej z domu żałoby przy ul. Kościuszki 33. (121

✝

Dnia 1 bm. zmarł zaopatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy brat, stryj, wuj, szwagier i zięć

Józef Putz

przeżywszy lat 38, o czym donosi

Rodzina.

Bydgoszcz, Chojna, Gołańcz.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 6 bm. o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarza parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa. (n97

✝

We wtorek, dnia 3 stycznia 1939 r. o godz. 16-tej zasnął po długich i ciężkich cierpieniach nasz nieodżałowany założyciel i najbardziej czynny członek ś. p.

Dyr. Leon Stepczyński

SP 1 ES

W Zmarłym żegnamy się jako z człowiekiem prawego charakteru, który dla Krótkofalowców był wzorem i zachętą do szczerej współpracy.

Pamięć po Nim pozostanie u nas zawsze,

Eksportacja zwłok z domu żałoby w sobotę dnia 7 b. m. o godz. 10-tej. (98

Bydgoski Klub Krótkofalowców.

Meble

solidne najtaniej 8010

Centrala Mebli

właśc.: **Łucja Małecka**
Długa 42.

ROZKŁAD JAZDY

Ważny od dnia 15-go października 1938 roku (20323

Na linii: Gniezno — Rogowo — Żnin — Szubin — Bydgoszcz

						↓						↑
	8,00	11,00	14,00	16,30	20,15	Bydgoszcz	7.45	10,35	14,00	16,15	19,25	
	8,25	11,25	14.25	16,55	20,40	Rynarzewo	7,20	10,10	13,35	15,50	19,00	
	8.40	11,40	14,40	17,10	20,55	Szubin	7,05	9,55	13,20	15,35	18,45	
	9,20	12,20	15,20	17,50	21,35	Żnin	6,25	9,15	12,40	14,55	18,05	
6.25	9,25	12.25	15,25	17,55		Żnin		9.05	12,35	14.50	18,00	21,15
6,40	9.40	12,40	15,40	18,10		Gąsawa		8,50	12,20	14,35	17,45	21,00
6,55	9,55	12,55	15,55	18,25		Rogowo		8,35	12,05	14,20	17,30	20,45
7,40	10,35	13,35	16,35	19,05		Gniezno		7 50	11,25	13,40	16,45	20,00

Damasławek — Kcynia — Szubin — Bydgoszcz

				↓ ↑				
6,15				Damasławek			19,45	21,50
6,45	10,10	16 20	18,25	Kcynia	9,20	14,15	19,15	21,20
7,10	10 35	16,45	18,45	Szubin	8,55	13,50	18,50	20,55
7,25	10,50	17,00	19,05	Rynarzewo	8,40	13,35	18,35	20,40
7,50	11,15	17,25	19,30	Bydgoszcz	8,15	13,10	18,10	20,15
		P	N				P	N

Żnin — Łabiszyn

		↓ ↑		
8,30	14,55	Żnin	9,45	18,10
9,00	15,25	Łabiszyn	9,15	17,40

P — kursuje tylko w dni powszednie
N — kursuje tylko w niedziele i święta

Wypożyczam autobusy na wycieczki.

WINCENTY MIKOŁAJCZAK
Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Autobusowe
Gniezno, ulica Wrzesińska 18 — Telefon 150

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

POŻYCZKI

1000 zł
pożyczki poszukuję. Dobre warunki, gwarancja. Oferty do Dziennika pod „1000". (n43

Zł 50.000
na hipotekę zaprowadzonego dużego interesu oraz kamienicy poszukiwane. Zgłoszenia pod „Hipoteka 50". (n95

MATRYMONJALNE

Dla
kolegi kupca, bruneta lat 31 poszukuję religijnej żony. Filia Dziennika „Zdecydowany". (f139

UZDROWISKA

Zakopane 24460
Pensjonat Gryf (w pobliżu dworca kolejowego), nowo uruchomiony, ceny bardzo umiarkowane — pierwszorzędna kuchnia.

III. VI. 237/37. (n80

Uchwała. Sąd Grodzki w Bydgoszczy uchwałą z dnia 11 kwietnia 1938 r. postanowił uchylić zarząd po ś. p. Teofilu Baranowskim. **Sąd Grodzki.**

Kafle 24617
piece, kuchenki przenośne, przybory do pieców, dogodne warunki, najtaniej Dworcowa 61 m. 3

Reperację
wszelkiej garderoby damskiej i męskiej, również wykonanie miarowe tanio. Świętojańska 13/2. (11690

Dywany
chodniki, **wyroby Kokosowe, ceraty**, materiały meblowe, tanio. **M. Szmolke** Bydgoszcz, Jezuicka 22, tel. 1301. (5769

Gdańska 20a. Gdańska 20a.

Na Karnawał (stale nowości)

Kwiaty (brokatowe), ryszki, paski, kołnierzyki itp.

poleca **Antoni Susała Gdańska 20a**

n67) **Duży wybór w pończoszkach damskich.**

POLECENIA

Piece żelazne rury i kolana
poleca po niskich cenach
B. Kaczmarek
Bydgoszcz, ul Podwale 12 naprzeciw Hali Targowej. 22919

Meble

solidne kupisz najtaniej tylko w
składzie fabrycznym
T. Kasprowicz,
ul. Długa 34. 9227

Futra

oraz wszelkie prace kuśnierskie wykonuje z własnego i dostarczonego materiału **Fr. Przybylski**, dypl. mistrz kuśnierski i absolw. Szkoły Kuśnierskiej w Lipsku, **Bydgoszcz, Mostowa 3.** 24502

Poważne
PRZEDSIĘBIORSTWO SAMOCHODOWE
w Poznaniu
poszukuje

sprzedawcy

Zgłosz. pod nr 204 Biuro Ogłoszeń **Jagielski, Poznań, ul. Fredry 12**

(n14

DOBRA OKAZJA dla zbożowca.

Dnia 25 stycznia 1939 r. o godz. 10-tej zostanie w Sądzie Grodzkim w Lubawie w drodze przymusowego przetargu **sprzedany interes zbożowy** — nieruchomość położona w Lubawie przy ul 19 Stycznia składająca się z placu dogodnego śpichlerza, oraz willi piętrowej o 2 obszernych mieszkaniach i zabudowania gospodarcze. Księga wieczysta Fijewo, karta 74.

Nader korzystne położenie handlowe zapewni uczciwemu fachowcowi — kupcowi dobrą egzystencję.

Cena wywoławcza wynosi 45.000 zł (Czterdzieścipięćtysięcy złotych. Część hipotek pozostanie na dogodnych warunkach, Reflektanci winni przedłożyć przed rozpoczęciem przetargu zezwolenia Starostwa i Województwa.

Bliższych informacji udziela kancelaria adwokata Suhrego w Lubawie. (n 56

SENSACJA.



— Czy już pani? Pani Pomidorska...
— Tak, to zupełnie pewne.
— Ależ to straszne. Trudno wprost uwierzyć...
— To taki numer, że we wszystko można uwierzyć. Ale co się właściwie stało?
— Umarła tej nocy...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, K. K. O. miasta Bydgoszczy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Zakład graficzny i miejsce odbicia, wydawca i miejsce wydania: Drukarnia Bydgoska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz, ul. Poznańska 12-14. — Odpowiedzialni redaktorzy: Za politykę wewnętrzną i społeczną: Zygmunt Felczak; politykę zagraniczną i gospodarczą: mgr Stanisław Strąbski; dział literacki i felieton: Henryk Kuminek; wiadomości z Wielkopolski i Pomorza i dział sportowy: Józef Kołodziejczyk; kronikę lokalną: Aleksander Kiedrowski; dział kobiecy i „Światek dziecięcy: Janina Hernetówna; rozmaitości, wiadomości z kraju i ze świata: Edmund Klessa; programy, zagadnienia radiowe i wiadomości ze Wschodu: Wincenty Sławiński; dział rolniczo-ogrodniczy: Dyonizy Wesołek. — Ogłoszenia i reklamy: Władysław Żewicki. — Zarządzający drukarnią: Ignacy Balwiński. — Za wiadomości z Gdyni: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni; za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu.